



Sukces młodych  
druhów z Siemienia

strona 2



strona 20

Olimpia z nowym zarządem

**Stefan Kozak**  
**za Ryszarda Waszczuka**



TYGODNIK LOKALNY

**wspólnota**  
**parczewska**

parczew.24wspolnota.pl

24 - 30 marca 2026 r. nr 12 (942) Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

PARCZEW ■ DĘBOWA ■ KŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWORZE ■ SIEMIEŃ ■ SOSNOWICA

**Awanturkowi nie spodobały się  
zalecenia lekarza**

**Zaczął demolować  
i grozić**



27-latek został  
poddany badaniu  
stanu trzeźwości  
z wynikiem ponad  
2 promili alkoholu  
w organizmie  
i osadzony  
w policyjnej celi

Mężczyzna uszkodził auto.  
Straty to blisko 2500 złotych

**27-latek swoją frustrację przelał na personel  
szpitala oraz stojące w pobliżu auto.**

STRONA R2

**Przebudują  
drogę powiatową  
w gminie Jabłoń**

**A co z jej częścią  
pod Parczewem?**

STRONA 3

**Tenisiści, tenisistki  
i piłkarze  
z nagrodami!**



STRONA 20

**Burmistrz hojny dla urzędników  
Lista nagrodzonych**

W 2025 roku w Urzędzie Miejskim w Parczewie  
znacząco wzrosły wydatki na nagrody dla  
urzędników, licząc rok do roku.  
Dodatkowe gratyfikacje dostali m.in.  
wiceburmistrz, sekretarz oraz skarbnik.



STRONA 5

REKLAMA

**PARCZEWSKIE  
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.  
Frezowanie (rozwiercanie),  
wkłady kominowe ceramiczne,  
nierdzewne, stalowe.  
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.  
Budowa całych kominów  
i remonty ponad dachem.  
Kminy Izolowane Kwasoodporne.  
Tel. 781-495-997, 578 143 582



**APTEKA**  
Eskulap

ul. Kościelna 19  
Parczew

Godziny otwarcia:  
pn-pt: 7:00-20:00  
sob: 7:00-15:00



**Sukces Zespołu Ludowego  
„Kalina” z Jabłonia**

STRONA 23

REKLAMA



**AUTO  
KASACJA**  
NAJLEPSZE CENY!  
TRANSPORT GRATIS!  
TEL. 607 987 777

N 1190

ISSN 1899-718X

9 771899 718604

ST O P K A  
TYGODNIK LOKALNY  
**wspólnota**  
**UWAGA!**  
**NOWY ADRES**

**Pl. Wolności 11**  
**Radzyń Podlaski**  
nad księgarnią Educo

e-mail:  
parczew@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny  
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze  
Grzegorz Rekiel  
Tel. 791 186 007

Mateusz Połynka (sport)  
tel. 507 074 748

Specjalista ds. reklamy  
Agata Badziak  
tel. 517 070 803  
badziak@24wspolnota.pl

Skład  
Jarosław Patys

Wydawca  
Wydawnictwo Wspólnota

Druk  
Polska Press  
Drukarnia Białystok  
ul. Ignatki 40/2

Księgowość: tel. 510 166 892  
Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony  
danych osobowych Wydawnictwa  
Wspólnota dostępna jest na naszej  
stronie internetowej 24wspolnota.pl  
oraz w siedzibach redakcji.

**TU NADASZ  
OGŁOSZENIE**

**POWIAT PARCZEWSKI**

**PARCZEW**

- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8, Parczew
- PH Ola Anna Abramuk ul. Kolejowa 1

**MILANÓW**

- Lewiatów ul. Szkolna 20

**SOSNOWICA**

- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

**ZNAJDŹ  
NAS NA  
facebook.**

**MASZ TEMAT?**

**ZADZWOŃ  
791 186 007**

## 27 druhów zaliczyło szkolenie



Spośród 50 słuchaczy, którzy zgłosili się do szkolenia, szkolenie z wynikiem pozytywnym ukończyło 27 słuchaczy

W siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Parczewie zakończyło się szkolenie podstawowe strażaków ratowników Ochotniczych Strażacy Pożarnych.

Druhowie i drużyny biorący udział w szkoleniu pozyskiwali wiedzę teoretyczną, wykorzystując przy tym platformę e-learningową KW PSP w Lublinie. Zdobytą wiedzę zweryfikowano podczas egzaminu teoretycznego. Każdy uczest-

nik szkolenia musiał również zaliczyć test w komorze dymowej w Ośrodku Szkolenia Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie.

Ostatniego dnia szkolenia zorganizowano egzamin końcowy, który był podsu-

mowaniem pracy wykonanej przez uczestników szkolenia. Spośród 50 słuchaczy, którzy zgłosili się do szkolenia, szkolenie z wynikiem pozytywnym ukończyło 27 słuchaczy.

GR

## Nasi wierni na Jasnej Górze

W sobotę, 14 marca grupa wierzni z Bazyliki Parczewskiej uczestniczyła w Czuwaniu Modlitewnym Ruchu Szensztackiego, które odbyło się w Sanktuarium na Jasnej Górze.

Koordinatorką wyjazdu była p. Marzanna Ściuba, a opiekunem duchowym ks. dk. Karol Borkowski. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Ruch Szensztacki w Polsce i zgromadziło wielu wiernych pragnących wspólnie modlić się przed wizerunkiem Czarnej Madonny.



Hasłem tegorocznej pielgrzymki było: „Oto jestem – pošlij mnie, by szerzyć miłość, pokój i radość”

Czuwanie rozpoczęło się Mszą Świętą w Kaplicy Matki Bożej, której przewodniczył ks. bp. Waldemar Musioł - biskup pomocniczy diecezji opolskiej. Po Eucharystii

uczestnicy wzięli udział w Drodze Krzyżowej na jasnogórskich wałach. W programie znalazły się także konferencja, wspólny śpiew, modlitwa różańcowa oraz Apel

Jasnogórski. Hasłem tegorocznej pielgrzymki było: „Oto jestem – pošlij mnie, by szerzyć miłość, pokój i radość”.

GR

## Sukces młodych druhów z Siemienia

W Parczewie zostały zorganizowane Powiatowe Zawody Halowe Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Dobrze wypadli druhowie z OSP Siemień.

Zawody były świetną okazją do sprawdzenia swoich umiejętności, sportowej rywalizacji oraz integracji młodych strażaków. Dobrze wypadli druhowie z OSP Siemień.

Drużyna dziewcząt wywalczyła 3. miejsce.

Skład drużyny: Maja Banach, Małgorzata Jakubiuk,



Młode zawodniczki dostały pamiątkowe dyplomy

Monika Haponiuk, Kinga Mazurek, Klaudia Walczyna

Drużyna chłopców zajęła 7 miejsce.

Skład drużyny: Wojciech Haponiuk, Dominik Karusik, Szymon Walczyna, Sebastian Walczyna, Damian Matuka

W klasyfikacji indywidualnej 2. miejsce zajęła Klaudia Walczyna, a 3. - Monika Haponiuk.

GR

**WAŻNE TELEFONY**

**ZAKŁ. POGRZEBOWE**

Usługi Pogrzebowe  
Piotr Kochanowski,  
ul. Kolejowa 242, Parczew  
604 28 22 48

**USŁUGI**

**UBEZPIECZENIA:**

Ubezpieczenia Filipiak  
21-200 Parczew ul. Kolejowa 19  
tel 509184170  
ubezpieczenia.filipiak@gmail.com

Tomasz Ignatowicz  
ul. Żabia 17, 21 - 200 Parczew,  
tel 721 701 020,  
ti.ubezpieczenia@wp.pl

Agencja Pośrednictwa  
Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat  
EUREKA Ewa Wawryszczuk  
ul. 11 Listopada 63  
21-200 Parczew

Tel. 83 354 21 07, 604 951 421

ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice  
Tel. 604 951 492, 798 461 461  
www.ubezpieczeniaparczew.com

**SZAMBO-WYWÓZ:**

ZUK 83 355 12 77

**KOMINIARZ/GAZOWNIK:**

Przeglądy stanu technicznego  
budynków: kominiarskie,  
gazowe, budowlane, elektryczne  
502 402 728

Pogotowie Kominiarskie  
Remigiusz Gogłuska  
ul. Mickiewicza 27, 21-200 Parczew  
tel. 513 066 954

**KRAWCOWA:**

Guzik & Pętka 509 153 999

**PRZEPROWADZKI:**

Osipacz 660 435 057

**NAPRAWY**

**AGD:**

501 270 279

**RTV/TV/SAT**

Serwis RTV Cobra tel. 609 603 456

**TRANSPORT**

**TAXI:**

6 osób 513 550 976

**BUDOWLANE**

**REMONTY:**

517 936 819

**FINANSOWE**

**KANTOR:**

Kantor Mirek 604 427 603

**ZDROWIE**

**DENTYSTA:**

Dentamed 83 355 03 91,  
600 006 452

**APTEKA:**

Nasza Apteka 83 355 18 42  
otwarte pon. - sob. 8-21,  
niedz. 8-16

Apteka Przychodnia

Godziny otwarcia:

Pn.-pt. 7:00 - 20:00

Sobota 8:00 - 15:00

tel 83 355 21 18

**WETERYNARZ**

Przychodnia Weterynaryjna  
Pon - Pt 8 - 19, sobota 8 - 17  
Parczew ul. Parkowa 4  
tel. 83 354 11 22

# Będzie przebudowa drogi powiatowej?

**Gmina Parczew:** Przebudowana ma zostać droga powiatowa numer 1604 L na terenie gminy Jabłoń. Opracowana zostanie dokumentacja techniczna. Jest szansa, że prace będą też prowadzone w Zaniówce. Sprawie towarzyszyła emocjonująca dyskusja na sesji Rady Powiatu.



**Starosta Janusz Hordejuk:** Odbyłem spotkanie z burmistrzem, przedstawiłem propozycję rozszerzenia zadania, które przekazaliśmy gminie Jabłoń o drogę w kierunku Zaniówki. Burmistrz wyraził zainteresowanie rozszerzeniem inwestycji o te 870 metrów w kierunku skrzyżowania z drogą wojewódzką. Po mojej stronie jest weryfikacja granic, bo pas drogowy, jeśli chodzi o gminę Jabłoń mamy ustalony. Teraz Wydział Geodezji patrzy na granice na tym odcinku, chodzi o to, czy będzie konieczne wydawanie decyzji zrid.

Wójt gminy Jabłoń zwrócił się do Zarządu Powiatu z propozycją przygotowania przez gminę dokumentacji technicznej na przebudowę odcinka drogi powiatowej w miejscowości Kolanowo (od granicy z gminą Parczew do drogi powiatowej). Gmina Jabłoń proponuje partycypację w kosztach prac.

Droga należy do powiatu, dlatego Rada Powiatu podjęła uchwałę ws. „powierzenia gminie Jabłoń prowadzenia zadania publicznego z zakresu zarządzania drogami powiatowymi”.

## A co z drogą na terenie gm. Parczew?

W trakcie niedawnej sesji radny Bartosz Hawryluk przypomniał, że kilkakrotnie poruszał temat drogi 1604L, wskazując na potrzebę remontu jej odcinka w miejscowości Zaniówka na terenie gminy Parczew.

- Uzyskałem od starosty odpowiedź, że przez co najmniej trzy lata w zakresie tej drogi nie są

planowane żadne zmiany, mimo że odcinek położony na terenie gminy Parczew znajduje się w gorszym stanie technicznym niż odcinek na terenie gminy Jabłoń. Starosta uzasadniał brak działań brakiem inicjatywy ze strony gminy Parczew. W związku z tym zwróciłem się z prośbą, aby władze powiatu wystąpiły do burmistrza Parczewa z zapytaniem, czy gmina byłaby zainteresowana partycypacją w kosztach remontu wskazanego odcinka drogi. Zasadne byłoby wykonanie dwóch odcinków drogi w tym samym czasie, tym bardziej że takie rozwiązanie

mogłoby skutkować uzyskaniem dodatkowych punktów w procesie ubiegania się o dofinansowanie - ocenił Hawryluk.

Dodał, że odbył rozmowę z członkiem Zarządu - Sławomirem Sokołowskim, w obecności wiceburmistrza Parczewa. - Wiceburmistrz pozytywnie odniósł się do przedstawionego pomysłu i wskazał, że w przypadku wystąpienia przez powiat do burmistrza z propozycją partycypacji w kosztach remontu, można spodziewać się przychylnego stanowiska, gdyż również dostrzega on potrzebę realizacji tej inwestycji. Gmina Parczew dotychczas nie odmawiała udziału w kosztach w sytuacjach, gdy powiat zwracał się z taką prośbą - przypomniał Hawryluk.

Radny dodał, że członek Zarządu Powiatu osobiście słyshał zapewnienie złożone przez wiceburmistrza w tej sprawie. - Zwracam się z prośbą do Zarządu o podjęcie inicjatywy zmierzającej do rozwinięcia rozmów oraz podjęcia działań mających na celu realizację remontu tego odcinka drogi. Padła konkretna deklaracja, wobec czego nie są to już jedynie ogólne zapewnienia, lecz realna zapowiedź współpracy - ocenił radny.

Radny Sokołowski stwierdził, że rozmowa w tej sprawie miała charakter spotkania w cztery oczy z radnym Hawrylukiem, bez obecności wiceburmistrza. - Proszę, aby radny Hawryluk przedstawiał informacje zgodne z prawdą - zaapelował Sokołowski.

## Priorytetem Zbożowa, ale...

Starosta zaznaczył, że powiat, aby realizować jakiegokolwiek inwestycje, musi dysponować wsparciem finansowym ze strony gmin na poziomie 50 proc.

- Powiat nie będzie każdorazowo inicjował działań wobec gminy Parczew, wskazując, iż właśnie w tym celu zwołany został konwent, aby wójtowie oraz burmistrz Parczewa mieli możliwość przedstawienia swoich stanowisk i wskazania, które odcinki dróg wymagają - w ich ocenie - pilnej interwencji. W chwili obecnej, na podstawie przesłanych przez gminę Parczew dokumentów wynika, że dla burmistrza Parczewa priorytetem jest ul. Zbożowa, a nie droga w miejscowości Zaniówka - dodał Hordejuk.

Ostatecznie burmistrz Parczewa skierował pismo ws. realizacji inwestycji w Zaniówce. Jest szansa na porozumienie.

- Odbyłem spotkanie z burmistrzem, przedstawiłem propozycję rozszerzenia zadania o drogę w kierunku Zaniówki. Burmistrz wyraził zainteresowanie rozszerzeniem inwestycji o te 870 metrów w kierunku skrzyżowania z drogą wojewódzką. Po mojej stronie jest weryfikacja granic, bo pas drogowy, jeśli chodzi o gminę Jabłoń mamy ustalony. Teraz Wydział Geodezji patrzy na granice na tym odcinku - wyjaśnia Hordejuk.

Grzegorz Rekiel

# Gmina Parczew kupiła łóżka polowe i namioty

Gmina Parczew kupiła nowy sprzęt przeznaczony do realizacji zadań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Łącznie na wyposażenie przeznaczono 925 399 zł.

Zakupy mają na celu zwiększenie gotowości reagowania w sytuacjach kryzysowych oraz poprawę bezpieczeństwa mieszkańców gminy.

Zakupiono m.in.: radiotelefony do łączności w działaniach ratowniczych; łóżka polowe, na-

mioty i śpiwory umożliwiające organizację miejsc czasowego pobytu; mobilne zbiorniki na wodę pitną oraz pojemniki na paliwo; plandeki i przedłużacze do zabezpieczenia infrastruktury i prowadzenia działań w terenie; agregat prądowładczy na przyrzepce zapewniający niezależne źródło energii; koparko-ładowarkę wspierającą działania w sytuacjach zagrożeń i usuwania skutków klęsk żywiołowych.

Dodatkowo zaplanowano szkolenia dla kierowców jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych.

GR

# Spotkanie poświęcone pszczołom w SP 2



Największą frajdą było jednak przymierzanie prawdziwych kombinizon pszczelarskich, dzięki czemu uczniowie mogli choć przez chwilę poczuć się jak prawdziwi pszczelarze

**Parczew:** W Szkole Podstawowej nr 2 im. św. Królowej Jadwigi w Parczewie zostały zorganizowane zajęcia edukacyjne poświęcone życiu pszczół oraz ich znaczeniu dla człowieka i całej przyrody.

Gościem był pszczelarz Stanisław Chojak, który w bardzo ciekawy sposób opowiedział uczniom o swojej pasji oraz pracy

pszczelarza. Zaprezentował uczniom sprzęt używany w pracy pszczelarza, m.in. kombinizon pszczelarski, ramki z ula oraz podkurzacz pszczelarski. Dużym zainteresowaniem cieszyła się także prezentacja produktów pszczelich - uczniowie mogli zobaczyć i poznać takie wyroby jak miód, wosk, propolis oraz pyłek kwiatowy.

Nie zabrakło również słodkiej atrakcji - degustacji różnych rodzajów miodu.

GR

# Oto nowy zarząd OSP Milanów



Oto pełny skład OSP Milanów

Za nami walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków OSP Milanów za 2025 rok.

Przeprowadzone zostało tajne głosowanie, podczas którego walne zebranie doko-

nało wyboru Zarządu OSP Milanów w składzie: dh Marcin Zyguła - prezes Zarządu, dh Krzysztof Korneszczuk - naczelnik, dh Michał Daniluk - skarbnik, dh Jakub Kosowski - sekretarz, dh Roman Trokiewicz - gospodarz

Następnie walne zebranie dokonało wyboru członków

Komisji Rewizyjnej OSP Milanów: dh Maciej Filipowicz - przewodniczący komisji rewizyjnej, dh Ewelina Samorajska oraz dh Jakub Gruszczyk.

GR

REKLAMA

**USŁUGI KOPARKO - ŁADOWARKĄ      USŁUGI MIKROKOPARKĄ**

fundamenty budynków i ogrodzeń  
instalacje elektryczne, wodne, kanalizacyjne,  
szamba ekologiczne  
oczka wodne  
WIERTNICA

**601 911 603**

Dyrektor szpitala podczas sesji: Szpital nie jest mój, szpital jest nasz

# Audyt ujawnia problemy, ale czy ktoś bierze za nie odpowiedzialność?

To nie był audyt „na wszelki wypadek”. Zlecono go, bo sytuacja wymagała reakcji. Jednak to, co dzieje się w radzyńskim szpitalu, wpisuje się w znacznie szerszy obraz problemów, z którymi mierzą się dziś placówki tego typu w całej Polsce.

Podczas XXVII Sesji Rady Powiatu Radzyńskiego zaprezentowano wyniki audytu SPZOZ w Radzynie. Oficjalnie dokument miał pomóc w diagnozie i wyznaczeniu kierunków zmian. Nieoficjalnie potwierdził, że sytuacja wymaga poważnych decyzji.

## Audyt nie wziął się znikąd

19 marca radni zapoznali się z wynikami audytu Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Radzynie. Dokument, przygotowany na zlecenie powiatu przez zewnętrzną firmę doradczą, miał odpowiedzieć na jedno podstawowe pytanie: w jakiej kondycji jest dziś szpital? Odpowiedź, choć oficjalnie wyważona, nie jest jednoznacznie uspokajająca.

Radzyń nie jest tu wyjątkiem. Audyt pokazał jednak, że lokalne trudności nakładają się na ogólnopolski kryzys ochrony zdrowia.

Jednak już na etapie metodologii pojawia się pierwszy znak zapytania. Autorzy opracowania opierali się w dużej mierze na danych przekazanych przez sam szpital, bez pełnej możliwości ich niezależnej weryfikacji. To standardowa praktyka, ale w praktyce oznacza to, że obraz sytuacji może być niepełny.

Z analizy wynika, że szpital funkcjonuje: oddziały pracują, świadczenia są realizowane, system nie jest sparaliżowany. Jednak coraz wyraźniej widać jego ograniczenia.

## Rozbudowana struktura

Z dokumentów wynika, że struktura organizacyjna szpitala jest formalnie poprawna i odpowiada skali działalności. Jednocześnie jednak wskazano jej istotny mankament: duże rozproszenie funkcji i rozbudowanie pionów pomocniczych. Audyt sugeruje konieczność integracji części działów i uproszczenia struktury. Pytanie brzmi: dlaczego do tej pory tego nie zrobiono?

## Finanse pod presją

Najwięcej wątpliwości budzi jednak część finansowa. Z analizy wynika, że koszty materiałów i energii utrzymują się powyżej poziomów uznawanych za optymalne. Udział kosztów



Jarosław Sosnowski, dyrektor radzyńskiego szpitala

## W Czy problemy pojawiły się nagle? Czy reagowaliście wcześniej?

Ilość zadań, przed którymi staje szpital jest coraz bardziej rozbudowana, to nie jest tylko proces leczenia, ale także różnego rodzaju działalność pozamedyczna. Są to m. In. wszelkiego rodzaju dokumenty przekazywane Ministerstwu Zdrowia, Agencji Taryfikacji, Narodowemu Funduszowi, odpowiedzi do Rzecznika Praw Obywatelskich, odpowiedzi na informację publiczną etc. To jest szereg różnych rzeczy, których nie widać w procesie leczenia pacjentów, a z którymi się mierzymy.

Część działów musiała zostać przez pewien czas rozproszona z racji ilości obowiązków. Planujemy i będziemy wdrażać połączenia działów z racji optymalizacji ich wykorzystania, nie z racji optymalizacji kosztów. Oczywiście nie obędzie się bez cięć kadrowych, jeżeli mamy zbilansować szpital, ale to nie jest tak, że nagle pojawiło się wszystko. Było to narastające przez wszystkie lata. Niestety COVID przykrył trochę tę sytuację, która działa się we wszystkich szpitalach, ponieważ płatnik płacił wszystko, ale to nie dotyczy tylko i wyłącznie naszego szpitala, a wszystkich. Jak spojrzymy na szpitale powiatowe w całej Polsce, to wszystkie mierzą się z tym samym problemem, to, że koszty przewyższają przychody.

Żeby ściągnąć personel do Radzyna, my musimy po prostu za to zapłacić. Niższe są stawki mogą np. Występować w Lublinie i w okolicy Lublina. Ten dojazd 70 kilometrów z Lublina do Radzyna kosztuje nas po prostu konkretne pieniądze. Stąd i te koszty są inne niż w innych szpitalach, które na przykład są bliżej Lublina, ale ten problem trzeba spojrzeć też szerzej.

Problem przychodowy. Jeżeli my posiadamy wieloprofilowy szpital, gdzie posiadamy Centrum Zdrowia Psychicznego, oddziały zabiegowe, takie jak chirurgia, ortopedia czy też oddział neurologii z oddziałem udarowym, to są procedury, które powinny być w szpitalu powiatowym wycenione o wiele wyżej, niż są obecnie. Taka sama operacja, która jest przeprowadzona w szpitalu powiatowym, jest niżej wyceniona niż operacja, która jest przeprowadzona na przykład w szpitalu w mieście wojewódzkim. To jest ta sama operacja, ale z racji tego, że oni są np szpitalem klinicznym, to ta operacja jest wyceniana wyżej. Tu jest rozbieżność tego, co płaci nam płatnik, do struktury kosztów. Proszę spojrzeć, że przez ostatnie lata nie było problemów kosztowych żadnych. Płatnik płacił za wszystko co wykonaliśmy czy to w ryżalce czy w nadwykonaniach.

diagnostyki przekracza rynkowe wskaźniki, znaczącą część wydatków stanowią leki i materiały jednorazowe.

Co istotne, mimo istniejących procedur kontrolnych nie wprowadzono limitów zużycia leków dla oddziałów, brak jest pełnej kontroli nad ponadnormatywnym wykorzystaniem zasobów, analizy kosztowe są prowadzone w ograniczonym zakresie. To rodzi poważne pytania o efektywność zarządzania.

## Brak strategii czy brak narzędzi?

Audyt wskazuje także na problem, który może mieć długofalowe konsekwencje - brak

Dostaliśmy też po głowie przez różne rzeczy, które się wydarzyły w międzyczasie. Były to bardzo duże podwyżki waloryzujące pensje, tak zwane lipcowe. Ruszyła się kilkukrotnie najniższa pensja krajowa. Od 1 stycznia płacimy, zgodnie z rozporządzeniem, które weszło, za tak zwane stażowe z umów zleceń i prowadzenia działalności. Na te wszystkie działania nie zabezpieczono środków. Waloryzacja pensji lipcowa weszła, tylko nic nie wiemy o zabezpieczeniu na to środków przez Ministerstwo i NFZ. Ograniczenie nadwykoniań do zapłaty 40% nawet nie pokrywa 100% kosztów, żeby to wykonać po prostu bez zysku. Zysk w szpitalu przynosił tylko i wyłącznie procedury wykonane. To z procedur mamy pensje dla lekarzy, pielęgniarek, a także i dla administracji.

## W Ile wynosi obecnie strata szpitala? Czy wpływ na to miały podwyżki wynagrodzeń?

Strata szpitala według ostatnich danych to jest 10,9 miliona za ubiegły rok. Podwyżki wynagrodzenia miały na to wpływ. Różne działania naprawcze są prowadzone już od dłuższego czasu. Może nie wszystkie widać od razu, ale są prowadzone na różnym polu, także i na polu negocjacyjnym z płatnikiem, czyli z NFZ. Mamy pomysły rozwojowe.

Część działań jest wprowadzona już od dłuższego czasu, tak jak na przykład likwidacja oddziału ginekologiczno-położniczego, który przynosił kilka milionów straty rok do roku. Większość oddziałów szpitalnych w Polsce nie przynosi zysku poza oddziałami zabiegowymi bądź oddziałami specjalnymi.

## W Kiedy planowane jest wdrożenie ewentualnych działań naprawczych?

Od momentu zatwierdzenia sprawozdania finansowego jestem zobligowany do przedstawienia Radzie Powiatu programu naprawczego w terminie siedmiu miesięcy, ale oczywiście nie będziemy czekać tak długo. Teraz jest nowe rozporządzenie odnośnie programu naprawczego, gdzie opinię do niego musi wydać wojewoda oraz Narodowy Fundusz Zdrowia. Obie nie są wiążące, ostatecznie to nasze organy podejmą decyzję.

My mamy pomysły rozwojowe, ale obecnie płatnik mówi wprost: nie mam na to w tym momencie pieniędzy. Nie ma innej możliwości zwiększenia przychodów, jak zwiększenia liczby wykonanych świadczeń, zwiększenie kontraktu z NFZ w ramach umowy, czyli tego, co płatnik nam jest zobowiązany zapłacić.

Rezonans magnetyczny, tomograf, endoskopia były do tej pory świadczeniami nie-limitowanymi— powinniśmy zrobić tego tyle, ile pacjentów przyjdzie, nawet ponad limit określony w umowie i oczekiwaliśmy za to płatności. Obecnie na dzień dzisiejszy przyznany w ramach umowy z NFZ limit na endoskopie mamy wykonanych już w 75%, więc w ciągu miesiąca wykonamy 100% i przyjdzie pytanie, co dalej. NFZ zapłaci TYLKO 40%, co nie pokryje się w ogóle z kosztami, czyli dalej będziemy zadłużać szpitale lub będziemy zmuszeni ograniczyć przyjęcia.

## W Który wariant działań proponowany przez audytorów najbardziej Pan popiera?

Każdy z wariantów działań opracowanych przez audytorów ma swoje plusy i minusy. Trzeba tu na to spojrzeć szerzej. Nie wszystkie warianty są zależne tylko i wyłącznie od naszego szpitala. Najlepszym wariantem byłaby konsolidacja wszystkich świadczeń, co byłoby szansą dla wszystkich podmiotów by przetrwać tą trudną obecnie sytuację z Ochronie Zdrowia. Skonsolidowany podmiot zabezpieczyłby świadczenia dla większej ilości osób terytorialnie i byłby bardziej konkurencyjny. Decyzja jednak musi zapaść na wielu poziomach i musi być do tego zdecydowanie ze wszystkich stron, w tym także społecznej.

W obecnej chwili najbardziej optymalnym będzie wariant czwarty, czyli taki wariant, który analizujemy i opracowujemy po prostu my tutaj wewnątrz w Radzynie Podlaskim, zaczerpując część rozwiązań z każdego z wariantów. Jest kilka milionów złotych nie rozliczonych z NFZ za nadwykonania limitowane.

Na endoprotezy czas oczekiwania był bardzo krótki u nas, bo czekało się ok do 2 miesięcy maksymalnie. W tym momencie czas oczekiwania jest bardzo wydłużony na okres około 3 lat. To są świadczenia limitowane i za nie jeszcze nie dostaliśmy płatności. Nie odważyliśmy się zaryzykować kilku milionów złotych bez zapewnienia że dostaniemy za nie zapłatę. My tych świadczeń nie udzielamy osobom, które przychodzą do nas z przypadkiem, tylko to są pacjenci, którzy potrzebują tych świadczeń. Jeżeli przychodzi do nas osoba skierowana do wstawienia endoprotezy kolana czy biodra, to my takiej osobie udzielamy świadczenia.

To nie jest tak, że bierzemy osoby z łapanki i dzisiaj panu zrobimy to, panu tamto, bo nam się opłaca. Nie, to są osoby z konkretnymi schorzeniami i my nic więcej nie chcemy niż to, co wykonaliśmy, i żeby nam

za to zapłacono. Tylko zapłacono nam w całości kosztów, w sposób godny, czyli taki, jakie są z tego rzeczywiste koszty, żeby organy prowadzące nie dokładały do tych szpitali, bo sytuacja jest w całej Polsce coraz cięższa i nie dotyczy to tylko szpitali powiatowych, ale wszystkich szpitali.

Byliśmy na początku marca na proteście przed Ministerstwem Zdrowia. Powiedzieliśmy nam, że będzie ktoś z nami rozmawiał na ten temat i od tamtej pory nic się nie zmieniło, nikt nie kontaktował się w sprawie zmian z naszym przedstawicielem ze Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych do którego należy szpital. Widzimy wyraźnie to, co jest ostatnio w mediach pokazywane. To jest dociskanie szpitali kolanem. Jeżeli przykładowo w tym momencie koszt podwyżek w naszym szpitalu od lipca będzie do 8 milionów złotych, a my nie dostaniemy na to środków, to jest to dalej równia pochyła. Proszę zwrócić uwagę, że jest mowa o podwyżce kwoty pensji, a nikt nie mówi o koszcie pracodawcy czyli pensji brutto brutto zawierającej np dodatki stażowy.

## W Czy jest taka możliwość, że dojdzie do sytuacji, w której pacjent przyjdzie do szpitala i odmówi mu się pomocy lub wykona ją w niepełnym zakresie?

W naszym szpitalu nie dojdzie do sytuacji, w której pacjent do nas przyjdzie i mu odmówimy jakiegos świadczenia albo wykonamy leczenie w niepełnym zakresie. Jest to odpowiedzialność karna. Taka sytuacja nie wchodzi w grę. Jeżeli jest sytuacja nagła, czyli np. ktoś przyjeżdża karetką z wypadku naSOR, wtedy jest to całkowicie inaczej rozliczane i za to płatnik musi zapłacić. Jeżeli są to przyjęcia planowe, a skończy się kontrakt, te świadczenia zostaną przesunięte na kolejny wolny termin, wtedy, kiedy Narodowy Fundusz Zdrowia zapewni finansowanie. Taka sytuacja była w ubiegłym roku w kilku szpitalach w Polsce, kiedy skończył się kontrakt i świadczenia zostały przesunięte na najbliższy termin.

Korzystając z okazji pragnę uspokoić pacjentów, że szpital w Radzynie Podlaskim jest miejscem bezpiecznym, udzielającym świadczeń na najwyższym poziomie, z zaangażowaniem personelu, zapraszamy wszystkich pacjentów do korzystania z naszego POZ, przychodni specjalistycznej oraz Nocnej Opieki, nikogo nie zostawimy bez pomocy, chciałbym także podziękować Zarządowi oraz Radzie Powiatu za zaangażowanie oraz wsparcie w rozwiązaniu problemów Naszego Szpitala, który jest dobrem nas wszystkich.

kreślano wspólną odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu ochrony zdrowia w powiecie. Czy za diagnozą pójdą jednak konkretne decyzje? Audyt, nawet najbardziej szczegółowy, nie zmienia rzeczywistości. Może ją jedynie opisać.

## Zamkną oddziały?

W planie naprawczym zaproponowano trzy warianty programu medycznego, różniące się skalą zmian:

### Wariant I – konsolidacja

Delikatny scenariusz. Zakłada współpracę i podział zadań z innymi szpitalami (w Suchowoli i w Parczewie), przenoszenie części oddziałów i łączenie zasobów.

Oznacza likwidację wybranych części działalności i koncentrację wyłącznie na wybranych usługach.

### Wariant II – częściowa reorganizacja

Pośredni model zmian. Zakłada ograniczenie części działalności i dostosowanie struktury oddziałów do popytu oraz wyników finansowych. To wariant optymalizacyjny, mniej radykalny niż pełna restrukturyzacja, ale wyraźnie zmieniający działalność.

### Wariant III – całkowita reorganizacja

Najbardziej radykalny scenariusz. Obejmuje gruntowną

zmianę działalności, możliwe zamknięcia lub przekształcenia oddziałów i stworzenie zupełnie nowego modelu funkcjonowania szpitala, dostosowanego do rynku i opłacalności świadczeń.

## Jaka będzie przyszłość szpitala?

Dokumenty wskazują kierunki zmian: restrukturyzacja, optymalizacja kosztów, uporządkowanie procesów. To jednak działania trudne i często niepopularne. Mieszkańcy mają prawo oczekiwać nie tylko analiz, ale przede wszystkim efektów.

O G Ł O S Z E N I E

AZ-VII.6740.19.2026.MD

Parczew, 18.03.2026 r.

**OBWIESZCZENIE  
STAROSTY PARCZEWSKIEGO**

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Sosnowica wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej w miejscowości Libiszów** realizowanej na działkach nr 11/2 (z 11); 13/2 (z 13); 13/3 (z 13); 14/2 (z 14); 22/4 (z 22/3); 25/2 (z 25); 26/8 (z 26/4); 26/13 (z 26/5); 26/10 (z 26/6); 26/11 (z 26/6); 28/1 (z 28); 29/3 (z 29/2); 29/5 (z 29/2); 29/6 (z 29/2); 29/7 (z 29/2); 29/8 (z 29/2); 30/16 (z 30/3); 30/18 (z 30/4); 30/20 (z 30/5); 30/22 (z 30/6); 30/24 (z 30/7); 30/26 (z 30/8); 30/28 (z 30/9); 30/30 (z 30/9); 30/13 (z 30/10); 30/15 (z 30/10); 31/7 (z 31/3); 55/12 (z 55/4); 55/17 (z 55/5); 55/8 (z 55/6); 55/10 (z 55/6); 55/14 (z 55/7); 60/2 (z 60); 68/1 (z 68); 68/2 (z 68) i 70 jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb ewidencyjny Libiszów oraz na działkach nr 671/2 (z 671); 672/2 (z 672); 673/1 (z 673); 691/1 (z 691); 691/3 (z 691) i 690 jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb ewidencyjny Stary Orzechów.

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Sosnowica.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Sosnowica.

# Burmistrz hojny dla urzędników. Oni dostali nagrody

W 2025 roku w Urzędzie Miejskim w Parczewie znacząco wzrosły wydatki na nagrody dla urzędników, licząc rok do roku. Dodatkowo gratyfikacje dostali m.in. wiceburmistrz, sekretarz oraz skarbnik.

”



**Mirosław Naumiuk, radny**  
*Uważam, że wzrost nakładów na nagrody jest niewspółmierny, nie chciałbym jednak szerzej komentować tematu, ponieważ nie mam wystarczających danych*

W 2025 roku nagrody dostało 13 pracowników pełniących funkcje publiczne

W 2025 roku na nagrody uznaniowe Urząd Miejski w Parczewie przeznaczył 164.558,89 zł. – W 2024 roku wydatkowano na nagrody 116.159,34 zł – informuje sekretarz Agnieszka Hawryluk. Oznacza to, że wydatki na nagrody wzrosły rok do roku o prawie 50 tysięcy złotych.

W 2025 roku nagrody dostało 13 pracowników pełniących funkcje publiczne. Burmistrz nagrodził swoich najbliższych współpracowników: wicebur-

mistrz Radosław Kozak dostał ponad 5327 zł nagrody (w 2024 r. – ponad 3959 zł), sekretarz Agnieszka Hawryluk – ponad 5327 zł (w 2024 r. ponad 3389 zł), a skarbnik – Beata Greś – ponad 5091 zł (w 2024 r. ponad 3309 zł).

Magdalena Daniluk z Referatu Nieruchomości i Planowania Przestrzennego w 2025 r. dostała 4431 zł (w 2024 r. – 3408 zł),

Grzegorz Kazanowski – kierownik referatu inwestycyjno-technicznego – 5939 zł (w 2024 r. – 3151 zł),

Jarosław Korniluk z referatu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska – 3272 zł (w 2024 r. – 3067 zł),

Monika Laszewska – kierownik referatu gospodarki komunalnej i ochrony środowiska – 4431 zł (w 2024 r. – 2545 zł),

Edyta Markowska – kierownik referatu podatków i opłat lokalnych – 4289 zł (w 2024 r. – 2421 zł),

Paweł Matwiej – zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego – 3681 zł (w 2024 r. – 2726 zł),

Agnieszka Michałuk z referatu podatków i opłat lokalnych

– 3432 zł (w 2024 r. – 2310 zł), Karolina Mitczuk – kierownik referatu oświaty i kultury – 4090 zł (w 2024 r. nie dostała nagrody),

Paulina Wojciechowska z referatu podatków i opłat lokalnych – 3408 zł (w 2024 r. – 2044 zł).

O komentarz do tematu poprosiliśmy opozycyjnego radnego Mirosława Naumiuka, byłego przewodniczącego Rady Miejskiej.

– Uważam, że wzrost nakładów na nagrody jest niewspółmierny, nie chciałbym jednak szerzej komentować tematu, ponieważ nie mam wystarczających danych – skomentował.

Grzegorz Rekiel

AZ-VII.6740.265.2025.MO

Parczew, 20.03.2026 r.

**OBWIESZCZENIE  
STAROSTY PARCZEWSKIEGO**

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691 ze zm.), w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Sosnowica wszczęte zostało postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **budowie drogi gminnej nr 104003 L** realizowanej na działce nr 370 jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb Sosnowica, na działkach 370/2 (z 370); 401; 165; 336/2 (z 336); 229 jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb ewidencyjny Górki, na działkach 13/6 (z 13/3); 13/5 (z 13/1); 13/2; 14/1; 14/2; 14/3; 12/1; 12/2; 15/5 (z 15/1); 15/2; 15/6 (z 15/3); 11/1; 11/6 (z 11/2); 11/5 (z 11/3) jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb ewidencyjny Pasieka oraz na działkach 56/1; 58/4 (z 58/1) jednostka ewidencyjna Sosnowica obręb ewidencyjny Zbójno

Czcionką pogrubioną oznaczono działki przeznaczone na drogę gminną planowane do przejęcia na własność Gminy Sosnowica.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Jednocześnie informuję, iż strony postępowania mogą w terminie 7 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące przedmiotowej inwestycji w Starostwie Powiatowym w Parczewie – Wydział Architektury i Inwestycji.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Parczewie i Urzędu Gminy Sosnowica.

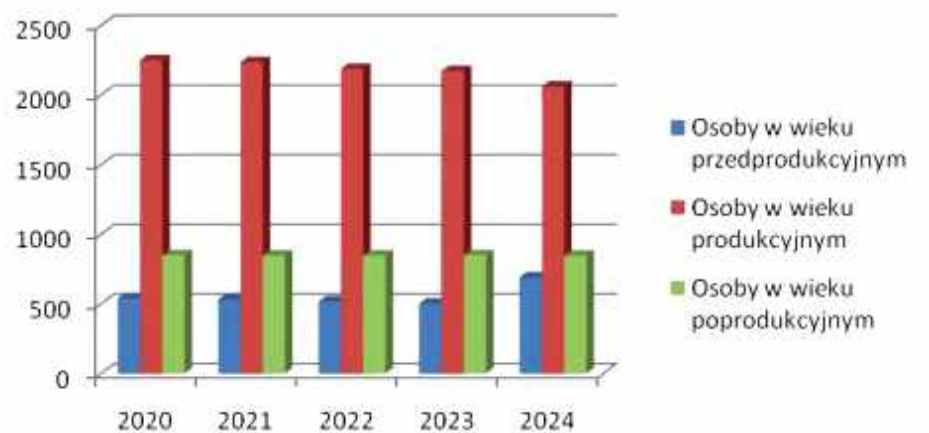
28,8 proc. mieszkańców gminy Jabłoń jest stanu wolnego, 56,5 proc. żyje w małżeństwie, 3,1 proc. mieszkańców jest po rozwodzie, a 11,3 proc. to wdowy/wdowcy – wynika ze Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych w gminie Jabłoń.

Na 31 grudnia 2024 r. gmina Jabłoń liczyła 3596 mieszkańców, z czego 49 proc. stanowią kobiety (1753), a 51 proc. mężczyźni (1843). Nadal utrzymuje się tendencja nieznacznej przewagi liczby mężczyzn nad liczbą kobiet, jednak stosunek ten dotyczy ludności w wieku dziecięcym – przedprodukcyjnym i produkcyjnym. Zmiana tej relacji następuje w grupie wiekowej powyżej 65 r.ż., kiedy to kobiety zaczynają stanowić już ponad 65 proc. populacji.

W ostatnich latach liczba mieszkańców gminy Jabłoń systematycznie spada – z 3681 osób w 2022 roku do 3596 w 2024 roku. W 2024 roku największą grupę stanowią mieszkańcy w wieku produkcyjnym (2061 osób), natomiast liczba osób w wieku poprodukcyjnym (845) przewyższa liczbę mieszkańców w wieku przedprodukcyjnym (690), co może wskazywać na starzenie się społeczeństwa.

Wskaźnik urodzeń utrzymuje się na niskim poziomie – w 2024 roku odnotowano 28 narodzin, co nie rekompensuje liczby zgonów (44). Pozytywnym trendem jest

## Struktura ludności Gminy Jabłoń



Osoto struktura ludności gminy Jabłoń

natomiast spadek liczby zgonów na przestrzeni ostatnich lat (z 60 w 2022 roku do 44 w 2024 roku) oraz malejąca liczba rozwodów (z dziewięciu w 2022 roku do pięciu w 2024 roku). Dane za 2025 rok nie zostały jeszcze podane.

– Na koniec roku 2024 Gmina Jabłoń ma ujemny przyrost naturalny wynoszący -8. Odpowiada to przyrostowi naturalnemu -4,55 na 1000 mieszkańców gminy Jabłoń. W 2024 roku urodziło się 14 dzieci, zaś zmarło 22 osób. W 2021 roku 45,5 proc. zgonów w gminie Jabłoń spowodowanych było chorobami układu krążenia, przyczyną 21,5 proc. zgonów w gminie Jabłoń były nowotwory, a 4,0 proc. zgonów spowodowanych było chorobami układu oddechowego. Na 1000 ludności Gminy Jabłoń przypada 15,33 zgonów. Jest to znacznie więcej od wartości średniej dla województwa lubelskiego oraz znacznie wię-

## 1075 nieruchomości znajduje się w zasobach mieszkaniowych gminy Jabłoń

cej od wartości średniej dla kraju – czytamy w dokumencie.

28,8 proc. mieszkańców gminy Jabłoń jest stanu wolnego, 56,5 proc. żyje w małżeństwie, 3,1 proc. mieszkańców jest po rozwodzie, a 11,3 proc. to wdowy/wdowcy.

### Zasoby mieszkaniowe

Całkowite zasoby mieszkaniowe w gminie Jabłoń to 1075 nieruchomości. Na każdych 1000 mieszkańców przypada zatem 357 mieszkań. Jest to wartość znacznie mniejsza od wartości dla województwa lubelskiego oraz

znacznie mniejsza od średniej dla całej Polski. Według danych za 2023 r. w Polsce przypada 420 mieszkań na 1000 mieszkańców.

87,6 proc. mieszkań przyłączonych jest do wodociągu, 24,1 proc. mieszkań posiada przyłącze do kanalizacji. 80,8 proc. nieruchomości wyposażonych jest w ustęp spłukiwany, 77,1 proc. mieszkań posiada łazienkę, 72 proc. korzysta z centralnego ogrzewania. Odnotowuje się zatem nieznaczny, ale jednak wzrost wyposażenia mieszkań w instalacje sanitarne i sieciowe.

Grzegorz Rekiel

# Ogień pochłoniął dom w Międzyrzeczu. Akcja trwała godzinami!

W nocy doszło do pożaru budynku mieszkalnego w Międzyrzeczu Podlaskim. Na miejscu interweniowały liczne służby ratunkowe, a ogień spowodował poważne zniszczenia.

W nocy z 20 na 21 marca w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do groźnego pożaru budynku mieszkalnego przy ulicy Tartacznej. Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do służb ratunkowych tuż przed północą.

Na miejsce skierowano sześć zastępów Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej, w sumie 29 strażaków, a także patrol policji. Akcja gaśnicza była trudna i długotrwała – walka z ogniem trwała ponad cztery i pół godziny.

Ogień objął drewniany budynek mieszkalny, powodując bardzo poważne zniszczenia. Pomimo skali zdarzenia, nie odnotowano osób poszkodowanych. Mieszkanca domu zdołała opuścić budynek jeszcze przed przybyciem służb ratunkowych.



Ogień objął drewniany budynek mieszkalny, powodując bardzo poważne zniszczenia

Ze względu na ogrom zniszczeń obiekt nie nadaje się obecnie do zamieszkania.

Straty materialne oszacowano na około 100 tysięcy złotych. Okoliczności powstania po-

żaru będą ustalane przez odpowiednie służby.

Magdalena Kołcon

Przerzucali Azjatów przez granicę

## Wyrok na gang przemytników ludzi

Sąd Okręgowy w Lublinie skazał na bezwzględne kary pozbawienia wolności dziesięciu oskarżonych członków zorganizowanej grupy przestępczej za nielegalne organizowanie co najmniej 72 nielegalnym migrantom z państw azjatyckich i afrykańskich przekraczania granicy Rzeczypospolitej.

Do przekraczania granicy dochodziło na przełomie

2024 i 2025 roku poza przejściami granicznymi, bez dokumentów uprawniających do jej przekroczenia i bez poddania się obowiązkowej kontroli granicznej. Skazani odbierali nielegalnych migrantów z ustalonego miejsca, umożliwiając im podróż ustalonymi pojazdami do wybranego kraju Unii Europejskiej.

### Prokuratura akceptuje wyrok

W czwartek rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie Zych poinformował, że podejrzanym Azjatom zarzucono m.in. udział w zorganizowanej grupie

mającej na celu popełnianie przestępstw – organizowanie innym ludziom nielegalnego przekraczania granicy Polski.

- Sąd podzielił stanowisko prokuratury w zakresie ustaleń faktycznych oraz kwalifikacji prawnej i wymierzył skazanym kary łączne w indywidualnym wymiarze od 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności do roku i miesiąca pozbawienia wolności. Wyrok jest prawomocny. W ocenie Prokuratury jest istotny ze względu na orzeczenie za takie zachowania bezwzględnych kar pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania – zaznaczył prokurator Marek Zych.

### Turkmeni opanowali rynek przerzutu migrantów

W październiku informowaliśmy o oskarżeniu członków tej zorganizowanej grupy przestępczej złożonej aż z siedmiu obywateli Turkmenistanu, kilku Ukraińców i Białorusin. Wtedy śledczy ustalili, iż najbardziej aktywny Turkmen jest podejrzany o zorganizowanie przerzutu prawie 70. osób przez granicę w różnych miejscach, zarówno w rejonie woj. podlaskiego, jak i też woj. lubelskiego. W kraju obcym dla nich językowo podejrzani posługiwali się komunikatorami i translatorami.

(Pim)

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**

**Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej**

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dyrektor (K/M), Zalesie/Urząd Gminy	0,5	4 000,00 zł	u
Grabarz, Biała Podl./HADES	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko operatora traka taśmowego, Leśna Podl./Doroszuk	1	12 000,00 zł	u
Przewodniczący/a powiatowego zespołu orzekania o niepełnosprawności, Biała Podl./MOPS	1	8 500,00 zł	u
Podinspektor w wydziale geodezji, kastru i nieruchomości, Biała Podl.	1	5 030,00 zł	u
Samodzielny referent pionu ochrony informacji niejawnych, Biała Podl./18 Batalion Rozpoznawczy	1	4 730,00 zł	u
Krawiec/krawcowa, Biała Podl./DEFFINE FURNITURE	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko redaktor wydawniczy, Biała Podl.	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko grafik komputerowy, Biała Podl.	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisko kamieniarz, Klonowica Duża/HADES	1	5 400,00 zł	u
Osoba na stanowisko instruktora, Biała Podl./Miejska Biblioteka Publiczna		31,40 zł/godz.	z
Specjalista/ka ds. obsługi biura i e-commerce, Biała Podl./Kozuchowski	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisko pomocnik murarza, Styrzyniec/Meleszko	1	6 000,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Biała Podl./Kozuchowski	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisko pomocnika monter instalacji sanitarnych, Biała Podl.	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko monter instalacji sanitarnych, Biała Podl./LEBART ENERGIA	1	9 000,00 zł	u
Pracownik/pracowniczka produkcyjna, Biała Podl./VIKING KTS	1	4 806,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

## Volkswagen stanął w ogniu na Narutowicza



Według wstępnych szacunków, straty materialne wyceniono na około 50 tysięcy złotych

### Międzyrzec Podlaski:

W środę, 18 marca przed południem na ulicy Narutowicza w Międzyrzeczu Podlaskim doszło do niebezpiecznego zdarzenia. Ogień w mgnieniu oka strawił przednią część Volkswagena.

Do zdarzenia doszło około godziny 11.30. Zgłoszenie, które wpłynęło do służb ratunkowych, dotyczyło płonącego samochodu dostawczego na jednej z głównych ulic miasta. Ogień rozprzestrzenił się na tyle szybko, że w momencie dojazdu pierwszych wozów strażackich, płomień całkowicie obejmował już komorę silnika i zaczęły wdzierać się do przedziału pasażerskiego Volkswagena.

W akcji wzięły udział trzy zastępy oraz ośmiu strażaków.

Działania ratowników w pierwszej kolejności polegały na odpowiednim zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Następnie podano jeden prąd wody w natarciu, co pozwoliło na sprawne i szybkie opanowanie sytuacji, a ostatecznie całkowite ugaszenie pożaru. Po zakończeniu akcji gaśniczej strażacy zajęli się również uprzątnięciem jezdni ze spalonych i zniszczonych elementów karoserii, aby udrożnić ruch na ulicy Narutowicza.

Według wstępnych szacunków, straty materialne wyceniono na około 50 tysięcy złotych.

Jak wynika ze wstępnych ustaleń najbardziej prawdopodobną przyczyną pojawienia się ognia była awaria techniczna. Doszło najpewniej do uszkodzenia przewodu paliwowego, co doprowadziło do wycieku paliwa i w konsekwencji do gwałtownego zapłonu w komorze silnika.

Kamil Pulik

Podwyżki jednak nie tylko dla pracowników

## Dariusz Szustek z wyższą pensją z wyrównaniem od stycznia? Decyzja należy do Rady

**Łuków:** Początek roku w samorządzie powiatowym stoi pod znakiem podwyżek. Mają je otrzymać z końcem marca pracownicy starostwa i podległych jednostek, bo jak zapowiedział starosta 18 grudnia, na etat przewidziano średnio 500 zł. Powiedział również, że on sam podwyżki nie dostanie. Tymczasem... wynagrodzenie Dariusza Szustka może wkrótce wzrosnąć o 1678 zł.

Wszystko zależy od decyzji Rady Powiatu, która zajmie się

projektem uchwały podczas sesji zaplanowanej na 26 marca. Zgodnie z przedstawioną propozycją, miesięczna pensja wóldarza miałyby wynosić 21 808 zł. Co istotne, podwyżka zostałaby przyznana z wyrównaniem od stycznia bieżącego roku.

Na całą gażę składa się wynagrodzenie zasadnicze w kwocie 11 280 zł (dotąd wynosiło 10 430 zł), dodatek funkcyjny 3 760 zł (było 3 450 zł), stażowe - 20 procent zasadniczego, co daje 2 256 zł (było 2 086 zł) i dodatek specjalny wynoszący 30 proc. od

sumy zasadniczego, czyli 4 512 zł (wcześniej 4 164 zł).

Obecnie wynagrodzenie starosty to ogółem 20 130 zł. Przyznała je Rada uchwałą z 22 maja 2024 roku.

Na sesji 18 grudnia była mowa o podwyżkach dla pracowników. Ze strony Rady padło pytanie, czy obejmie ona również ścisłą kadrę zarządzającą. Na to starosta odparł, że tak nie będzie, ponieważ wynagrodzenia tych osób rządzą się innymi prawami i zaznaczył, że on sam podwyżki nie dostanie.

Beata Malczuk

**20 130 zł**  
obecne  
wynagrodzenie  
starosty Dariusza  
Szustka

**21 808 zł**  
tyle ma zarabiać  
z wyrównaniem  
od stycznia

## Kilkaset porcji narkotyków w mieszkaniu 34-latka



Po przesłuchaniu 34-latek został objęty policyjnym dozorem

Łukowscy kryminalni przechwycili narkotyki należące do 34-latka. Z przejętych substancji można było przygotować kilkaset porcji dilerkich.

- Kilka dni temu łukowscy kryminalni zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej dowiedzieli się, że mieszkaniec naszego miasta może mieć narkotyki. Policjanci pojechali do domu 34-latka, nie zastali go w mieszkaniu. Mimo nieobecności mężczyzny funkcjonariusze przystąpili do przeszukania mieszkania w obecności mieszkającej z nim partnerki. Kobieta

twierdziła, że w ich domu nie ma żadnych narkotyków. Policjanci nie uwierzyli w jej zapewnienia i przeszukując mieszkanie, odnaleźli tam mefedron, amfetaminę i marihuanę. Z zabezpieczonych środków odurzających i substancji psychotropowych można byłoby wytworzyć kilkaset porcji dilerkich. Kryminalni ustalili, gdzie może przebywać 34-latek i już następnego dnia zatrzymali go w domu kolegi - poinformował asp. szt. Marcin Józwick z KPP Łuków.

Zatrzymanemu przedstawiono zarzuty związane z naruszeniem przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

## Konar przygniółł mężczyznę podczas wycinki drzewa. LPR przetransportował go do szpitala

45-letni mężczyzna trafił do szpitala z urazem nogi po tym, jak spadł na niego konar podczas wycinki drzewa na działce rolnej.

- 19 marca po godzinie 16 otrzymaliśmy informację o wypadku podczas wycinki drzewa w Zagoździu. Do zdarzenia doszło na terenie prywatnej działki



Do zdarzenia doszło na terenie prywatnej działki rolnej. Policjanci ustalili, że 45-latek z gminy Stanin został przygnieciony konarem wycinanego przez niego drzewa

rolnej. Policjanci ustalili, że 45-latek z gminy Stanin został przygnieciony konarem wycinanego

przez niego drzewa. W wyniku tego wypadku mężczyzna doznał urazu nogi i śmigłowcem LPR

został przetransportowany do szpitala. Badanie alkoholem wykazało, że 45-latek był trzeźwy - poinformował asp. szt. Marcin Józwick z KPP Łuków. Policjanci ustalają okoliczności i przyczyny zdarzenia. Funkcjonariusze przypominają o zachowaniu ostrożności podczas prac przy wycinie drzew oraz zalecają, by w miarę możliwości prosić o pomoc i asystę drugą osobę.

an

an

## Oszuści podszyli się pod pracownika banku i policjanta. 49-latek stracił ponad 45 tys. zł

**Biała Podlaska:** Ponad 45 tysięcy złotych stracił 49-latek po rozmowie telefonicznej z nieznanymi podającymi się za pracowników banku i policjanta.

W środę (18 marca) do białskiej komendy zgłosił się 49-latek, który padł ofiarą oszustwa. Odebrał telefon od nieznanego podającej się za pracownika banku. Kobieta zapytała, czy złożył wniosek o kredyt.

- Gdy zaprzeczył, zobowiązała się poinformować „bank wiodący” z którego usług korzysta mężczyzna. I rzeczywiście po chwili skontaktował się z nim telefonicznie nieznanymi, który twierdził, że jest pracownikiem tego właśnie banku. By się uwierzytelnić, przesłał pokrzywdzonemu maila ze skanami

dokumentów w tym skan legitymacji pracownika banku - informuje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Mężczyzna tłumaczył, że pieniądze na jego koncie są zagrożone, bo ktoś w placówce banku dorobił duplikat karty. Podawał też daty, w których miało rzekomo dojść do pobrania danych 49-latka.

### Przelew na niemal 40 tys. zł

Pokrzywdzony, chcąc zabezpieczyć swoje pieniądze, zaczął postępować zgodnie z przekazywanymi instrukcjami. Wykonał przelew na niemal 40 tys. zł na wskazany przez sprawcę numer konta.

- Oszust twierdził, że przebrane środki trafią na bezpieczne konto. Kiedy mężczyzna nie mógł już przelać pozostałych środków, część przekazał za pomocą kodów

Blik. Przyznał, że w trakcie wypłat był na linii z telefonicznym rozmówcą, który nakazał, by pokrzywdzony nie rozmawiał z pracownikami w banku, gdyż to właśnie któryś z nich przekazał jego dane - dodaje nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla.

Po wykonanych operacjach połączenie zostało przerwane, natomiast za pomocą videorozmowy skontaktował się z nim inny mężczyzna. Z uwagi na wygląd i strój rozmówcy 77-latek był pewny, że rozmawia z policjantem, który ma mu do przekazania dodatkowe instrukcje. Nieznajomy oświadczył, że jest policjantem i KGP prowadzi już czynności w tej sprawie.

Gdy pokrzywdzony zrozumiał, że padł ofiarą oszustwa, zgłosił się na policję. Teraz ustalamy sprawców oszustwa.

Joanna Niecko

## NEKROLOGI

### Powiat bialski

**Krzysztof Jendrzejczak 73 lata**  
zm. 9 marca, Warszawa

**Czesława Olichwirowicz 88 lat**  
zm. 11 marca, Studzianka

**Kazimierz Snarski 91 lat**  
zm. 12 marca, Biała Podl.

**Wiktor Karol Konopka 71 lat**  
zm. 13 marca, Międzyrzec

**Henryk Filc 71 lat**  
zm. 13 marca, Biała Podl.

**Czesława Stroczyńska 75 lat**  
zm. 13 marca, Smoligów

**Marianna Filipczuk 73 lata**  
zm. 14 marca, Krzesk - Królowa Niwa

**Stanisław Walecki 88 lat**  
zm. 14 marca, Międzyzylc

**Jan Baran 87 lat**  
zm. 15 marca, Kolonia Tarło

**Tadeusz Kowalewski 97 lat**  
zm. 15 marca, Biała Podl.

**Helena Hołownia 96 lat**  
zm. 16 marca, Huszcza

**Maria Maksymiuk 79 lat**  
zm. 18 marca, Biała Podl.

**Irena Szarubska 86 lat**  
zm. 18 marca, Biała Podl.

**Franciszka Sęk 100 lat**  
zm. 18 marca, Biała Podl.

**Henryk Czablun 69 lat**  
zm. 19 marca, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska  
Tel. 83 344 35 24

**Powiat łukowski**

**Marek Mitura 55 lat**  
zm. 28 lutego, Łuków

**Dawid Kapczuk 44 lata**  
zm. 13 marca, Łuków

**Elżbieta Mateńko 78 lat**  
zm. 20 marca, Łuków

Hades Łuków  
Tel. 25 798 37 35

### Powiat parczewski

**Henryk Hawryluk 76 lat**  
zm. 12 marca, Parczew

**Urszula Marianna Niewęłowska 90 lat**  
zm. 13 marca, Siemień

**Maria Gogół 83 lata**  
zm. 15 marca, Suchowola

**Piotr Ciesielski 54 lata**  
zm. 15 marca, Parczew

**Danuta Nowomińska 82 lata**  
zm. 16 marca, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski  
Tel. 509 412 470

# Pijany 19-latek za kierownicą. O krok od tragedii w Jeżowie

**POWIAT OPOLSKI:** Czujność jednego z kierowców prawdopodobnie zapobiegła poważnemu wypadkowi. W piątek, 13 marca w miejscowości Jeżów (gmina Chodel) świadek zauważył samochód marki Fiat, który poruszał się po drodze w niebezpieczny sposób. Auto jechało tzw. „wężykiem”, zjeżdżało na pobocze i nie trzymało prawidłowego toru jazdy.

Mężczyzna, podejrzewając, że kierowca może być pod wpływem alkoholu, postanowił działać.

- Sytuacja ta zaniepokoiła go i pojechał za tym samochodem, który następnie udało mu się wyprzedzić i zatrzy-

mać, uniemożliwiając mu dalszą jazdę - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Kierujący próbował jednak oddalić się z miejsca zdarzenia i podczas manewru uszkodził

Mercedesa należącego do zgłaszającego. Świadek natychmiast powiadomił policję, podejrzewając, że kierowca jest pijany. Funkcjonariusze szybko pojawili się na miejscu.

Badanie alkomatem potwierdziło najgorsze przypuszczenia. Okazało się, że za kierownicą siedział 19-letni mieszkaniec gminy Chodel, który miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Co więcej, młody mężczyzna miał prawo jazdy zaledwie od trzech miesięcy.

Policjanci natychmiast zatrzymali jego uprawnienia do kierowania. Wkrótce 19-latek stanie przed sądem. Za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości grozi mu do 3

lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz wieloletni, a nawet dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Odpowie także za spowodowanie kolizji z samochodem zgłaszającego.

Jak podkreślają policjanci, zdecydowana reakcja świadka zasługuje na uznanie. Dzięki jego czujności i odpowiedzialnej postawie być może udało się zapobiec tragedii na drodze.

- W przypadku podejrzenia, że kierowca może być pod wpływem alkoholu - nie zwlekaj, reaguj i dzwoń na numer alarmowy 112. Twoje działanie może uratować czyjeś życie - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos.

Agnieszka Gołębiowska

# Gaz do dechy i... koniec jazdy. Nowe przepisy szybko uderzyły w piratów drogowych

**POWIAT OPOLSKI:** W sobotę (15 marca) w Łaziskach na drodze wojewódzkiej nr 747. policjanci zatrzymali do kontroli 48-letniego mieszkańca gminy Nałęczów, który pędził swoim hyundaiem znacznie szybciej, niż pozwalają na to przepisy. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, licznik policyjnego miernika wskazał 142 km/h.

Kierowca przekroczył dozwoloną prędkość o 52 km/h. Za swoją brawurę zapłacił 1500 zł mandatu, otrzymał punkty karne i stracił prawo jazdy na trzy miesiące.



W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, licznik policyjnego miernika wskazał 142 km/h

Jeszcze bardziej niebezpieczna sytuacja miała miejsce w Skokowie, gdzie policjanci kontrolowali prędkość w terenie zabudowanym. Tam w ręce funkcjonariuszy wpadł 62-letni kierowca BMW z gminy Opole Lubelskie. Mężczyzna pędził przez

miejscowość z prędkością 122 km/h, czyli aż 72 km/h szybciej, niż dopuszczają przepisy.

W tym przypadku konsekwencje były jeszcze surowsze - kierowca stracił prawo jazdy, dostał 2500 zł mandatu oraz punkty karne.

- Przypominamy, że 3 marca weszły w życie nowe przepisy, które rozszerzają możliwość zatrzymania prawa jazdy na 3 miesiące także w przypadku przekroczenia prędkości o ponad 50 km/h poza obszarem zabudowanym - na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. Wprowadzone zmiany mają na celu ograniczenie niebezpiecznych zachowań kierowców również na drogach pozamiejscowych, gdzie nadmierna prędkość często prowadzi do bardzo poważnych w skutkach zdarzeń drogowych - podkreśla podkomisarz Katarzyna Bigos z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Gołębiowska

# 78-letnia rowerzystka potracona na skrzyżowaniu

**POWIAT OPOLSKI:** Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło rano w poniedziałek, 16 marca w Opolu Lubelskim. Na jednym ze skrzyżowań potracona została 78-letnia rowerzystka.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do dyżurnego opolskiej komendy po godzinie 8. Na miejsce, na skrzyżowanie przy ul. Partyzanckiej, natychmiast skierowano patrol policji.



Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce, doprowadzając do zderzenia

Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 48-letni kierowca Audi nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu rowerzystce, doprowadzając do zderzenia. W wyniku uderzenia kobieta upadła i potrzebowała pomocy medycznej.

Na szczęście obrażenia okazały się niegroźne, dlatego zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa. Badanie alkomatem wykazało, że zarówno kierowca, jak i rowerzystka byli trzeźwi.

Agnieszka Gołębiowska

**Znajdź pracę ze Wspólnotą**

**Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie**

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisko elektryk, Kalinówka/Zaniuk	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko pracownik ogólnobudowlany, Kalinówka/Zaniuk	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko kierowca kat. C+E, Kalinówka/Zaniuk	1	36,9 zł/godz.	u
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Radawiec Duży/Frajda	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku pomoc kuchenna, Garbów/Na Rogatce		2 403,00 zł	z
Stanowisko ds. funduszy zewnętrznych, Jakubowice Murowane/UG Wólka	1	7 100,00 zł	u
Kierowca C+E, (K/M), Strzyżewice	1	4 806,00 zł	u
Spedytor, (K/M), Strzyżewice	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku fryzjer, Garbów/MEGA	1	4 806,00 zł	u
Osoba do obsługi klientów banku, Panieńszczyzna	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisku asystent osoby z niepełnosprawnością, Dominów/GOPS	1	5 200,00 zł	u
Osoba na stanowisko serwisant aparatury medycznej, Płuszwice Kol./ERES MEDICAL	1	10 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko przedstawiciel handlowy, Płuszwice Kol./ERES MEDICAL	1	7 500,00 zł	u
Osoba do pracy w kontroli jakości, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do wykonywania prac ślusarskich, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do pracy w marketingu, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba do obsługi tokarki/frezarki, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko konstruktor/ka, Bełżyce/SPOMASZ	1	8 000,00 zł	u
Osoba do obsługi piły taśmowej, Bełżyce/SPOMASZ	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

**Miejski Urząd Pracy w Lublinie**

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisko sprzedawca telefoniczny, Lublin/PRIVATE CORPORATE CONSULTING		32 zł/godz.	z
Osoba na stanowisko monter urządzeń reklamowych, Lublin/MAIK	1	34 zł/godz.	u
Osoba na stanowisko asystent ds. księgowości, Lublin/Wojtaszko	1	4 806,00 zł	u
Osoba do pracy w oddziale okręgowym NBP, Lublin	1	7 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko mechanik samochodowy, Lublin/Dróżdz	1	4 806,00 zł	u
Praca na krojowni, Lublin/CARMEN	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku brukarz, Lublin/Ziemlewski		4 806,50 zł	z
Osoba wykonująca czynności sprzątające, Lublin/ARS PULITO		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku operatora koparko-ładowarki, Lublin/Ziemlewski		4 806,50 zł	z
Pracownik produkcji działu cukiernia/piekarnia, Lublin/Auchan	1	5 156,00 zł	u
Osoba na stanowisko kierowca kat. C, Lublin/MASTERMIĘS	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko podinspektor ds. wydawania dowodów osobistych, Lublin/Urząd Miasta	1	7 850,00 zł	u
Osoba na stanowisku blacharz samochodowy, Lublin/BEST AUTO	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko starszego specjalisty ds. rachunkowości, Lublin/Muzeum Narodowe	1	6 700,00 zł	u
Osoba na stanowisko magazyniera, Lublin/Auchan	1	5 410,00 zł	u
Osoba na stanowisko sprzedawca, Lublin/Auchan	1	5 156,00 zł	u
Osoba na stanowisko samodzielny księgowy, Lublin/Wawrysiuk	1	5 000,00 zł	u
Osoba na stanowisko konserwator, Lublin/Teatr im. Osterwy	1	5 300,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

# Oszuści nie odpuszczają. 20-latek stracił prawie 17 tys. zł

**Lublin:** 20-latek chciał zabezpieczyć swoje oszczędności, a padł ofiarą oszustów podających się za pracowników banku. Stracił prawie 17 tys. zł.

Pokrzywdzony otrzymał telefon od rzekomego pracownika banku. Rozmowa telefoniczna przeniosła się do sieci. Była prowadzona na komunikatorze, za pomocą wideo chatu. Sprawcy polecili

mężczyźnie przelać pieniądze, tłumacząc, że są zagrożone.

- W tym celu, 20-latek wykonał serie przelewów BLIK, do bankomatu w Katowicach. Jak się później zorientował, cała sytuacja okazała się fikcją. Oszczędności 20-latek uszczupliły się o prawie 17 tysięcy złotych - informuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Joanna Niecko

# Pęknięcie w Łęczyńskim PiS.

## Nowy starosta już nie jest „przyjacielem”. I to mówi...

Były starosta łęczyński z PiS, krytykuje obecne, również z nadania tego ugrupowania.

W trakcie obrad Rady Powiatu Łęczyńskiego 12 marca, były starosta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Niewiadomski, który obecnie jest radnym powiatowym i członkiem zarządu wygłosił zaskakujące oświadczenie w imieniu swoim i syna Karola Niewiadomskiego - również radnego, uderzające w obecnego starostę Łukasza Reszkę z tego samego obozu politycznego.



W trakcie obrad Rady Powiatu Łęczyńskiego 12 marca, były starosta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Niewiadomski, który obecnie jest radnym powiatowym i członkiem zarządu wygłosił zaskakujące oświadczenie w imieniu swoim i syna Karola Niewiadomskiego - również radnego, uderzające w obecnego starostę Łukasza Reszkę z tego samego obozu politycznego.

### Przypomnijmy:

Krzysztof Niewiadomski był starostą powiatu łęczyńskiego przez 5,5 roku w kadencji 2018-2024 wtedy zawiązało się porozumienie PiS-PO. Po wyborach sprzed dwóch lat PiS uzyskał osiem mandatów, a pozostałe dziewięć zdobyła opozycja, która postanowiła wspólnie rządzić i odsunąć dotychczasowego starostę od władzy. Stery przejął Daniel Słowik (PSL) oraz Michał Woź-

**Krzysztof i Karol Niewiadomscy**  
*Nie utożsamiamy się ze wszystkimi decyzjami, stylem komunikacji i sposobem prowadzenia spraw publicznych, które pojawiły się w ostatnich miesiącach.*

niak (KO). Jednak ich klubu się pokłóciły i w październiku 2025 i władza powróciła w ręce Prawa i Sprawiedliwości oraz mniejszego komitetu Twój Samorząd.

Tym razem jednak to nie Krzysztof Niewiadomski został

starostą (wszedł w skład zarządu powiatu), a przywieziony w teczce z powiatu Świdnickiego Łukasz Reszka. Chociaż taki układ sił początkowo został zaakceptowany przez wszystkich radnych z PiS, to szybko doszło do pęknięcia.

Zaskakujące oświadczenie padło na ostatniej sesji Rady Powiatu Łęczyńskiego.

### Oświadczenie radnych Krzysztofa i Karola Niewiadomskich:

„Podczas pierwszej sesji, na której Rada Powiatu wybierała nowy Zarząd, padły słowa, w których Łukasz Reszka został publicznie określony jako przyjaciel. Była to osobista deklaracja, wypowiedziana w dobrej wierze. Dziś, po kilku miesiącach funkcjonowania nowego Zarządu, czujemy się w obowiązku powiedzieć, że była to ocena, która z perspektywy czasu okazała się nietrafna. Nie kierujemy pod adresem nikogo żadnych zarzutów. Nie oceniamy osób ani ich intencji. Mówimy wyłącznie o naszej własnej odpowiedzialności za słowa, które wtedy padły. W życiu publicznym relacje prywatne i zaufanie osobiste muszą być oddzielone od oceny sposobu pełnienia funkcji publicznych. Czas pokazał nam, że nie utożsamiamy się ze wszystkimi decyzjami, stylem

komunikacji i sposobem prowadzenia spraw publicznych, które pojawiły się w ostatnich miesiącach. Dlatego chcemy jasno powiedzieć, że tamta wypowiedź była wyrazem osobistego zaufania, które dziś oceniamy inaczej. Jeżeli ktoś odepchnął ją jako szerszą rekomendację czy polityczne poręczenie, przepraszamy. Nasze wartości w życiu publicznym pozostają niezmiennie. Nadal będziemy kierować się odpowiedzialnością za słowo, szacunkiem wobec mieszkańców oraz przekonaniem, że mandat radnego zobowiązuje do niezależności oceny”.

- Doceniam fakt, iż panowie radni Karol i Krzysztof Niewiadomscy potrafili publicznie odnieść się do swoich wcześniejszych słów i wziąć za nie odpowiedzialność - komentuje opozycyjna radna Danuta Szychta-Zagwodzka (KO). W życiu publicznym to godna postawa. Dziś jednak kluczowe jest, ale ponad relacjami i bieżącymi układami, postawić na dobro powiatu łęczyńskiego i jego mieszkańców - dodaje.

### Co teraz zrobią Niewiadomscy?

Obaj radni poinformowali, że nadal zamierzają pełnić swoje funkcje i patrzeć obecnej władzy (z PiS) na ręce.

Karol Niewiadomski w internecie zaczął też punktować innych radnych PiS-u w tym Arkadiusza Biegaję oraz nawoływać mieszkańców powiatu do aktywności w zabieganiu o remonty dróg powiatowych.

Dodatkowo obaj panowie Niewiadomscy zapowiedzieli rozpoczęcie inicjatywy pod nazwą „Program Modernizacji Powiatu Łęczyńskiego” - W najbliższych tygodniach będziemy składać kolejne wnioski do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Rady Powiatu. Każdy z nich będzie dotyczył konkretnych rozwiązań, które mogą realnie ułatwić życie mieszkańcom naszego powiatu - informuje Karol Niewiadomski.

Bez dwóch głosów Niewiadomskich i sprzeciwu obecnej opozycji, starosta nie będzie mógł przeforsować w radzie żadnej uchwały.

Grzegorz Kuczyński

## Największa atrakcja Kazimierza zamknięta

Nie ma dobrych wiadomości dla turystów odwiedzających Kazimierz Dolny. Najbardziej znany i najchętniej odwiedzany Wąwóz Korzeniowy pozostanie zamknięty jeszcze przez co najmniej kilka najbliższych miesięcy. Powodem są względy bezpieczeństwa.



Z powodów bezpieczeństwa najbardziej znany i najchętniej odwiedzany Wąwóz Korzeniowy pozostanie zamknięty jeszcze przez co najmniej kilka najbliższych miesięcy

W czerwcu ubiegłego roku w Wąwozie Korzeniowym w Kazimierzu Dolnym doszło do wypadku z udziałem dzieci. Na poruszającą się tamtędy wycieczkę z Warszawy złożoną z 43 dzieci w wieku od 11 do 12 lat i ich czterech opiekunów spadła gałąź drzewa. Ze względu na obrażenia jednego z dzieci na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala w Lublinie. Z kolei ośmioro dzieci i opiekunka trafiły do szpitala w Puławach.

może znacząco wydłużyć cały proces.

W związku z zamknięciem jednej z największych atrakcji regionu pojawia się także kwestia odpowiedniego poinformowania turystów. Rozważane jest również przekierowanie ruchu turystycznego do innych wąwozów, których w okolicy nie brakuje.

Wąwozy lessowe pozostają jedną z największych atrakcji Kazimierza Dolnego, szczególnie wiosną, gdy przyroda budzi się do życia. Mimo czasowego zamknięcia Wąwozu Korzeniowego odwiedzający nadal mają do wyboru wiele malowniczych tras.

Agnieszka Gołębiowska

## Zderzenie osobówki z ciągnikiem w Dąbrowie Wronowskiej. Jedna osoba wylądowała w szpitalu



W wyniku zderzenia kierowca ciągnika został przetransportowany do szpitala na badania

**POWIAT OPOLSKI:** Do groźnego zdarzenia drogowego doszło w piątek, 20 marca po godzinie 14 w miejscowości Dąbrowa Wronowska w powiecie opolskim.

Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 28-letni mieszkaniec gminy Chodel,

kierujący Oplem, jadąc w kierunku Poniatowej na łuku drogi, wpadł w poślizg. Następnie stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w prawidłowo jadący z naprzeciwka ciągnik rolniczy marki Zetor, którym kierował 37-latek z gminy Bełżyce.

W wyniku zderzenia kierowca ciągnika został przetransportowany do szpitala na

badania. Jak informują służby, jego życiu i zdrowiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Od kierującego Oplem pobrano krew do dalszych badań. Jak ustalili funkcjonariusze, 28-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami.

Agnieszka Gołębiowska

# Wpadł na gorącym uczynku

W zakładzie karnym najbliższe miesiące spędzi mieszkaniec gminy Janowiec zatrzymany przez policję z kawą i kapsułkami do prania, które ukradł kilka minut wcześniej z pobliskiego sklepu. W dodatku okazało się, że jest poszukiwany przez sąd do odbycia kary za inne przestępstwo.

Wszystko działo się w ubiegłym tygodniu na terenie Puław. Policjanci z patrolówki zauważyli mężczyznę niosącego kilka paczek kawy i kapsułki do prania, który na ich widok nagle odwrócił wzrok i zaczął iść w przeciwnym kierunku. Funkcjonariusze postanowili go wylegitymować. I mieli przeczucie. Wkrótce okazało się, że zatrzymany przez nich mężczyzna to mieszkaniec gminy Janowiec.



42-latek nie był w stanie wyjaśnić pochodzenia kawy i kapsułek do prania, które miał ze sobą w momencie zatrzymania

42-latek był poszukiwany przez sąd do odbycia kary za groźby, których dopuścił się w przeszłości. Nie potrafił również wyjaśnić pochodzenia nie tylko kawy i kapsułek, ale również innych drobnych przedmiotów, które miał przy sobie.

- Funkcjonariusze, wiedząc, że niedaleko znajduje się market spożywczo-przemysłowy

postanowili sprawdzić, czy nie zginęły w nim produkty, które niósł 42-latek. Nagranie z monitoringu sklepu nie pozostało wątpliwości. Zatrzymany przez policjantów mieszkaniec gminy Janowiec dokonał kradzieży kawy i kapsułek właśnie w pobliskim markecie - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Po-

wiatowej Policji w Puławach.

Mężczyzna trafił do aresztu, gdzie został przesłuchany na tę okoliczność. Póki co trafił do zakładu karnego, gdzie będzie odbywał karę za wspomniane groźby. O jego dalszym losie, w związku z popełnioną kradzieżą, zdecyduje sąd.

Marta Pietroń

## Przycisnął gaz do dechy i... słono zapłacił

Pięć tysięcy złotych mandatu będzie musiał zapłacić kierowca Tesli, który na drodze ekspresowej S17 jechał z prędkością 209 km/h. Na jego konto wskoczy także 15 punktów karnych. Wszystko przez to, że znacznie przekroczył prędkość już drugi raz w ciągu dwóch lat.

W miniony weekend policjanci z puławskiej drogówki jak zwykle patrolowali teren powiatu. Na drodze ekspresowej S17 w Parafiance (gm. Żyrzyn) ich uwagę przykuła Tesla, której kierowca pędził zdecydowanie szybciej, niż w tym miejscu zezwalają przepisy. Videorejestrator wskazał 209 km/h. Mundurowi zatrzymali osobówkę do kontroli. Za kierownicą siedział

35-latek z województwa mazowieckiego.

- W trakcie sprawdzeń dokonanych przez policjantów okazało się, że mężczyzna, po wejściu w życie nowego taryfikatora, był już karany za przekroczenie prędkości. Z tego powodu zgodnie z obowiązującymi przepisami, funkcjonariusze nałożyli na niego mandat w warunkach tzw. recydywy. Oznacza to, że

grzywna za przekroczenie prędkości wyniosła dwa razy więcej niż ta, która przypisana jest do tego wykroczenia - w tym przypadku było to 5 000 złotych. Ponadto kierowca otrzymał 15 punktów karnych - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

## Pościg za motocyklistą. Jednośląd bez przeglądu od kilkunastu lat

**Lublin:** Kierujący motocyklem został zatrzymany przez policjantów drogówki po pościgu.



Za niezatrzymanie się do kontroli drogowej grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności

innych uczestników ruchu drogowego, nie stosując się do obowiązujących przepisów. Ostatecznie stracił panowanie nad pojazdem i przewrócił się, po czym został zatrzymany przez policjantów - opisuje podinspek-

tor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

**Kierowca bez uprawnień, motocykl bez przeglądu**

Mundurowi ustalili, że jednoślądem kierował 39-letni

mężczyzna. Był trzeźwy. Nie posiadał uprawnień wymaganych do kierowania motocyklem, a pojazd, którym się poruszał, nie miał aktualnych badań technicznych od blisko 11 lat. Policjanci elektronicznie zatrzymali dowód rejestracyjny. 39-latek poniesie konsekwencje karne.

Niezatrzymanie się do kontroli drogowej jest przestępstwem i grozi za nie kara do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd może również orzec zakaz prowadzenia pojazdów. Kierujący odpowie także za liczne wykroczenia popełnione w trakcie ucieczki oraz brak uprawnień.

Joanna Niecko

## Tego turyści tu się nie spodziewali



Do czasu przyjazdu patrolu saperowskiego, który w bezpieczny sposób podjął znalezisko, miejsce, w którym znajdował się niewybuch było zabezpieczone przez policjantów z KPP w Puławach

Wezwali policję, która do momentu przybycia saperów zabezpieczała teren. W lesie w Bonowie w gminie Puławy spacerujący turyści natknęli się na bombę lotniczą z czasów II wojny światowej.

Ziemia co jakiś czas ujawnia niebezpieczne przedmioty będące pamiątką po wojnie. Takiego właśnie odkrycia dokonali w piątek 13 marca turyści spacerujący po lesie w dawnej wsi Bonów. Miejscowość ta istniała do 1937 r. Tutejszą ludność zaplanowano poligon wojskowy dla potrzeb dęblińskiego lotnictwa. Obecnie miejsce to stanowi ciekawostkę historyczną i częsty cel wycieczek.

O tym, że natknęli się na podejrzany przedmiot, który w ich

ocenie mógł być niebezpieczny, powiadomili policję, dzwoniąc na numer alarmowy.

- Na miejsce zadysponowany został funkcjonariusz z Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego, który potwierdził, że wykopany przedmiot to 5-kilogramowa bomba lotnicza. Miejsce, w którym znajdował się niewybuch, zostało zabezpieczone przez policjantów do czasu przyjazdu patrolu saperowskiego, który w bezpieczny sposób podjął znalezisko - informuje nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i przypomina, że zawsze, gdy natknęliśmy się na takie przedmioty, należy powiadomić odpowiednie służby.

- Niewybuchów nie należy dotykać, samodzielnie przenosić, a tym bardziej próbować rozbrajać! - dodaje.

Marta Pietroń

## Szaleńczy pościg w Kolczynie. Pijany 41-latek uciekał przed policją

**POWIAT OPOLSKI:** Iście filmowe sceny rozegrały się w środowe popołudnie, 18 marca w Kolczynie w gminie Józefów nad Wisłą. 41-letni kierowca motoroweru zignorował sygnały policji i rozpoczął ucieczkę, doprowadzając do policyjnego pościgu.

Funkcjonariusze opolskiej drogówki zwrócili uwagę na motorower bez tablic rejestracyjnych. Gdy wydali polecenie do zatrzymania przy użyciu sygnałów świetlnych i dźwiękowych, kierowca, zamiast się zatrzymać, gwałtownie przyspieszył.

Rozpoczął się pościg, który przeniósł się z drogi wojewódzkiej na polną drogę prowadzącą do sadu. Tam mężczyzna porzucił pojazd i próbował ratować się ucieczką pieszo. Bezskutecznie - po chwili został zatrzymany przez policjantów.

Jak się okazało, 41-latek był pijany, miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. To jednak nie wszystko. Motorower, którym się poruszał, nie był dopuszczony do ruchu - nie miał ubezpieczenia OC ani aktualnych badań technicznych.

- Wkrótce 41-latek usłyszy zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej i kierowania motorowerem znajdując się pod wpływem alkoholu. Za swoje zachowanie odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności - mówi podkomisarz Katarzyna Bigos, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Policja przypomina, że ucieczka przed kontrolą drogową to poważne przestępstwo, które może mieć tragiczne konsekwencje - nie tylko dla sprawcy, ale i innych uczestników ruchu.

Agnieszka Gołębiowska

# Ogrodnicze talenty z całej Polski rywalizowały w Kluczkowicach



W etapie szkolnym udział wzięło 126 uczniów z całej Polski, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 24 uczestników z ośmiu szkół, natomiast w finale ogólnopolskim rywalizowało 16 najlepszych

W dniach 19-20 marca w Branżowym Centrum Umiejętności w Kluczkowicach (powiat opolski) odbył się ogólnopolski finał Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy Ogrodniczej. Wydarzenie zgromadziło najlepszych uczniów z całego kraju kształcących się w zawodach związanych z ogrodnictwem i architekturą krajobrazu.

Finał był zwieńczeniem wieloletnich eliminacji. W etapie szkolnym udział wzięło 126

uczniów z całej Polski, do etapu wojewódzkiego zakwalifikowało się 24 uczestników z ośmiu szkół, natomiast w finale ogólnopolskim rywalizowało 16 najlepszych.

Wielki finał wydarzenia odbył się w piątek, 20 marca w BCU w Kluczkowicach. Zgromadzonych gości powitała Anita Wrona, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Konarskiego w Opolu Lubelskim.

– Gratuluję Wam tych dwóch dni zmagania – podkreśliła, zwracając się do finalistów.

Uczniowie zmierzili się zarówno z częścią teoretyczną, jak i praktyczną.

– Uczniowie zmierzili się z testem wiedzy ogrodniczej oraz z zadaniami praktycznymi z zakresu sadownictwa, warzywnictwa i kwaciarstwa. W turnieju mogli brać udział tylko uczniowie z branży ogrodniczej, czyli ogrodnik, technik ogrodnik i technik architektury krajobrazu – wyjaśnia Edyta Kubiś, koordynatorka działań BCU w Kluczkowicach.

Jak dodaje, mimo szerokiej oferty edukacyjnej w kraju, branża ta wciąż pozostaje niszowa.

– Wystaliśmy zaproszenia i informacje do ponad 40 szkół z ca-

łej Polski, ale podczas rozmów telefonicznych okazało się, że w wielu szkołach kierunki ogrodnicze istnieją tylko formalnie, bez realnego naboru. Tym bardziej cieszy nas, że udało się zgromadzić tylu uczestników – zaznacza.

Najlepszą uczestniczką turnieju została Weronika Pawińska z Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielsku-Białej. Drugie miejsce zajęł Kacper Rojek z tej samej szkoły, natomiast trzecie przypadło Jakubowi Furmańskiemu z Zespołu Szkół nr 39 w Warszawie.

Agnieszka Gołębiowska

## Finaliści Międzyszkolnego Turnieju Wiedzy Ogrodniczej 2026:

- Weronika Pawińska, Alicja Kuźdźał, Kacper Rojek – Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Stanisława Szumca w Bielsku-Białej,
- Jakub Furmański, Ryszard Chełmicki, Mikołaj Wylociński – Zespół Szkół nr 39 im. prof. Edmunda Jankowskiego w Warszawie,
- Damian Malec, Szymon Bełdyga – Zespół Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim,
- Emilia Ostrowska, Jessica Czerniak, Maja Oberda – Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 5 im. Józefa Piłsudskiego w Zamościu,
- Vladyslav Postnikov – Zespół Szkół Rolniczych w Kijanach,
- Amelia Gółka, Nikola Nicpoń – Zespół Szkół Innowacyjnych w Jarosławiu,
- Przemysław Mrozik – Lubelskie Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Lublinie,
- Oskar Wójcik – Zespół Szkół Techniki Rolniczej im. W. Witosa w Piotrowicach.

## Policja przejęła nielegalne wyroby i środki odurzające

Lubelscy i łęczyńscy policjanci przeprowadzili w piątek kontrolę jednego z ośrodków na terenie gminy Ludwin, podczas której zabezpieczyli nielegalne wyroby akcyzowe, środki odurzające oraz duże ilości cieczy o zapachu alkoholu.

Funkcjonariusze znaleźli blisko 3 tysiące litrów nielegalnej cieczy, 83 tysiące sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy oraz 100 porcji marihuany przeznaczonej do sprzedaży. Policja zabezpieczyła również znaczną kwotę gotówki na poczet przyszłych kar.

W związku ze sprawą zatrzymano 37-letnią kobietę oraz 44-letniego mężczyznę, oboje mieszkańców gminy Ludwin. Śledztwo wykazało, że środki odurzające należały do kobiety, natomiast papierosy i ciecz były własnością mężczyzny. Wstępnie oszacowane uszczuplenie należnego podatku akcyzowego wynosi około 130 tysięcy złotych.

37-latką usłyszała zarzut posiadania narkotyków, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności. 44-latek odpowie za przechowywanie wyrobów bez akcyzy, co zgodnie z kodeksem karnym skarbowym zagrożone jest wysoką grzywną.

Magdalena Kołcon

## 200 lat, pani Janino!

**POWIAT OPOLSKI:** To był dzień pełen wzruszeń i pięknych chwil. Pani Janina Hemperek, mieszkanka Poniatowej, świętowała swoje setne urodziny - niezwykle jubileusz, który zdarza się niezwykle rzadko i stanowi wyjątkowe wydarzenie dla całej lokalnej społeczności.

Z tej okazji w piątek, 20 marca Jubilatkę odwiedziła przedstawicielka władz samorządowych. Wśród gości znaleźli się burmistrz Poniatowej Paweł Karczmarczyk, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Jolanta Dacka, członek Zarządu Powiatu Opolskiego Jan Wójcik oraz kierownik Placówki Terenowej KRUS w Opolu Lubelskim Dorota Knyś. Nie zabrakło serdecznych gratulacji, ciepłych słów uznania, kwiatów oraz okolicznościowych upominków.

Uroczystość przebiegała w rodzinnej, pełnej życzliwości atmosferze. Pani Janina, mimo imponującego wieku, zachwyca pogodą ducha i dobrą formą, będąc dla wielu symbolem siły, wytrwałości i życiowej mądrości. Otoczona bliskimi, z uśmiechem



Jubileuszowe spotkanie w Poniatowej - pani Janina Hemperek w otoczeniu najbliższych oraz zaproszonych gości

przyjmowała życzenia, dzieląc się radością tego wyjątkowego dnia.

- To piękny jubileusz i wielki zaszczyt móc wspólnie świę-

tować tak wyjątkowy moment - podkreślają przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Poniatowej, składając Jubilatce życze-

nia zdrowia, spokoju oraz wielu kolejnych dni w gronie najbliższych.

Agnieszka Gołębiowska

## Śmiertelny wypadek w Lubartowie. Zarzuty dla kierowcy Daewoo



Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego

Do tragicznego wypadku doszło 18 grudnia około godz. 15 na skrzyżowaniu Al. Tysiąclecia i ul. Szaniawskiego.

W czwartek około godz. 15 kierujący samochodem Daewoo 72-letni mieszkaniec gminy Kamionka w czasie wykonywania skrętu w lewo w Al. Tysiąclecia nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającej z przeciwka Hondzie kierowanej przez 47-letnią kobietę i doprowadził do zderzenia bocznego.

Mimo przeprowadzonej reanimacji 93-letnia pasażerka

Daewoo zmarła. Kierujący byli trzeźwi.

Prokuratura postawiła zarzuty kierowcy Daewoo. Jak informuje prokurator Krzysztof Sokół, zarzuty dotyczą spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym przez umyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez nieustąpienie pierwszeństwa prawidłowo poruszającemu się samochodowi Honda i doprowadzenie do zderzenia bocznego, w którego wyniku pasażerka Daewoo doznała obrażeń i poniosła śmierć. Kierowca przyznał się do zarzutów.

Marcin Kusyk

Sprawa umorzona. Dlaczego sąd był tak łagodny dla Marka Kubika, który prowadził auto, mając ponad promil?

# Wójtowi wolno więcej, bo zasłużony? Sędzia Domańska: Przejechał tylko pięć kilometrów, po drodze powiatowej

**POW. LUBARTOWSKI:**

Sąd rozstrzygnął sprawę Marka Kubika. Wójt gminy Niedźwiada został przyłapany przez policjantów na jeździe po pijanemu - miał ponad promil alkoholu. Ale kary dla niego nie będzie. - Wymierzenie nawet najniższej kary zniweczyłoby możliwość pełnienia przez oskarżonego funkcji wójta - to argument sędzi.

## Prowadził po pijanemu

Ponad 1 promil alkoholu miał w organizmie wójt gminy Niedźwiada (pow. lubartowski) - 1,11 promila przy pierwszym badaniu, przy drugim już 1,18 promila - gdy 20 grudnia ub.r. policjanci zatrzymali go do kontroli w miejscowości Tyśmienica (pow. parczewski).

Prokuratura Rejonowa w Parczewie skierowała w tej sprawie akt oskarżenia do Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim. Marka Kubika oskarżono o jazdę w stanie nietrzeźwości, za co grozi kara do trzech lat pozbawienia wolności.

## Wójt przeproszał i wnioskował o umorzenie

W ramach procesu wójta gminy Niedźwiada przeprowadzono jedną rozprawę, 10 marca. Oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zabrał głos. Przeproszał. - Nigdy więcej bym tego nie zrobił - zapewniał 50-latek i okazywał skruchę.

Jeszcze przed początkiem procesu składał wnioski, do prokuratora i do sądu, o warunkowe umorzenie postępowania. Z wyznaczeniem okresu próby na dwa lata, zakazem prowadzenia pojazdów na rok (z wyłączeniem kategorii „T” - uprawniającej do kierowania ciągnikiem rolniczym czy pojazdem wolnobieżnym (np. kombajnem)) oraz zobowiązaniem do zapłacenia 20 tys. zł świadczenia pieniężnego. Do wniosku dołączał listę z podpisanymi poparciami.

”  
**sędzia Dorota Domańska**  
*Sąd Rejonowy w Radzynie Podl.*  
*Oskarżony poprzez brak możliwości pełnienia funkcji wójta traciłby dużo więcej, niż tzw. zwykły obywatel, przy jakimkolwiek skazaniu*

## Łagodny sąd

Wyrok został ogłoszony we wtorek, 17 marca. Sędzia Dorota Domańska - prezes radzyńskiego sądu i przewodnicząca Wydziału Karnego w tym sądzie - zakomunikowała, że postanowiła postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umorzyć na dwa lata. Orzekła wobec Marka Kubika zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, w tym ciągników rolniczych, na rok.

Do tego zobowiązała wójta Niedźwiady do zapłacenia 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Na poczet zakazu prowadzenia pojazdów Markowi Kubikowi zaliczono okres zatrzymania prawa jazdy, czyli trzy miesiące.

Takie orzeczenie oznacza, że wójt został uznany za winnego przestępstwa o nieznacznej szkodliwości.

## Dlaczego sąd podjął taką decyzję?

Stan nietrzeźwości oskarżonego dwukrotnie przekroczył dozwolony poziom.

- Z drugiej jednak strony wzięto pod uwagę fakt, że oskarżony w istocie przejechał niewielki odcinek drogi, około 5 km. Drogi o kategorii powiatowej, przy słabym natężeniu ruchu - wyjaśniła sędzia Dorota Domańska.

- Decyzję o kierowaniu autem podjął pod wpływem impulsu: informacji o stanie zagrożenia odłowionych ryb, które traciły tlen i miał udać się Tyśmienicy po ten tlen, by zapobiec śnięciu znacznej ilości ryb. To nie była jazda bez celu - powiedziała sędzia.

Na korzyść oskarżonego, zdaniem przedstawicielki wymiaru sprawiedliwości, przemawia przyznanie się do winy, okazanie skruchy, a także to, że jest osobą zaufania publicznego, czyli wójtem.

- Został wybrany na drugą kadencję w pierwszej turze

z poparciem 67 proc., co jednak świadczy o bardzo dużym mandacie zaufania społecznego. Zebrano dowody w postaci list społecznego poparcia, sporządzonych na zebraniu walnym OSP - wskazała sędzia.

Mówiła także m.in. o... budżecie gminy Niedźwiada. Zdaniem sędzi, prowadzenie inwestycji w gminie czy zaangażowanie w lokalne inicjatywy, co przecież należy do najbardziej podstawowych obowiązków wójta, było istotne przy wydawaniu wyroku w sprawie jazdy po pijanemu Marka Kubika.

- Współpracował z proboszczami, prowadząc działalność na rzecz odnowy zabytków. Współpracował z radnymi wojewódzkimi, ze starostą lubartowski, radnymi powiatowymi, radnymi gminnymi, kołami gospodyń wiejskich, seniorami, hodowcami koni, dyrektorami szkół podstawowych, komendantami OSP. Ta struktura tego poparcia, tak szerokiego i z różnych źródeł przekonuje, że zaufaniem ogromnym darzą oskarżonego nie tylko najbliżsi współpracownicy i osoby powiązane politycznie czy też przez zależność - uważa sędzia Dorota Domańska.

Jej zdaniem to, że wójt siadł za kierownicę, mając ponad promil alkoholu w organizmie (a badanie wykazało stężenie alkoholu rosnące w czasie), „miało charakter incydentalny”. Zwróciła uwagę na niekieralność Marka Kubika.

- Wymierzenie nawet najniższej kary najłagodniejszego rodzaju, zniweczyłoby możliwość pełnienia przez oskarżonego funkcji wójta wobec wymogu bezwzględnej niekieralności na tym stanowisku. A to z kolei stanowiłoby wyraz nadmiernej, nieadekwatnej represji wobec oskarżonego - twierdzi sędzia z Sądu Rejonowego w Radzynie Podlaskim i dodaje: - Oskarżony poprzez brak możliwości pełnienia funkcji wójta traciłby dużo

## Wójt uniknął kary, bo (wg sędzi Doroty Domańskiej):

- przejechał tylko 5 km;
- jechał po drodze powiatowej;
- był niewielki ruch;
- nie jechał bez celu;
- jazda po pijaku Marka Kubika miała „charakter incydentalny”;
- przyznał się i okazał skruchę;
- w wyborach miał 67 proc. głosów;
- na listę poparcia dla niego wpisało się wiele osób;
- gmina Niedźwiada prowadzi inwestycje;
- jakby dostał karę, to nie mógłby już być wójtem.

więcej niż tzw. zwykły obywatel, przy jakimkolwiek skazaniu.

Wójt wywalczył w sądzie niemal wszystko, czego oczekiwał. Poza wyłączeniem z zakazu prowadzenia pojazdów typu ciągniki czy kombajny. Marek Kubik ma duże gospodarstwo rolne. Sędzia stwierdziła, że oskarżony może sobie wynająć pracowników do prac polowych.

## Nieprawomocny wyrok

Nie było we wtorek w sądzie wójta Marka Kubika, nie było też jego obrońcy. Stawił się za to mężczyzna, w charakterze publiczności, który oznajmił, że jest „z Urzędu Gminy Niedźwiada”.

Nieobecny był także prokurator. Wiemy jednak, jakie zamiary względem tej sprawy ma Prokuratura Rejonowa w Parczewie.

- Prokurator wystąpił do sądu o przesłanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Będzie wywiedziona apelacja, bo prokurator nie podziela stanowiska sądu - informuje prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wtorkowa decyzja radzyńskiego sądu jest nieprawomocna. Ewentualne apelacje będzie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Lublinie. Wójtem nie może być osoba prawomocnie skazana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego.

Dominik Smagała

Czas na prawomocny wyrok w sprawie, która wstrząsnęła lokalnym środowiskiem kolejarskim  
**Kolejarz zabił kolejjarza.**  
„To był mój najlepszy kolega, czuję ogromną skruchę”

**ŁUKÓW:** Biegłe oceniły, że gdy zadawał cios nożem Markowi J., był pijany, ale poczytalny. - Ja nikogo nie skrzywdziłem w życiu - deklarował na koniec procesu sam oskarżony. Obrona dowodzi, że nie było to zabójstwo, bliskie ofiary oczekują znacznie surowszej kary.



- Chciałem przeprosić. Wiem, co zrobiłem. Żałuję tego, od dnia, w którym to się stało - powiedział w sądzie w ostatnim słowie Jerzy B.

## Nóż w szyi Marka

Policjanci zastali na miejscu zdarzenia, w domu jednorodzinym przy ul. Zimna Woda w Łukowie, 61-letniego mężczyznę, który nie dawał oznak życia. Poszkodowany, Marek J., miał wbity w szyję nóż. Zatrzymano Jerzego B., gospodarza. Obaj mężczyźni, zarówno pokrzywdzony, jak i zatrzymany, tuż przed zdarzeniem wspólnie pili alkohol. Do tragedii doszło 11 stycznia ub.r.

Obaj byli kolejarzami. Jerzy B. i zmarły Marek J. byli kolegami, pracowali razem około 40 lat, do tego znali się od szkoły średniej.

Jerzego B. oskarżono o zabójstwo. Sąd Okręgowy w Siedlcach na początku czerwca ub.r. uznał mężczyznę za winnego zabójstwa i skazał na dziesięć lat więzienia. Na rzecz dwóch oskarżycielek posiłkowych, żony i córki Marka J., zasądzone po 200 tys. zł zadośćuczynienia.

Od tego wyroku wpłynęły apelacje: obrońcy oskarżonego Jerzego B. i pełnomocnika oskarżycielek posiłkowych.

Proces Jerzego B. przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie ruszył w grudniu ub.r.

Na ostatniej rozprawie, w miniony wtorek, 17 marca, sąd poprzez wideo-połączenie skontaktował się z biegłymi. Specjalistki stwierdziły kategorycznie: oskarżonego nie ma choroby psychicznej, zaburzeń psychicznych - znajdował się on w stanie prostego upojenia alkoholowego, w związku z tym miał zachowaną zdolność rozpoznania swojego czynu, jak i pokierowania swoim postępowaniem.

## Obrona: Oskarżony nie miał motywu

W mowie końcowej obrońca oskarżonego twierdził, że nie ma dowodów na to, by Jerzy B. działał z zamiarem zabójstwa kolegi. - Byli przyjaciółmi, trudno mówić o zamiarze. Tam był tylko

jeden cios. Nie wiadomo, jak do tego doszło. Szyja to niewralgiczne miejsce i nie musiał być to cios o dużej sile. Oskarżony nie miał motywu, by pozbawiać życia Marka J. Można przypuszczać, że doszło do przypadkowego działania - przekonywał mecenas Grzegorz Krawczyk.

Zdaniem obrony 61-latek powinien zostać osądzony nie za zabójstwo, a za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, którego skutkiem była jego śmierć. Grozi za to od pięciu lat pozbawienia. Ponadto, zdaniem obrony, orzeczono „rażąco wysokie zadośćuczynienie” na rzecz oskarżycielek posiłkowych. Ewentualnie obrona oczekuje uchylecia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

## Oskarżony: To był mój najlepszy kolega

Najbliższe ofiary domagają się dla Jerzego B. surowszego wyroku - 15 lat pozbawienia wolności.

- Taka kara spełni swoje cele. Dziesięć lat to za mało, a wręcz jest to rażąco niska kara. Wysokość zadośćuczynienia wynika z orzecznictwa zapadającego w podobnych sprawach i jest adekwatna do sprawy - odpierał adwokat Grzegorz Pałaszewski, pełnomocnik oskarżycielek posiłkowych.

Prokurator oczekuje utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji.

- Chciałem przeprosić. Wiem, co zrobiłem. Żałuję tego, od dnia, w którym to się stało - powiedział w ostatnim słowie Jerzy B. - Nie byłem świadomy tego, co robię. To był mój najlepszy kolega, czuję ogromną skruchę. Nie zapraszałem go, sam się wprasał. Obaj się upiliśmy. Nie wiem, czy ktoś za dużo powiedział? Ja nikogo nie skrzywdziłem w życiu, nigdy nie byłem karany - dodał 61-latek.

Wyrok zostanie ogłoszony 25 marca.

Dominik Smagała

## Witamy na świecie

Dzieci urodzone  
w lubartowskim szpitalu

**Nikodem Spociński**  
z tatą,  
Czemierniki  
ur. 19 marca, g.  
10.58;  
3590 g, 54 cm  
rodzice:  
Paulina, Paweł  
rodzeństwo: Staś



**Franciszek Bober**  
z tatą, Radzyń  
Podlaski  
ur. 15 marca,  
g. 17.42;  
3640 g, 58 cm  
rodzice: Ewelina,  
Damian



**Nina Smolarz, Wola Bystrzycka**  
ur. 16 marca, g. 10.38; 3230 g, 53 cm  
rodzice: Agata, Kamil  
rodzeństwo: Jan



**Marysia Kowalczyk, Kosuty**  
ur. 17 marca, g. 12.33; 3660 g, 54 cm  
rodzice: Marlena, Tomasz  
rodzeństwo: Natałka



**Mia Rusinek, Rudka Kozłowiecka**  
ur. 17 marca, g. 10.58; 3550 g, 54 cm  
rodzice: Kinga, Jarosław  
rodzeństwo: Leon



**Łucja Kowalczuk, Pachole**  
ur. 18 marca, g. 10.00; 3100 g, 52 cm  
mama: Katarzyna  
rodzeństwo: Angelika, Konrad, Adam



**Tymon Nartowski, Stefanów**  
ur. 17 marca, g. 18.45;  
3300 g, 54 cm  
Rodzice: Julia, Jarosław



**Wojtek Szymaniak, Kolechowice**  
ur. 18 marca, g. 12.16; 2830 g, 53 cm  
rodzice: Marzena, Jacek  
rodzeństwo: Wiktoria



**Laura Cieniuch z babcią**  
Małgorzatą, Lubartów  
ur. 17 marca, g. 9.18;  
3430 g, 56 cm  
rodzice:  
Ewelina, Radosław,  
rodzeństwo:  
Igor, Maja, Wiktoria



**Leon Prażmo z tatą,**  
Lubartów  
ur. 17 marca, g. 12.14;  
4200 g, 59 cm  
rodzice: Paulina, Dawid

## Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



**Laura Żondełek, Rzymy-Rzymki**  
ur. 15 marca, g. 14.45, 3295 g, 55 cm  
rodzice: Marta i Hubert  
siostrzyczka: Maja



**Maja Cybulak, Łuków**  
ur. 15 marca, g. 15.05, 3655 g,  
56 cm  
rodzice: Natalia i Jakub

## POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzęcia i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji



Magda Dębek, Bobrowniki



Milka, Leon i Ajhiun, Ola Zięba, Biadaczka



Kasia, Jerzy Wąsik,  
Nowodwór



Nela, Ania Matysiewicz,  
Międzyrzec Podlaski



Papcia, Kinga, Urszula  
Madejska, Paprotnia



Luis i Kicia, Joanna  
Mućka, Dminin



Jordan, Ewa  
Sobieszek, Piotrowice



Maria Tarnowska (1880 - 1965) - arystokratka, społeczniczka, żołnierz (cz. II)

# Niezlomna hrabina z Milanowa

...Piękna to ona może nigdy nie była. Teraz twarz miała tak zniszczoną, tak porytą od trosk, napięcia i zmartwień, że wydawała się dużo starsza, niż prawdopodobnie była. Ale ta stara twarz żyła. Promieniowała siłą, której nie można jej było pozbawić: pasją, dobrocią i wiarą (...).

Wszyscy mężczyźni jedli jej z ręki. (...) Mieliśmy na końcu wrazenie, jakby to nie Polacy skapitulowali, ale my przed starą Tarnowską - zanotował niemiecki oficer, który uczestniczył w negocjacjach na temat kapitulacji Powstania Warszawskiego. Hrabina Maria Tarnowska, z domu księżniczka Czetwertyńska z Milanowa, ocalała dziesiątki tysięcy ludzi.

Milanów dla charakternego ojca Marii, księcia Włodzimierza, wydał się końcem świata. W swoich arcyciekawych wspomnieniach „Na wozie i pod wozem” pisze, że był to dla niego mały, kilkunastopokojowy domek, oddalony od stacji kolejowej w Międzyrzeczu o 30

wiorst po błocie. Na początku chwilę młodzi musieli mieszkać nawet u Uruskich w Warszawie, ale rychło przebudowano siedzibę, dodając jej sporo uroku, ale niewiele funkcjonalności i reprezentatywności.

## Babskie rządy w Milanowie

Włodzimierz okazał się dobrym gospodarzem, aktywnym działaczem społecznym, bibliofilem, jednym z liderów okolicznego ziemiaństwa. Jego małżonka zaś, kobieta żelaznego charakteru, odwagi i wielkiej pobożności zasłynęła m.in. jako patronka i protektorka swoich prześladowanych poddanych - unickich chłopów, których po 1874 carskie władze próbowały przemocą zmusić do przyjęcia prawosławia, widząc w tym pierwszy krok do rusyfikacji. „Od wewnątrz” wygląda to tak: „...panował swego rodzaju matriarchat: ojciec władał a matka rządziła. Sama rozstrzygała kwestie domowników, gospodarstwa oraz dzieci, póki były małe (...) Jestem zdania, że miała silniejszą osobowość i więcej życiowej energii. Ojciec był lubiany za



Maria z Czetwertyńskich, hrabina Tarnowska w 1901 roku zrobiła ogromne wrażenie na Adamie Tarnowskim. Od poznania do zaręczyn upłynęły tylko dwa miesiące, po ośmiu byli już małżeństwem

dobre serce, stanowczość matki budziła szacunek”.

Ziemiańskie gniazdo Księżniczka Maria od najmłodszych lat miała do dyspozycji najlepsze możliwe wzorce. Korzystała z nich razem z rodzeństwem: najstarszym bratem Sewerynem (ur. 1873) oraz Włodzimierzem (1874), Zofią (1875 - pierwszą urodzoną już w Milanowie), Ludwikiem (1877) i młodszą od reszty rodzeństwa Wandą (1890).

O ile chłopcy jako nastolatki powędrowali do szkół w Rydze (gdzie była silna polska kolonia akademicka i studiowanie tam było naturalną ścieżką rozwoju), o tyle dziewczęta polskiego, francuskiego i czego tam jeszcze mogła w przyszłości potrzebować ziemiańska córka, żona i matka uczyły się w domu pod okiem guwernantki. Na zimę rodzina wyjeżdżała do Warszawy, co było okazją do nawiązywania relacji towarzyskich, zwłaszcza przy okazji spotkań karnawałowych.

## Miłość od pierwszego wejrzenia

W styczniu 1901 roku, w czasie jednego z balów, Maria po-

znaje znacznie od siebie starszego 34-letniego Adama hrabiego Tarnowskiego.

Niesłychanie przystojny, lew salonowy, dyplomata w służbie Austro-Węgier w ambasadzie w Waszyngtonie, z majątkiem, który mimo podejmowanych przez niego prób, oparł się próbom roztrwonienia na drobne przyjemności życia kawalerskiego.

Uczucie rozwija się błyskawicznie, już w marcu dochodzi do zaręczyn, gdzieś w tle odbywają się oczywiście nader przynajmniej negocjacje finansowe. Idzie to piorunem, już w kwietniu Maryś (tak nazywana jest w rodzinie) jedzie z mamusią do Paryża i Wiednia na niezbędne w takich okolicznościach zakupy. Adam zamyka swoje sprawy w Ameryce, wraca w lipcu i we wrześniu w Warszawie biorąc ślub. Maria jest niesłychanie podekscytowana, Adam ponoc trochę się całą celebrawi nudzi, nie ulega jednak wątpliwości, że udaje się im stworzyć całkiem udane stadło, które przetrwa 45 lat.

cdn.

Zbigniew Smółko

Pomiędzy Polską, Rosją, Izraelem i Stanami Zjednoczonymi - kręte dróżki z Ryk do Nowego Jorku (cz. III)

## Żyd z Ryk przed Sądem Najwyższym USA

O pochodzącym z Ryk malarzu Ephraimie Bernsteinie w jego rodzinnym mieście mało kto dziś pamięta. Znacznie częściej jego nazwisko wymienia się w Stanach Zjednoczonych. Znakomicie znają je zwłaszcza prawnicy.

Uspokajam: nie, nikogo nie pobił, nie okradł, ani nie oszukał. Wręcz przeciwnie: jego sprawa doprowadziła do ustalenia, kto jest, a kto nie jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

Ephraim Bernstein kilkanaście lat po przybyciu via Antwerpia do Nowego Jorku, otrzymał na swój wniosek obywatelstwo USA. Próbując po wojnie szukać swojego miejsca na świecie (mógł nie wszędzie czuć się komfortowo ze swoimi komunistycznymi poglądami...), próbował urządzić się na Kubie, a potem w Izraelu. Tamtejsze prawo dotyczące obywatelstwa nie było jeszcze w zasadzie ukształtowane, zagłosował więc w tamtejszych wyborach. Po powrocie do Ameryki chciał odnowić swój paszport. Depar-

Akt naturalizacji (przyznania obywatelstwa Bernsteiniowi). Malarz urodził się jako poddany Rosji (wzmianka w dokumencie, że było to w Rydze, jest błędna, w rzeczywistości były to Ryki). W momencie, kiedy ubiegał się o paszport USA, musiał zrzec się powiązań zarówno z Polską, jak i Rosją. Kiedy po latach, jak się wydaje, nie do końca będąc świadomym skutków, zagłosował w wyborach w Izraelu, władze amerykańskie uznały to za dorozumiane zrzeczenie się obywatelstwa. Głośny proces w tej sprawie pozwolił jednak ustalić, że z pewnymi zastrzeżeniami obywatel amerykański może posiadać też inne obywatelstwo

tament Stanu ocenił jednak, że zgodnie z ustawą z 1940 roku obywatel USA nie może jednocześnie być pełniącym służbę wojskową bądź biorącym udział

we władzy obywatelem, bądź poddany innego państwa - i potwierdzenia obywatelstwa odmówił!

Prawnicy podnieśli jednak, że

Czternasta Poprawka poświęcona temu zagadnieniu nie daje rządowi prawa do nakładania takich ograniczeń i ustawy nie powinny się w ten sposób stosować.

## Wszystkie światła na Bernsteina

Sprawa była niesłychanie doniosła. Zgodnie z amerykańskim widzeniem świata obywatelstwo jest prawem najbardziej podstawowym otwierającym drogę do jakichkolwiek innych praw. Kolejne procesy śledzili nie tylko prawnicy, ale i szeroko relacjonowały je media. Początkowo Afroyim (pseudonim Bernsteina) w ogóle tłumaczył, że do lokalu wyborczego owszem wszedł, ale tylko żeby narysować głosujących. Potem przyznał, że jednak głosował. Przez sąd pierwszej instancji zostało to uznane za akt lojalności politycznej wobec innego państwa. Przegrał w dwóch instancjach i sprawa trafiła przed Sąd Najwyższy. Dziewięciu najwybitniejszych prawników o niekwestionowanym autorytecie, sprawujących urząd dożywotnio. Takich, do których trzeba zwracać się nie „Panie Sędzio”, nie „Wysoki Sądzie” a „Mr Justice - Panie Sprawiedliwość”.

## Kluczowy werdykt

Oficjalnie pozwanym był Dean Rusk - sekretarz stanu w administracjach Kennedy'ego i Johnsona. Strony reprezen-

towali koryfeusze - rząd Thurgood Marshall (później sędzia SN), Afroyima słynny Edward Ennis. W opinii komentatorów sprawniejszy retorycznie był ten drugi, jednak wyrok był ciągle nieoczywisty. W ostatecznym głosowaniu najmniejszą możliwą większością 5:4 rację przyznano powodowi. Uznano, że „Kongres nie ma na mocy Konstytucji uprawnień do pozbawiania osoby obywatelstwa Stanów Zjednoczonych bez jej dobrowolnego zrzeczenia się go (...). W naszym kraju naród jest suwerenny, a rząd nie może zerwać z nim więzi, pozbawiając go obywatelstwa. Nasza Konstytucja nami rządzi i nigdy nie wolno nam zapominać, że ogranicza ona rząd do uprawnień wyraźnie przyznanych lub niezbędnych i właściwych do wykonywania tych konkretnie przyznanych” (tłumaczenie za Wikipedią). Sentencja ta stanowi i dzisiaj jedną z najważniejszych podstaw dyskusji o tym, kto jest, a kto nie jest obywatelem USA i uprawnieniach każdej władzy publicznej.

Amerykański malarz i rzeźbiarz, Beys Afroim, polski Żyd Efraim Bernsztajn z Ryk zmarł w USA w 1984 w wieku 91 lat.

Zbigniew Smółko

WSP

Błogosławiona męczennica spod Kocka

# Wraz z siostrami dobrowolnie oddała życie za mieszkańców

Jan Paweł II w marcu 2000 roku, ogłaszając błogosławionymi zamordowane przez hitlerowców siostry nazaretanki, mówił o „męczeństwie z miłości”, a komentatorzy zwracali uwagę, że swoim heroizmem uratowały nie jednej, a stu dwudziestu osób.

Wśród beatyfikowanych była 48-letnia Eleonora Aniela Józwik (w zakonie siostra Daniela od Jezusa i Maryi Niepokalanej) z Poizdowa (gm. Kock, powiat lubartowski).

Do zgromadzenia wstąpiła w wieku 25 w Grodnie. W 1929 powstał nowy zakonny dom w Nowogródku, dzisiaj na Białorusi. Podobnie jak inne siostry dzieliła czas między kontemplację, modlitwę i działalność charytatywną. Warte podkreślenia jest, że było to miasto wielokulturowe i wielowyznaniowe, w którym mieszkało wielu prawosławnych, Żydów, a nawet Tatarów. To w tamtejszej farze ślub brał Władysław Jagiełło ze swoją rusińską żoną, królową Sonką Holszańską, z tych okolic wywodził się Adam Mickiewicz (pamiętamy: „Ktokolwiek będziesz w Nowogródzkiej stronie/ Do Płuzyn ciemnego boru/ Wjehawszy, pomnij zatrzymać twe konie./ Byś się przypatrzył jezioru...”), którego muzeum mieści się w dworku jego rodziców. Zakonnice cieszyły się powszechnym szacunkiem, niezależnie od wyznania. Zgodnie z charyzmatem zgromadzenia ukierunkowanym na wspieranie



Siostra Stella Mordasewicz, przełożona domu zakonnego nazaretanek w Nowogródku, razem z uczennicami prowadzonej przez zakonnice szkoły. Siostry zajmowały się głównie opieką nad potrzebującą wsparcia młodzieżą i osobami najuboższymi

rodziny opiekowały się zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą.

## Pod okupacją sowiecką i niemiecką

Pierwsze cierpienia spadły na siostry już w czasie okupacji sowieckiej. Odebrano im możliwość aktywnej działalności, odebrano część zakonnego mienia i poddano różnorodnym represjom. Od lata 1941 miasto zajęli Niemcy. Była to okupacja równie okrutna, co poprzednia. Już w pierwszych dniach dokonali kilku egzekucji na ludności żydowskiej, ale ofiarami byli też chrześcijanie. Czas najtrudniejszej próby przyszedł w lipcu 1943. Hitlerowcy aresztowali 120 mężczyzn, traktując ich jako zakładników. Wśród nich był także jeden kapłan. Nad męż-

czynami wisiła groza egzekucji, która mogła nastąpić niemalże w każdej chwili.

## Niech raczej nas rozstrzelają

W tej sytuacji po naradzie z siostrami ich przełożona, siostra Maria Stella od Najświętszego Sakramentu (Adela Mordasewicz) zgłosiła się do gestapo z nadzwyczajną ofertą. Zaproponowała, żeby Niemcy, zamiast ludzi posiadających rodziny i dzieci, rozstrzelali zakonnice. Wobec kapelana i rektora Pary ks. Aleksandra Zienkiewicza wypowiedziała w imieniu wszystkich: „Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny - modlimy się nawet o to”.

Wobec zagrożenia życia jednego w okolicy kapłana ks. Aleksandra Zienkiewicza siostry ponawiają gotowość ofiary: „Ks. Kapelan jest bardziej potrzebny ludziom niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał niż Księdza, jeśli jest potrzebna dalsza ofiara”.

Trudno jest sobie wyobrazić, w jaki sposób Niemcy podjęli decyzję, ale fakt faktem, że w ostatnim dniu lipca nazaretanki zostały wezwane na komisariat. W klasztorze pozostała tylko siostra Małgorzata Banaś, która miała opiekować się świątynią i sędziwym kapelanem (co ciekawe, również wobec niej toczy się w tej chwili proces beatyfikacyjny).

cdn.  
Zbigniew Smółko

Jan Krzysztof Kluk, ojciec polskiej botaniki i zoologii (1739-1796) cz. III

## Najzdolniejszy uczeń łukowskich pijarów

**D**la syna zubożonego szlachcica z pogranicza Mazowsza i Podlasia, muszącego parać się pracą jako majster budowlany, możliwość posłania syna do porządnej szkoły, dzięki której mógł zrobić kilka kroków w górę społecznej hierarchii, była szansą nie do zlekceważenia. Tym bardziej że ojciec późniejszego wybitnego uczonego akurat sam kierował robotami przy budowie kościoła pijarów w Łukowie.

Po opuszczeniu murów łukowskiej szkoły młody Kluk, zdaje się, że zgodnie z ujawnianymi wcześniej skłonnościami, postanowił o wstąpieniu do założonego przez św. Wincentego a Paulo zgromadzenia księży misjonarzy. Przeżywało ono w tym czasie w Polsce dynamiczny rozwój. Naukowa pasja nie stała w sprzeczności z działalnością duszpasterską - niektóre kazania księdza Kluka, zwłaszcza okolicznościowe z okazji pogrzebów znanych osób itp., wydawano nawet drukiem. Siedem lat po święceniach, w 1770 roku, został proboszczem w rodzinnym Ciechanowcu i tam mieszkał do końca życia.

## Gabinet osobliwości księżnej dobrodziejki

Nie wiemy nic o jego ewentualnych dalszych związkach z Łukowem, z całą pewnością jednak często bywał w Kocku. Stało się to za sprawą jego dobrych i bliskich relacji z księżną Anną z Sapiechów Jabłonowską, która, może i niebiedującego, ale i niemającego jakichś nadzwyczajnych zasobów uczonego objęła patronatem.

Znakomita ta dama, wielkiej wiedzy, talentów i pasji, sama prowadziła amatorskie wprawdzie, ale też nie do końca błahie i pomijalne badania botaniczne. Ich wyniki zresztą próbowała przełożyć na praktyczne koncepcje i zastosowania w majątkach w Wysokiem, Siemiatyczach

i - zdaje się, że z najgorszym z wymienionych skutkiem - w Kocku. W Siemiatyczach miała też cieszący się sporym zainteresowaniem współczesnych gabinet przyrodniczy. Opisuje Kluk we wstępie do jednej z pierwszych publikacji relację łączącą ją z księżną: „...A jako tu w naturalnym gabinecie ciekawy oglądać może obfite zebranie zwierząt osobliwszych czworonożnych, ptastwa, gadu różnego w spirytusie, ryb, owadów, kruszców, kamieni, skamieniałych rzeczy, konch morskich, skielety, anatomią sztuczną człowieka, starożytności, ciekawości jak najodleglejszych krajów, nie zapominając i rzeczy krajowych...”.

Pod koniec życia chciała go przekazać Rzeczypospolitej, ale Sejm Czteroletni nie miał głowy do zajmowania się takimi sprawami i ofertę odrzucił. W efekcie po śmierci księżnej, zapłaciwszy łajdaką cenę, Aleksander I kazał wywieźć do Moskwy.

## Badania w kockim ogrodzie

Właśnie ten zbiór oraz bibliotek i kocki ogród pałacowy były jednym z najważniejszych miejsc badań i rozwoju uczonego. Warto zwrócić uwagę, że prowadzone pod okiem Szymona Zuga założenie miało charakter pałacowo - parkowo - ogrodowy. Wysadzono tam ponad 500 często zupełnie egzotycznych roślin. Funkcjonowała oranżeria umożliwiająca prowadzenie badań nawet zimą.

Znowuż oddajmy głos Klukowi: „...tak w Kocku, podobnie Jej dobrach, widzieć się daje ogród rzadkich osobliwości pełen (...) A w szczególności o dobroci Jej zamilczyć nie mogę. Pobudzała mnie ciekawość do widzenia tych osobliwości; zabraniała szukać sposobności nieśmiałość oglądająca się na podłość osoby mojej.

Uwiadomiona o tem, wysokim mnie swoim rozkazem uszczęśliwiła, i pozwoliwszy wszystkie naturalnego gabinetu oglądać ciekawości, tem samem okazała, że Jej dobroć nie ma postanowionych granic, lecz się i na najniższych rozlewa...”.

cdn.

Zbigniew Smółko

## REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Pobernardyński zespół klasztorny w Józefowie, w skład którego wchodzi: barokowy kościół pw. Bożego Ciała, dzwonnica oraz reprezentacyjna brama fundacji Jana Potockiego. Pierwotny kościół drewniany zbudowany w 1691 roku spłonął w 1729 roku. Pozostały tylko trzy obrazy: Matki Boskiej, św. Antoniego (szczególnie słynący łaskami) i św. Franciszka. Obecny, mury, znacznie bardziej wystawny, posiadający oryginalnie sześć złoconych ołtarzy oraz organy, konsekrowano w 1743. W 1919 roku część zabudowań spłonęła, w 1944 uszkodzone poważnie zostało wyposażenie kościoła. Od początków do czasów kasaty po powstaniu styczniowym gospodarzami byli sprowadzeni przez Potockich ojcowie bernardyni. Z ciekaw-



szych elementów wyposażenia należy wymienić w ołtarzu głównym XVIII-wieczny krucyfiks, kamienną kropielnicę z XVIII wieku; rokokowy feretron (2. po-

łowa XVIII wieku) z obrazami św. Anny Samotrzeczej i otrzymania stygmatów przez św. Franciszka; XVIII-wieczne obrazy Zmartwychwstania Chrystusa, św.

Franciszka, św. Jana Nepomucena oraz rzeźby: Matki Boskiej z XVII wieku i Chrystusa Zmartwychwstałego z XVIII wieku.

PIŁKA NOŻNA - BETCLIC 1. LIGA

# Dwie czerwone kartki, niewykorzystany karny, obrońca w bramce. I wyczekiwane zwycięstwo!

Na takie popisy piłkarzy pierwszoligowego Górnika czekali kibice zielono-czarnych. Po piątkowym starciu z faworyzowaną Pogonią Grodzisk Mazowiecki łączniane świętują. Choć mecz kończyli w dziewiątkę i bez bramkarza...



**Jurij Szatałow**  
trener Górnika Łęczna

**Powoli buduje się tu dobry zespół**

**Czekaliśmy na takie zwycięstwo, gdzie zdobędziemy więcej niż jedną bramkę. Trzeba pochwalić zespół za to spotkanie. Już przed jego rozpoczęciem wiedziałem, że będzie dobrze, bo drużyna była bardzo dobrze nastawiona. Obroniony rzut karny, czerwona kartka oraz zawodnik z pola w bramce - rzadko takie mecze się zdarzają. Ten mecz pokazuje, że powoli buduje się tu dobry zespół.**

drużyna trenera Piotra Stokowca odniosła na początku listopada.

Na trzecim miejscu w tabeli Betclit 1. Ligi znajdowała się Pogoń przed 26. kolejką, z kolei „Górnicy” byli drudzy, ale... od końca. Faworytem wydawali się więc zawodnicy ekipy z Grodziska Mazowieckiego, którzy w piątek w Łęcznej mieli dopisać do swojego dorobku trzy punkty, potrzebne im w walce o bezpośredni awans do PKO BP Ekstraklasy.

Z drugiej strony zielono-czarni walczą o utrzymanie, więc do każdej rywalizacji podchodzą podwójnie zmobilizowani. Co więcej, Pogoń na wyjazdach spisuje się średnio - ostatnią wygraną w delegacji

Goli w pierwszej połowie nie było, choć na prowadzenie mogli wyjść gospodarze, ale sytuacji sam na sam nie wykorzystał Branislav Spáčil, po strzale którego świetną interwencją popisał się Paweł Kieszek.

Dużo na boisku w Łęcznej wydarzyło się natomiast po zmianie stron. Były też gole. W 59. minucie wynik spotkania otworzył Spáčil, który wykończył kontry Górnika. Kuriozalne błędy przy tej akcji popełniła defensywa Pogoni, dzięki czemu napastnik uderzył zza pola karnego... do pustej bramki. Dla Słowaka to już szósty gol w tym sezonie.

Dziesięć minut później z czerwoną kartką wyleciał David Ogaga. Zdaniem sędziego Nigeryjczyk przy wybijaniu piłki faulował rywala, co więcej - arbitrowi podyktował rzut karny dla Pogoni. Uderzenie Karola Noiszewskiego obronił jednak Łukasz Budziłek, bramkarz łączniane poradził sobie także z dobitką Mateusza Szczepaniaka.

Podopieczni trenera Jurija Szatałowa poszli za ciosem. W 81. minucie po dośrodkowaniu z prawej strony w pole karne Pogoni doszło do zamieszania, w którym najlepiej zachował się Filip Szabaciuk. Piłka ostatecznie trafiła do Kamila Kruka, a ten z bliska huknął do siatki zespołu z Grodziska Mazowieckiego.

W samej końcówce „Górnicy” wyprowadzili jeszcze jeden cios. Adam Deja został sfaulowany w polu karnym. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Kamil Orlik, który pewnie wykorzystał tę szansę. Zrobiło się 3:0 i było już po meczu. Dla 26-latką to szósta bramka w tym sezonie.

Dużo było nerwów w doliczonym czasie gry, gdy za dyskusje z sędzią drugą żółtą kartkę dostał Budziłek. Górnik kończył więc spotkanie w dziewiątkę, a doświadczony bramkarz zastąpił zawodnik z pola - Szabaciuk.

Obrońca zachował czyste konto, a zielono-czarni wygrali 3:0. To ich drugie zwycięstwo

w tym roku i trzecie w ogóle w tym sezonie.

**Górnik Łęczna - Pogoń Grodzisk Maz. 3:0 (0:0)**

**Bramki:** Spáčil 59', Kruk 81', Orlik 90' (k).

**Górnik:** Budziłek - Nowogórski, Kruk, Guček (60' Szabaciuk), Hołownia, Ogaga - Myszor, Kryeziu, Deja, Orlik (90' Ahmedov) - Spáčil (87' Tkacz).

**Pogoń:** Kieszek - Kargulewicz (57' Barnowski), Noiszewski, Gajgier, Farbiszewski, Niewiadomski (57' Jędrasik) - Korczakowski (75' Lis), Łoś, Adkonis (75' Adamczyk), Szczepaniak (80' Jaroń) - Gieroba.

**Żółte kartki:** Spáčil, Budziłek x2, Kryeziu.

**Czerwona kartka:** Ogaga 69' (za faul), Łukasz Budziłek 90' (za drugą żółtą).

**Sędziował:** Grzegorz Kawalko (Olsztyn).

Dominik Smagała

## BETCLIC 1. LIGA

### WYNIKI 26. KOLEJKI

Górnik - Grodzisk Maz. 3:0  
ŁKS - Ruch 2:2  
Odra - Wisła 1:1  
Pogoń - Chrobry 1:2  
Bytom - Tychy 1:1  
Polonia - Miedź 1:1  
Puszcza - Śląsk 1:1  
Mielec - Wieczysta 3:1  
Znicz - Stal 2:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wisła Kraków	26	53	58-25
2	Śląsk Wrocław	26	44	50-40
3	Chrobry Głogów	26	44	38-25
4	Pogoń Grodzisk Maz.	26	42	44-38
5	Polonia Warszawa	26	41	42-37
6	Ruch Chorzów	26	41	40-36
7	Wieczysta Kraków	25	40	52-38
8	Miedź Legnica	26	39	44-44
9	Stal Rzeszów	26	39	40-41
10	ŁKS Łódź	26	38	38-38
11	Polonia Bytom	25	36	39-32
12	Puszcza Niepołomice	26	35	35-32
13	Odra Opole	26	31	26-33
14	Pogoń Siedlce	26	30	27-30
15	Stal Mielec	26	23	35-51
16	Górnik Łęczna	26	20	30-46
17	Znicz Pruszków	26	20	28-52
18	GKS Tychy	26	15	31-59

### NASTĘPNA KOLEJKA (2-7.04.):

Chrobry - Ruch, Tychy - Znicz, Miedź - Bytom, Grodzisk Maz. - Mielec, Puszcza - Polonia, Stal - Odra, Śląsk - Pogoń, Wieczysta - ŁKS, Wisła - Górnik (2.04., g. 18)

dsm

## Nie żyje Michał Wołos. Grał na Lubelszczyźnie

W wieku 31 lat zmarł Michał Wołos - ceniony obrońca i wieloletni gracz klubów z naszego województwa. Informacja o jego śmierci poruszyła kibiców oraz środowisko piłkarskie w regionie.



**Michał Wołos odszedł zbyt wcześnie. Miał zaledwie 31 lat**

spole z Radzyna Podlaskiego rozegrał jeden mecz, gdyż rozgrywki storpedowała pandemia koronawirusa.

Wołos był znany z ambicji, waleczności i zaangażowania. Wspominany jest jako lider szatni i zawodnik, który potrafił mobilizować drużynę w trudnych momentach. Klubby, w których grał, żegnają go z żalem, składając wyrazy współczucia rodzinie i bliskim.

mp

## Jerzy Witaszek z tytułem Honorowy Obywatel Puław

Decyzją Rady Miasta Puławy wieloletniemu, byłemu już prezesowi KS Azoty Puławy (obecnie Lotto Puławy) przyznano tytuł Honorowego Obywatela Puław.

Decyzja zapadła na ubiegłotygodniowej miejskiej sesji. Z wnioskiem o uhonorowanie Witaszka do Komisji do kwalifikowania kandydatów na Honorowego Obywatela Miasta Puław, wystąpił przewodniczący rady miasta Mariusz Wicik. Komisja pozytywnie zaopiniowała jego kandydaturę. Wszystko przypięczętowała uchwała, którą poparło 19 radnych (1 wstrzymał się, 1 nie brał udziału w głosowaniu).

Jerzy Witaszek to jedna z najważniejszych postaci w historii puławskiego sportu, szczególnie piłki ręcznej. Z Puławami jest związany od końca lat 70. XX wieku. Zaczynał jako nauczyciel wychowania fizycznego i trener w KS Wi-



**Wkład Jerzego Witaszka w rozwój piłki ręcznej w Puławach jest nie do przecenienia. Dzięki jego pracy klub stał się rozpoznawalną marką na arenie krajowej i międzynarodowej**

sła Puławy. Prowadził drużyny młodzieżowe, z którymi zdobywał medale mistrzostw Polski, a także był selekcjonerem reprezentacji Polski juniorów. W swojej karierze pełnił również wiele funkcji w strukturach sportowych, m.in.

w związkach piłki ręcznej oraz organizacjach szkoleniowych.

To nie tylko działacz, ale przede wszystkim wychowawca wielu pokoleń zawodników i pasjonatów sportu. Jego wkład w rozwój piłki ręcznej w Puławach jest nie do przecenienia - to dzięki jego pra-

cy klub z lokalnej inicjatywy stał się rozpoznawalną marką na arenie krajowej i międzynarodowej.

Był współzałożycielem klubu KS Azoty Puławy (2003 r.) i od początku pełnił funkcję prezesa. To właśnie pod jego kierownictwem drużyna szybko awansowała do najwyższej klasy rozgrywkowej i na stałe zadomowiła się w polskiej Superlidze. Za jego kadencji zespół odnosił znaczące sukcesy - sześciokrotnie zdobył brązowy medal mistrzostw Polski, sięgnął po srebrny medal Pucharu Polski i regularnie występował w europejskich pucharach.

W grudniu 2025 roku, po ponad 20 latach kierowania klubem, Witaszek zrezygnował z funkcji prezesa. Jego odejście uznawane jest za symboliczne zakończenie ważnego etapu w historii puławskiego szczypiorniaka.

Jak sam podkreślał, była to decyzja wynikająca m.in. z wieloletniego zaangażowania i chęci przekazania sterów młodszemu pokoleniu.

Marta Pietroni

WSP

# Zwyciężyli lidera. Senegalczyk znów bohaterem

Piłkarze Motoru Lublin kontynuują bardzo dobrą passę w PKO BP Ekstraklasie. W 26. kolejce rozgrywek żółto-biało-niebiescy pokonali przed własną publicznością Zagłębie Lubin.

Do przerwy w meczu nie działo się zbyt wiele ciekawego. Goście oddali jeden celny strzał, a Motor żadnego.

– Żaden zespół nie stworzył większego zagrożenia. W drugiej połowie musimy postarać się utrzymać dłużej przy piłce i pomimo niesprzyjających warunków boiskowych zamknąć ten mecz – powiedział kapitan Bartosz Wolski przed kamerami Canal+. Pomocnik miejscowej



Cenne zwycięstwo Motoru

drużyny nawiązywał do kiepskiego stanu murawy, która od początku roku pozostawia na lubelskim stadionie wiele do życzenia.

Dość szybko po zmianie stron Lublinianie otworzyli wynik. Na listę strzelców wpisał się Mbaye Jaques Ndiaye, który wykorzystał podanie od Karola Czubaka.

Dla Senegalczyka była to siódma bramka w obecnym sezonie, w tym piąta w tym roku. Od początku rundy wiosennej 22-latek prezentuje bowiem znakomitą dyspozycję snajperską.

W pozostałych fragmentach drugiej połowy więcej przy piłce utrzymywali się przyjezdni,

ale nie wiele z tego wynikało. Żółto-biało-niebiescy nie oddali prowadzenia, nie popełnili znaczących błędów w defensywie i sięgnęli po trzy punkty. Dla drużyny trenera Mateusza Stolarskiego była to dziewiąta wygrana w trwającej kampanii. W dodatku po raz trzeci w tej rundzie czyste konto zachował stojący między słupkami Ivan Brkić. Kibice na Motor Lublin Arenie mieli po ostatnim gwizdku powody do zadowolenia, bowiem w ostatnich pięciu meczach ich ulubieńcy wywalczyli 13 oczek na 15 możliwych.

– Nie będę opowiadał bajek, że był to piękny spektakl, bo nie był. No i obawiam się, że jeżeli nie będzie trochę lepiej z trawą, no to takich meczów możemy się spodziewać tutaj więcej, zachowując oczywiście szacunek do ludzi dbających o tę murawę, ale

potrzeba też czynników naturalnych, żeby ona doszła do siebie. Natomiast szacunek dla drużyny za to, że zaadaptowała się do gry. Potrafiła zmienić plan meczowy w przerwie, potrafiła zdobyć bramkę, potrafiła wybronić stałe fragmenty gry, z których przeciwnik słynie i z których jest bardzo groźny. No i ograła lidera, bo cały czas pamiętajmy o tym, że Zagłębie Lubin ma bardzo dobry sezon. To zwycięstwo nas bardzo cieszy. Piąty mecz, 13 punktów, trzy czyste konta w tych pięciu meczach, więc oby tak dalej – podsumował trener Mateusz Stolarski.

W następnej kolejce „Motorowcy” zmierzą się na wyjeździe z Radomiakiem Radom. Począ-

tek tej konfrontacji zaplanowano w poniedziałek, 6 kwietnia. Wcześniej ekstraklasę czeka przerwa na mecze reprezentacji.

– Szkoda, że ta pauza nadeszła teraz, bo jesteśmy w dobrej dyspozycji i chcielibyśmy grać – przyznał szkoleniowiec żółto-biało-niebieskich.

**Motor Lublin - Zagłębie Lubin**  
**1:0 (0:0)**

**Bramka:** Mbaye Jaques Ndiaye 52

**Motor:** Brkić – Wójcik, Bartoś, Mathys, Luberecki (76 Ede), Samper, Wolski, Rodrigues (68 Łabojko), Ndiaye (86 Santos), Ronaldo (68 van Hooen), Czubak

Karol Kurzepa

## Koszykarki mają półfinał na wyciągnięcie rąk

Lotto AZS UMCS Lublin jest bliski miejsca w strefie medalowej trwającego sezonu Orlen Basket Ligi Kobiet. W dwóch dotychczasowych ćwierćfinałach biało-zielone pokonały u siebie Wisłę Kraków.

W zasadniczej części sezonu podopieczne trenera Karola Kowalewskiego zajęły w tabeli pozycję wicelidera rozgrywek. Dzięki temu play-offy rozpoczęły na własnym parkiecie. W ćwierćfinałach mie-

rza się w serii do trzech zwycięstw z „Białą gwiazdą”. W pierwszym ćwierćfinale akademicki nie dały złudzeń rywalkom. Już po pierwszej kwarcie miały zaliczkę w postaci 14 punktów, a na dużą przerwę schodziły, prowadząc 49:30. Gospodynie wykorzystywały straty popełniane przez ekipę z Małopolski, umiejętniej dzieliły się piłką i były skuteczniejsze. Po zmianie stron przypieczętowały zdecydowany triumf, obnażając wiele braków i błędów w grze obronnej Wisły. Warto podkreślić, że aż pięć zawodniczek zanotowało dwucyfrową liczbę punktów,

zaś Aleksandra Wojtala zapisała na koncie 10 asyst. To zaowocowało triumfem różnicą aż 43 oczek i dużym komfortem psychicznym przed niedzielą potyczką.

**Lotto AZS UMCS Lublin - Wisła Kraków**  
**98:55**  
**(27:13, 22:17, 27:10, 22:15)**

**Lublin:** Ryan 17, Gatling 16, B. Williams 15, Borkowska 15, Stanković 13, Wojtala 7, Ullmann 6, Wnorowska 3, Morawiec 3, Kaczmarek 3

W drugim ze starć przewaga gospodyń nie była aż tak wyraźna. Po pierwszej kwarcie to krakowianki prowadziły różnicą trzech punktów, a na dużą przerwę biało-zielone schodziły, mając pięć oczek zaliczki, przy stanie 30:25. Po zmianie stron podopieczne trenera Karola Kowalewskiego rozegrały bardzo dobrą trzecią partię, która rozwiała wszelkie nadzieje sympatyków „Białej gwiazdy” na korzystny wynik. Po 30 minutach rywalizacji miejscowe miały bowiem 14 punktów więcej. Podczas ostatniej z ćwiartek akade-

micki przypieczętowały triumf, który zapewnił im prowadzenie w serii 2:0. Najskuteczniejsza na parkiecie była Robbi Ryan, która popisała się czterema celnymi rzutami z dystansu, a łącznie zdobyła 22 oczka.

Teraz zespół z Lublina zmierzy się z Wisłą na wyjeździe w środę, 25 marca. W przypadku zwycięstwa AZS UMCS awansuje do półfinału. Jeśli wygrają krakowianki, to kolejne spotkanie w stolicy Małopolski odbędzie się nazajutrz. Gdyby doszło do remisu 2:2, decydująca potyczka zostanie rozegrana

29 marca w hali MOSiR imienia Zdzisława Niedzieli przy Alejach Zygmuntońskich.

**Lotto AZS UMCS Lublin - Wisła Kraków**  
**66:57**  
**(11:14, 19:11, 24:15, 12:17)**

**Lublin:** Ryan 22, Borkowska 12, Wnorowska 12, Stanković 9, B. Williams 8, Wojtala 3, Gatling, Ullmann, Morawiec, Kaczmarek

Karol Kurzepa

## Mamy lidera! MKS Lublin się nie poddał

Wymagające spotkanie rozegrały w sobotni wieczór zawodniczki PGE MKS-u El-Volt Lublin. Wicemistrzyni Polski do przerwy przegrywały z Enea MKS-em Gniezno, ale nie poddały się i są liderkami Orlen Superligi kobiet!

Zawodniczki z Lublina w tym sezonie ograły rywalki z Gniezna dwukrotnie - raz wygrywając dwoma, a raz czterema bramkami. Na wyjazd znów pojechały w roli faworytek, bo przeciwniczki miały za sobą serię czterech kolejnych porażek w lidze. Wicemistrzyni Polski grały nie tylko o przedłużenie serii 15 zwycięstw, ale również

o fotel liderki przed zbliżającym się hitem.

Łatwo jednak nie było, bo po słabym początku Gnieźnianki zaczęły dochodzić do głosu i niespodziewanie obejmować prowadzenie. W końcówce pierwszej połowy czterokrotnie prowadziły nawet trzema trafieniami, by finalnie zejść na przerwę przy prowadzeniu 15:13. Podopieczne Pawła Tetelewskiego musiały wziąć się do odrabiania strat i tak faktycznie zrobiły, chociaż długo nie mogły przegonić rywalki. Udało się dopiero od stanu 20:29, kiedy zdobyły cztery bramki z rzędu i wreszcie wróciły na prowadzenie.

Dalej było piekielnie równo, ale na szczęście prowadził zespół z Lublina. Obie drużyny grały twardo w obronie i nie pozwa-

łały sobie nawzajem na zdobywanie kolejnych bramek. Na minutę przed końcem przyjezdne prowadziły dwoma trafieniami, a finalnie dołożyły kolejne i zapewniły sobie triumf 28:25.

MKS Lublin po tym zwycięstwie awansował na pierwsze miejsce w lidze i legitymuje się 16 zwycięstwami z rzędu. Już w środę 25 marca o 20:30 MKS zagra w Lublinie z Zagłębiem Lubin w meczu, który może okazać się najważniejszy w całym sezonie i mieć wpływ na to, kto wygra mistrzostwo Polski.

**Enea MKS Gniezno - PGE MKS El-Volt Lublin**  
**25:28 (15:13)**

Kacper Ciuksza

## Szybko i z klasą. Bogdanka LUK zakończyła fazę zasadniczą

Trzecie miejsce na koniec fazy zasadniczej sezonu 2025/26 przypieczętowali w sobotę siatkarze Bogdanki LUK Lublin. Teraz czeka ich faza play-off i walka o kolejny medal.

Siatkarze z Lublina już przed meczem wiedzieli, że nie mają szans na awans na drugie miejsce w lidze po fazie zasadniczej, bo Projekt Warszawa wygrał z ChKS-e Chełm 3:0. Pewnie trzeciej lokaty nie mieli jednak zamiaru odpuścić rywalom, którzy byli z kolei pewni spadku z najwyższej klasy rozrywkowej w kraju.

Już w pierwszym secie LUK pokazał wysoką formę i prowadził od początku do końca, wygrywając aż 25:14. Po secie bez historii przyszedł czas na kolejny i to bardzo podobny. Mistrzowie Polski jeszcze bardziej nie dali rywalom szans i tym razem pozwolili im zaledwie na 13 „oczek”, a na parkiecie błyszczał Hillir Henno.

W trzeciej odsłonie rywale pokazali jeszcze sporą ambicję i tym razem trzymali się znacznie bliżej miejscowych. Co prawda prowadzenia nie objęli ani na moment, ale chcieli godnie pożegnać się z ligą i faktycznie tak zrobili. Tym razem zdobyli 21 punktów, ale zwycięstwo 3:0 należało oczywiście do Bogdanki LUK Lublin, którzy przypieczętowała tym trzecią

lokata na koniec fazy zasadniczej. Rywalami żółto-czarnych w pierwszym meczu play-offów Jastrzębskiego Węgla, którzy zajęli szóstą lokatę w ligowej tabeli.

**Bogdanka LUK Lublin - Steam Hemarpol Politechnika Częstochowa**  
**3:0**  
**(25:14, 25:13, 25:20)**

**Bogdanka LUK:** Henno (15), Komenda (3), Leon (6), McCarthy (4), Grozdanov (6), Sasak (3), Hoss (libero) oraz Czyrek (libero), Malinowski (11), Sawicki (1), Gyimah (4).

Kacper Ciuksza

IV LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Orlęta Ł. - Huragan 2:0  
Ruch - Lewart 0:5  
Hetman - Granit 7:0  
Motor II - Tanew 4:0  
Start - Tur 1:2  
Bug - Orlęta R. 2:1  
Tomasovia - Łada 0:3  
Janowianka - Lublinianka 1:3

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	17	49	68:6
2	Lewart Lubartów	17	43	48:13
3	Łada Biłgoraj	17	36	47:17
4	Tomasovia Tomaszów Lub.	17	33	40:22
5	Orlęta Radzyń Podlaski	17	32	39:28
6	Lublinianka Lublin	17	28	36:22
7	Janowianka Janów Lub.	17	28	36:26
8	Motor II Lublin	17	25	30:25
9	Tur Milejów	17	22	30:31
10	Start Krasnostaw	17	21	24:39
11	Bug Hanna	17	18	26:31
12	Orlęta Łuków	17	16	19:37
13	Granit Bychawa	17	16	19:40
14	Ruch Ryki	17	14	25:50
15	Tanew Majdan Stary	17	7	14:50
16	Huragan Międzyrzec Podl.	17	1	10:74

NASTĘPNA KOLEJKA (29.03., godz. 15:00): Bug - Orlęta Ł., (28.03., godz. 14:00): Hetman - Huragan, (28.03., godz. 13:00): Lublinianka - Orlęta R., Lewart - Tomasovia, Granit - Start, Tur - Motor II, Tanew - Ruch, Łada - Janowianka.

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Grom - Absolwent 1:1  
Orzeł - Kujawiak 4:0  
KS Drelów - ŁKS Łazy 1:2  
Unia Ż. - Red Sielczyk 1:4  
Podlasie II - Sokół 6:0  
Victoria - Unia K. 5:0  
Az-Bud - Bizon 4:1  
Agrotex - Lutnia 2:3

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	17	43	72:21
2	Az-Bud Komarówka Podl.	17	38	64:26
3	Lutnia Piszczac	17	37	55:25
4	Victoria Parzew	17	36	60:26
5	KS Drelów	17	32	55:19
6	Agrotex Milanów	17	30	52:28
7	Orzeł Czemierniki	17	29	45:35
8	Red Sielczyk	17	26	27:32
9	Sokół Adamów	17	22	21:32
10	Unia Żabików	17	20	25:40
11	Unia Krzywda	17	17	18:53
12	Grom Kąkolewnica	17	16	19:38
13	Bizon Jeleniec	17	15	28:51
14	Absolwent Domaszewica	17	15	26:37
15	ŁKS Łazy	17	9	21:54
16	Kujawiak Stanin	17	3	9:80

NASTĘPNA KOLEJKA (28.03., godz. 14:00): ŁKS Łazy - Orzeł, Unia K. - Podlasie II, (28.03., godz. 16:00): Bizon - Victoria, (29.03., godz. 11:00): Kujawiak - Grom, (29.03., godz. 12:00): Absolwent - Agrotex, (29.03., godz. 14:00): Az-Bud - Lutnia, (29.03., godz. 15:00): Red Sielczyk - KS Drelów, Sokół - Unia Ż.

mp

# 2:0, które nic nie znaczyło... bolesna lekcja Podlasia

To miał być spokojny mecz i pierwsze zwycięstwo w roku dla drużyny Macieja Oleksiuka. Gdy Podlasie prowadziło już 2:0 na boisku Czarnych Połaniec, wydawało się, że kontroluje wydarzenia. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna. Spotkanie zakończyło się porażką.

Pierwszy cios nasi zadali w 18. minucie. Po długim wrzucie z autu Dawida Nojeszewskiego piłka krążyła w polu karnym niczym w pinballu. Kolejno głową przedłużyli ją Jarosław Kosieradzki, Piotr Urbański i Michał Grochowski. W końcu trafiła pod nogi Jana Mroza, który z bliska nie mógł się pomylić. Dla 22-latkę to premierowe trafienie w barwach Podlasia.

Podopieczni Oleksiuka nie zwolnili tempa. Kilka minut później Mróz znów znalazł się w świetnej sytuacji, ale tym razem jego strzał zablokował Michał Smoleń. Gospodarze odpowiedzieli dopiero kilka minut później. Groźna akcja Damiana Bawora i Szymona Szłęka zakończyła się mini-



To kolejny mecz, w którym Podlasie wygrywało różnicą dwóch goli i nie potrafiło utrzymać przewagi (fot. Gerard Maksymiuk)

malnie niecelnym uderzeniem Sebastiana Dzikowskiego.

Końcówka pierwszej połowy przyniosła prawdziwy rollercoaster. Najpierw, już w doliczonym czasie gry, po akcji Dominika Malugi na 2:0 podwyższył Piotr Urbański. Wydawało się, że to cios zamykający połowę. Nic bardziej mylnego. Chwilę później Czarni wrócili do gry. Po wrzucie z autu i sprytnym rozebraniu piłkę do siatki skierował Adrian Skrzyński. Zamiast pełnej kontroli, Podlasie schodziło do szatni z niepokojem.

Druga połowa zaczęła się najgorzej, jak mogła. W 54. minucie gospodarze doprowadzili do remisu. Sebastian Dzikowski przejął piłkę i obsłużył Maksymiliana Szadego, który z bliska nie dał szans Oskarowi Jeżowi.

Podlasie próbowało odpowiedzieć. Strzały Tomasza Andrzejuka i Jarosława Kosieradzkiego mogły przywrócić prowadzenie, ale zabrakło skuteczności. Z każdą minutą rosła za to pewność siebie gospodarzy.

W końcówce meczu to Czarni zadali decydujący cios. Po składnej, zespołowej akcji piłka ponownie trafiła do Dzikowskiego, który tym razem się nie pomylił i wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie 3:2.

Podlasie rzuciło się jeszcze do odrabiania strat, jednak brakowało dokładności. Gospodarze także mieli swoje okazje, ale wynik nie uległ już zmianie. To spotkanie było bolesnym déjã vu. Białczanie ponownie roztrwonili prowadzenie 2:0 i zamiast punktów wracają z niczym.

- To był mecz walki, na bardzo trudnym boisku. W pierwszej połowie powinniśmy prowadzić zdecydowanie wyżej, nawet 4:0, ale nie wykorzystaliśmy sytuacji. Stracona bramka tuż przed przerwą dała rywalom impuls. W drugiej połowie wykorzystali swoje warunki fizyczne i odwrócili losy meczu. My próbowaliśmy, ale biliśmy głową w mur. Teraz skupiamy się na kolejnym spotkaniu - podsumował Kacper Dmitruk.

mp

## Orlęta. Szalenie ważne punkty!

Wielka radość w Łukowie. Pierwsze zwycięstwo Orłąt w tym roku, a piąte w sezonie.

Po kilku dniach pracy z zespołem swoje chwile chwycił Maciej Syga, który zastąpił na stanowisku Dariusza Dziewulskiego. Jego podopieczni ograli 2:0 Huragan Międzyrzec Podlaski, który jest najstarszą ekipą w IV lidze.

Już po niespełna pół godzinie gry miejscowi mieli dwie bramki przewagi. Prowadzenie dał Maksymilian Mućko, który dopadł do piłki, przyjął ją kierunkowo i trafił w prawy róg bramkarza. Młody gracz Orłąt huknął z około 20 metrów. Również sprzed pola karnego padł drugi gol. Szymon Mucha otrzymał podanie po zagranu klatką piersiową od Mateusza Eberta i trafił z woleja. Akcję wrzutem z autu rozpoczął Filip Charczuk.

- W pierwszej połowie kompletnie dominowaliśmy. Udało się nam zrealizować nasze założenia. Szybko objęliśmy prowadzenie, a później podwyższyliśmy. Kolejne fragmenty to wyraźnie mniejsza jakość. Mecz zrobił się szarpany, ale Huragan nie był w stanie nam zagrozić - mówi Maciej Syga.

Dla jego zespołu to bardzo ważne zwycięstwo. - To szalenie ważna wygrana. Pracujemy dalej. Kolejne spotkania pokażą nam, w jakim kierunku zmierzamy. Będziemy mądrzejsi, czy liczymy się w walce o utrzymanie, czy myślimy o następnym sezonie - dodaje.

### Orlęta Łuków - Huragan Międzyrzec Podlaski 2:0

**Bramki:** Mućko 9', Mucha 25'.  
**Orlęta:** Żmuda - Bas (90' Woźniak), Borkowski (75' Świerczewski), Prachnio, Rudź, Charczuk (57' Szymecki),



Wielka radość w Łukowie. Pierwsze zwycięstwo Orłąt w tym roku, a piąte w sezonie

Ebert, Mućko (65' Jakimiński), Jastrzębski (82' Kłoda), Mucha (78' Bartczak), Jaworski.  
**Żółta kartka:** Mucha.

### Z sąsiadem

Przed piłkarzami z Łukowa bardzo ważny mecz. W niedzielę o godz. 15:00 ekipa Sygi rozpocznie wyjazd-

mp

III LIGA

WYNIKI 23. KOLEJKI

Czarni - Podlasie 3:2  
Bramki: Skrzyński 45', Szady 54', Dzikowski 84' - Mróz 18', Urbański 45'.  
KSZO - Avia 1:2  
Bramki: Gorzuj 55' - Kamiński 55', Remeniuk 53'.  
Pogoń-Sokół - Stal 2:0  
Bramki: Chelmecki 52', Zbroński 70'.  
Siarka - Chelmska 0:2  
Bramki: Tomczyk 50', Okoniewski 59'.  
Wisła II - Star 3:0  
Bramki: Kawała 9', Kościelniak 12', Tokarczyk 89'.  
Cracovia II - Korona II 2:1  
Bramki: Dej 45', Żołądź 90' - Tobiła 10'.  
Sparta - Sokół 0:1  
Bramka: Musik 90' (K).  
Wisłoka - Naprzód 0:1  
Bramka: Piskorz 73'.  
Świdniczanka - Wiślanie 0:1  
Bramka: Banik 60'.

MECZ ZALEGŁY

Wisłoka - Cracovia II 1:0  
Bramka: Kulon 25'.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Avia Świdnik	23	50	57:27
2	KSZO Ostrowiec Św.	23	48	47:20
3	Chelmska Chelm	23	48	39:21
4	Star Starachowice	23	43	36:23
5	Wiślanie Skawina	23	43	44:34
6	Pogoń-Sokół Lubaczów	23	37	43:29
7	Korona II Kielce	23	36	44:39
8	Siarka Tarnobrzeg	23	35	45:33
9	Podlasie Biała Podlaska	23	33	37:36
10	Wisłoka Dębica	23	33	25:21
11	Wisła II Kraków	23	31	48:42
12	Czarni Połaniec	22	30	38:37
13	Naprzód Jędrzejów	22	25	29:39
14	Cracovia II Kraków	23	25	27:45
15	Stal Kraśnik	23	19	28:41
16	Sokół Kolbuszowa	23	18	22:43
17	Świdniczanka Świdnik	23	15	26:51
18	Sparta Kazimierza Wielka	23	7	20:74

NASTĘPNA KOLEJKA (28.03., godz. 15:00): Wiślanie - Podlasie, Star - KSZO, Stal Sparta, Sokół - Wisłoka, Naprzód - Pogoń-Sokół, Korona II - Siarka, Czarni - Wisła II, Chelmska - Świdniczanka, Avia - Cracovia II.

**MECZ ZALEGŁY (25.03.):** Naprzód - Czarni.

mp

AUTOPROMOCJA

**OPOWIEDZ NAM O SPORCIE**

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

**Mateusz Połynka**  
mateuszpolynka162@gmail.com,  
**516 019 184**

Drogi drogowców prowadziły do Rzymu

# Dar starosty dla papieża na audiencji

Przedstawiciele środowiska drogowego podczas pielgrzymki do Rzymu uczestniczyli w spotkaniu z Ojcem Świętym Leonem XIV. Przekazali papieżowi w symbolicznym darze od starosty białskiego Mariusza Filipiuka obraz „Męczeństwo Unitów w Drelowie”, który wcześniej został pobłogosławiony przez biskupa siedleckiego Kazimierza Gurdę.



Podczas audiencji. Przekazanie Ojcu Świętemu Leonowi XIV (obok którego, po prawej, stoi starosta Mariusz Filipiuk) obrazu „Męczeństwo Unitów w Drelowie”

Do obrazu została dołączona tabliczka z krótką historią o zastrzeleniu przez wojsko rosyjskie w 1874 roku w Drelowie 13 unitów oraz ze swoistym apelem do Stolicy Apostolskiej „Męczennicy z Pratulina zosta-

li beatyfikowani przez św. Jana Pawła II 6 października 1996 roku. Jednakże męczennicy z Drelowa do dziś nie doczekali się beatyfikacji”.

- Podczas audiencji w Watykanie uczestnicy pielgrzymki modlili się w intencji mieszkańców powiatu białskiego oraz wszystkich osób zaangażowa-



Obraz „Męczeństwo Unitów w Drelowie” wręczony w minionym tygodniu papieżowi Leonowi XIV

nych w rozwój i utrzymanie dróg. Był to moment refleksji i wdzięczności za możliwość pełnienia służby publicznej – informuje Starostwo Powiatowe

w Białej Podlaskiej.

Zaznaczył, że udział w pielgrzymce był dla starosty białskiego Mariusza Filipiuka okazją do reprezentowania mieszkań-

ców powiatu w sercu kościoła katolickiego oraz podkreślenia znaczenia wartości chrześcijańskich w pracy samorządowej.

W pielgrzymce uczestniczyli, reprezentując powiat, obok starosty: radny powiatu Marek Sulima, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych Artur Rogulski, burmistrz Janowa Podlaskiego Karol Michałowski i wójt gminy Biała Podlaska Konrad Gąsiorowski. Opiekunem duchowym pielgrzymki był ks. dziekan Leszek Walęciuk, proboszcz Parafii pw. Trójcy Świętej w Połoskach. W składzie delegacji był także wicewojewoda lubelski Andrzej Maj.

W pielgrzymce wzięli udział samorządowcy, przedstawiciele administracji rządowej oraz instytucji odpowiedzialnych za rozwój i utrzymanie dróg.

(pim)

## Tragiczna śmierć strażaka OSP. Trwa zbiórka dla żony i czwórki małych dzieci

Nagła śmierć męża, ojca i druha z OSP Śródmieście w Międzyrzeczu Podlaskim pozostawiła w żalobie jego najbliższych. Przyjaciele i znajomi zmarłego apelują o wsparcie dla rodziny, która z dnia na dzień straciła poczucie bezpieczeństwa i głównego żywiciela.

Śmierć mężczyzny to bolesny cios nie tylko dla jego rodziny, ale również dla otoczenia.



Karol Heberczuk zmarł 22 lutego w wieku 38 lat

Zmarły był zaangażowanym strażakiem w OSP Śródmieście, gdzie niósł pomoc innym. Na co

dzień prowadził jednoosobową działalność gospodarczą, na której spoczywał ciężar utrzymania domu. Jego niespodziewane odejście pozostawiło po sobie niewyobrażalny smutek oraz pustkę w sercach osób, które go znały.

Żona zmarłego z dnia na dzień została sama z czwórką dzieci, z których troje jest jeszcze w wieku przedszkolnym. Kobieta dotychczas w pełni poświęcała się wychowaniu pociech oraz prowadzeniu domu, co w obecnej sytu-

acji całkowicie uniemożliwia jej natychmiastowy i szybki powrót na rynek pracy. Wraz ze śmiercią męża, na barki samotnej matki spadł nie tylko paraliżujący ból po stracie ukochanej osoby, ale również nagłe zderzenie z trudną sytuacją finansową i utratą dotychczasowej stabilności.

Z inicjatywy rodziny, znajomych i ludzi dobrej woli powstała zbiórka, do której szybko zaczęły dołączać również osoby całkowicie obce, poruszone tą trudną historią.

Zebrane pieniądze mają posłużyć w pierwszej kolejności na pokrycie kosztów pogrzebu oraz spłatę zobowiązań finansowych, które pozostały po zmarłym. Nadrzędnym celem jest jednak zdjęcie z barków mamy presji finansowej i zapewnienie rodzinie czasu, aby mogła odnaleźć się w nowej, bolesnej rzeczywistości.

### Jak można pomóc?

Choć żadne pieniądze nie ukoją bólu po stracie męża i ojca,

wspólnymi siłami możemy sprawić, że rodzina zmarłego strażaka nie zostanie z tym ciężarem sama. Każda, nawet najmniejsza wpłata ma ogromne znaczenie. Osoby, które chcą i mogą wesprzeć rodzinę w tym niezwykle trudnym czasie, mogą to zrobić za pośrednictwem portalu Pomagam.pl (zbiórkę na znajdziecie po wpisaniu w wyszukiwarce portalu Pomagam.pl hasła „Wsparcie po stracie taty i męża”).

Kamil Pulik

IV Liga: Bug Hanna - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 2:1 (2:0)

## Starczyły dwie chwile nieuwagi

W drugim wiosennym meczu Orleńskie Spomleki nie zdołały golami udokumentować przewagi w meczu z waleczną drużyną z Hanny. Wszystko, co złe, wydarzyło się w ciągu czterech minut. Honorowego gola zdobył Krzysztof Cudowski.

Mecz rozgrywany był przy pięknej pogodzie, na urokliwym, położonym w środku lasu stadionie. Mniej fajna była murawa, która utrudniała piłkarzom zgadnięcia, w którą stronę odbije się piłka. Bolesnie przekonał się o tym w 28. minucie Karol Pendel, który minął się z piłką, co wykorzystał Mateusz Chwedoruk. Chwilę później kolejny „kozioł”, po którym piłka trafiła w rękę Jakuba Rycaja i sędzia podyktował rzut karny, który na gola zamienił Dawid Borcon.



Karol Cudowski ambitnie wspomagał pomocników, wracając często po piłkę w okolice środka boiska. Zdobyl jednego gola, ale nie wystarczyło to nawet na jeden punkcik

Trochę w tym wszystkim było pecha, ale też gospodarze zrobili wszystko, co mogli, żeby szczęściu pomóc.

Orleńskie Spomleki, mimo że częściej utrzymywały się przy piłce, nie potrafiły przed przerwą stworzyć klarownych sytuacji.

### Marcel nie odkręcił

Trener Dudkiewicz próbował odwrócić losy meczu, delegując do gry niebędącego w pełni sił Marcela Obroślaka. Mimo że boisko nie sprzyjało technicznym popisom i bardziej wyrafi-

### Jest nas o jedną więcej!!!

Jedynym piłkarzem Orleńskich Spomlek, który w niedzielę może powiedzieć, że zrobił wszystko, jak trzeba i osiągnął planowany rezultat, był Dominik Rycaj, który wraz ze swoją partnerką Pauliną świętował narodziny córeczki Laury. Najlepsze zagranie sezonu! Wielkie gratulacje! Brawo! Jeszcze jeden! Jeszcze jeden!

ale efektywny strzał Obroślaka z rzutu wolnego z 26. metrów zatrzymał się w okolicach spojenia słupka z poprzeczką. W 88. minucie po dośrodkowaniu Gustavo Krzysztof Cudowski strzelił gola kontaktowego, ale na wyrównanie zabrakło czasu, w czym duży udział miał, dobrze dysponowany bramkarz gości.

### Wyjazd do Lublina

Orleńskie Spomleki po niedzielnej porażce znajdują się na piątym miejscu w tabeli. O cztery oczka wyprzedzają swojego kolejnego rywala, czyli Lubliniankę. Drużyna z Wieniawy rozpoczęła rundę wiosenną ze zmiennym szczęściem. W pierwszej kolejce przegrała u siebie dość łatwo z Tomasiem, w drugiej na wyjeździe pokonała Janowiankę. Obydwie drużyny o nic szczególnego

### Bug Hanna - Orleńskie Spomleki Radzyń Podlaski 2:1 (2:0)

**gole:** Chwedoruk 28, Borcon 31 (karny) - Cudowski 88

**Orleńskie Spomleki:** Nowak - Gęca, Borysiuk, Pendel, J. Rycaj, Sawicki (46 Obroślak), Gustavo, Siudaj (59 Warda), K. Rycaj, Morenkov, Cudowski  
**złota kartka w Orleńskich:** Morenkov

i wymiernego w tym sezonie już nie walczą, więc decydować będzie dyspozycja dnia. W jesiennym meczu na Warszawskiej padł remis 2:2. Pierwszy gwizdek w sobotę o 13.

Zbigniew Smółko

# Tenisiści, tenisistki i piłkarze z nagrodami!

W sali konferencyjnej pod sceną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie odbyło się uroczyste podsumowanie dwóch ważnych, cyklicznych wydarzeń sportowych: Grand Prix Parczewa w tenisie stołowym oraz Parczewskiego Futsalowego Cyklu trzech turniejów piłki halowej. Spotkanie zgromadziło nie tylko zawodników i przedstawicieli drużyn, ale również lokalnych samorządowców i organizatorów, którzy od lat dbają o rozwój sportu w regionie.

W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz i instytucji zaangażowanych w życie sportowe miasta, w tym Karolina Mitczuk - kierownik Referatu Oświaty i Kultury, reprezentująca burmistrza Parczewa, Grzegorz Kazanowski - kierownik Referatu Techniczno-Inwestycyjnego, Agnieszka Przekora - dyrektor MOSiR-u i prezes Victorii Parczew, a także Zbigniew Smoliński - inspektor ds. organizacji imprez sportowych i rekreacyjnych.

Kulminacyjnym momentem uroczystości było wręczenie nagród. Najlepsi zawodnicy odebrali puchary burmistrza Parczewa, medale oraz nagrody rzeczowe. Dekoracji dokonali zaproszeni goście, dziękując jednocześnie uczestnikom za sportową postawę i zaangażowanie.



W sali konferencyjnej pod sceną Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie odbyło się uroczyste podsumowanie dwóch ważnych, cyklicznych wydarzeń sportowych: Grand Prix Parczewa w tenisie stołowym oraz Parczewskiego Futsalowego Cyklu trzech turniejów piłki halowej

## Ponad trzy dekady tradycji przy tenisowym stole

Grand Prix Parczewa w tenisie stołowym to wydarzenie o imponującej, ponad 35-letniej historii. Tegoroczna edycja sezonu 2025/2026, rozgrywana w hali Szkoły Podstawowej nr 3, przyciągnęła rekordową liczbę 84 zawodników. Cykl składał się z czterech turniejów rozegranych w miesiącach zimowych, od grudnia do lutego.

W kategorii kobiet zwyciężyła Agnieszka Koc z Chełma, wyprzedzając Ewę Bocian z Lublina oraz Patrycję Kołtun z Niedrzwicy Dużej. Tuż za podium uplasowała się reprezentantka gospodarzy Ewelina Troć.

W rywalizacji mężczyzn bezkonkurencyjny okazał się Łukasz Naumiuk z Białej Podlaskiej, który triumfował w trzech turniejach z rzędu, potwierdzając swoją dominację w całym cyklu. Drugie miejsce zajął Marian Wardzyński, a trzecie Bartłomiej Niedźwiedz. Wysoką, czwartą lokatę wywalczył Przemysław Stola.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli także najlepsi zawodnicy z powiatu parczewskiego: Bartosz Romaniuk, Piotr Rola, Mirosław Korpysz oraz Grzegorz Kazanowski.

## Futsalowe emocje i rekord bramek

Równie duże emocje towarzyszyły Parczewskiemu Futsalowemu Cyklowi, który w sezonie 2025/2026 zgromadził dziewięć zespołów. W trakcie 45 rozegranych spotkań kibice byli świadkami rekordowej liczby bramek, co tylko potwierdza ofensywny charakter rozgrywek.

Najlepszą drużyną okazał się zespół FC Mocarze, który zgromadził 20 punktów i sięgnął po końcowe zwycięstwo. Drugie miejsce zajęła Grupa Pamiętająca Teleranek z Parczewa, a trzecie MC Cichobiegi z Międzyrzecza Podlaskiego. Kolejne miejsca przypadły drużynom Agrotex Milanów, Kiwayo Lublin oraz Juniorom MKS Victoria Parczew.

Indywidualne wyróżnienia również dostarczyły wielu emo-

cji. Tytuł króla strzelców zdobył Bartłomiej Gryczuk z FC Mocarzy, który imponował skutecznością, zdobywając aż 43 bramki. Najlepszym bramkarzem został Hubert Artemuk z zespołu MC Cichobiegi, natomiast tytuł MVP całego cyklu trafił do Jakuba Krzewskiego, również reprezentującego zwycięską drużynę.

## Wspólnota, sport i przyszłość

Podsumowanie sezonu było nie tylko okazją do wręczenia nagród, ale także momentem refleksji nad rolą sportu w lokalnej społeczności. Organizatorzy podkreślili znaczenie współpracy, wsparcia instytucji oraz zaangażowania uczestników, dzięki którym wydarzenia te mogą się rozwijać i przyciągać coraz większą liczbę zawodników.

Szczególne podziękowania skierowano do wszystkich drużyn, sędziego Mateusza Saka oraz osób zaangażowanych w organizację turniejów. Nie zapomniano także o wsparciu logistycznym i udostępnieniu infrastruktury



Wyróżnieni gracze zmagani



Drugie miejsce w rywalizacji piłkarskiej zajęła Grupa Pamiętająca Teleranek z Parczewa

sportowej, bez której realizacja wydarzeń nie byłaby możliwa.

Parczew po raz kolejny udowodnił, że sport stanowi ważny element życia społecznego miasta, łącząc pokolenia i budując lokalną tożsamość.

## NAJLEPSI W DRUŻYNACH

FC Mocarze – Eryk Jakubiuk  
Grupa Pamiętająca Teleranek – Leszek Niewiadowski  
MC Cichobiegi – Wojciech Wysokiński

Agrotex Milanów – Jakub Kołoda  
Kiwayo Lublin – Bartłomiej Wójtowicz  
Junior MKS Victoria – Paweł Karpiński  
Zalesie United – Daniel Gawlak  
FC Koxy – Nikodem Pierozkiewicz  
Young Scholl Lublin – Adam Chyliński

mp

## Stefan Kozak za Ryszarda Waszczuka. Olimpia z nowym zarządem

20 marca w Olimpii Jabłoń odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze, podczas którego wyłoniono nowy zarząd na czteroletnią kadencję.

Spotkanie było okazją do podsumowania dotychczasowej działalności klubu oraz przedstawienia planów na przyszłość.

Przedstawiciele klubu podziękowali Ryszardowi Waszczukowi za pełnienie funkcji prezesa od momentu powstania Olimpii. Jego zaangażowanie, ciężka praca oraz nieustanne wsparcie przyczyniły się do dynamicznego rozwoju klubu i umocnienia jego pozycji w lokalnym środowisku sportowym.

## Nowy zarząd Olimpii Jabłoń

Prezes - Stefan Kozak  
Wiceprezes - Kamil Jaszczuk  
Sekretarz - Agnieszka Szypulska

## Skład komisji rewizyjnej

Przewodniczący komisji - Marcin Trubaj  
Członek komisji - Mateusz Chilimoniuk  
Członek komisji - Łukasz Pałyś

Powodzenia. Życzymy owocnej pracy na rzecz rozwoju Olimpii oraz dalszych sukcesów sportowych.



mp

Nowym prezesem Olimpii został Stefan Kozak, wiceprezesem Kamil Jaszczuk, zaś sekretarzem Agnieszka Szypulska



Przedstawiciele klubu podziękowali Ryszardowi Waszczukowi za pełnienie funkcji prezesa od momentu powstania Olimpii

PAR



„Jesteście fundamentem naszej małej ojczyzny”

# Medal wojewody dla Tomasza Kwaśnego - i „słodki” Dzień Sołtysa



**W marcu obchodziliśmy święto lokalnego samorządu – Dzień Sołtysa. Z tej okazji w naszej gminie odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego wójt gminy Borki, Marcin Czyżak, podziękował liderom sołectw za ich trud, oddanie i serce wkładane w codzienną pracę.**

Uroczystość była okazją do podsumowania minionego roku oraz podkreślenia, jak ważna jest rola sołtysa jako łącznika między

mieszkańcami a urzędem. - Bardzo się cieszę, że w naszym gronie potrafimy rozmawiać i współpracować. Jeszcze nigdy nie zdarzyło się, byśmy nie doszli do porozumienia. Nawet jeśli coś wydaje się trudne do zrealizowania, z Państwa strony zawsze słyszę: „spróbujmy”. To niezwykle cenne podejście – mówił.

### Gminne sukcesy w Urzędzie Wojewódzkim

Tegoroczny Dzień Sołtysa był wyjątkowy również ze względu na wyróżnienia na szczeblu regionalnym. Wójt z dumą wspo-



**Wojewoda Krzysztof Komorski przekazuje Tomaszowi Kwaśnemu, sołtysowi sołectwa Borki Dyplom z Medalem Wojewody Lubelskiego. Laureaci odznaczeń zostali zarekomendowani przez Związek Gmin Lubelszczyzny**

niał o uroczystościach w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim, gdzie wojewoda lubelski uhonorował kilkunastu sołtysów z całego województwa.

Wśród nagrodzonych znalazł się **sołtys sołectwa Borki, Tomasz Kwaśny**, który otrzymał odznaczenie za działalność, a także imponujący staż pracy – to 31 lat pełnienia tej funkcji. – To szmat czasu i piękny dowód na to, że jeśli kocha się to, co się robi, można wytrwać w służbie

Pełnienie funkcji gospodarza wsi to misja wymagająca cierpliwości, empatii i ogromnego zaangażowania. Dziękujemy za Państwa codzienny trud, za dbanie o wspólne dobro oraz za owocną współpracę w budowaniu silnej i nowoczesnej Gminy

Dziękujemy:

- Elżbiecie Kulenty, sołtys Olszewnicy
- Iwonie Och, sołtys Starej Wsi
- Adamowi Królowi, sołtysowi Wrzosowa
- Łukaszowi Kotowi, sołtysowi Sitna
- Tomaszowi Kwaśnemu, sołtysowi Borki
- Wojciechowi Cieślakowi, sołtysowi Woli Chomejowej
- Łucji Wędroch, sołtys Krasewa
- Sylwii Bąbol, sołtys Maruszewca Starego
- Janinie Karwowskiej, sołtys Tchórzewa
- Alinie Kryjak, sołtys Woli Osowińskiej
- Radosławowi Bącikowi, sołtysowi Nowin
- Dorocie Badurowicz, sołtys Maruszewca Nowego
- Ewie Mateusiak, sołtys Osowna
- Kazimierzowi Michalskiemu, sołtysowi Tchórzewa-Kolonii
- Elżbiecie Skarżycyckiej, sołtys Pasmug.

społeczności przez dekady. Życzę Tomkowi, ale i Państwu tak niesłabnącej energii – gratulował wójt.

## Przyszłość pożarnictwa w dobrych rękach

Z satysfakcją informujemy o wynikach eliminacji gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom”. 18 marca w progach urzędu witali uczniów ze szkół podstawowych Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Danuta Kucio, zastępca wójta, gratulując młodzieży zdobywania wiedzy, którą jest niezwykle cenna w sytuacjach zagrożenia. Poziom tegorocznych zmagania był wysoki, co świadczy o rosnącej świadomości młodego pokolenia w zakresie bezpieczeństwa i ochrony przeciwpożarowej. Jury w składzie: Ilona Sikorska-Korgol, Mirosław Brzozowski, Tomasz Mitura oraz Dawid Ryndak,



**Wszyscy uczestnicy zmagania otrzymali z rąk gospodarzy pamiątkowe dyplomy, a dla najlepszych przygotowano atrakcyjne nagrody oraz upominki. Przed laureatami teraz kolejne wyzwanie – będą godnie reprezentować gminę Borki na szczeblu powiatowym**

po skrupulatnej ocenie prac pisemnych, wyłoniło laureatów, którzy wykazali się

imponującą wiedzą teoretyczną i opanowaniem.

### Do etapu powiatowego zakwalifikowali się:

#### I grupa wiekowa (Szkoły Podstawowe, klasy I-IV):

1. Wiktor Ochnio - SP Krasew
2. Rafał Rola - ZPO Borki
3. Gabriela Sposób - ZPO Borki
4. Florian Zając - ZPO Wola Osowińska
5. Dawid Kasprzyk - SP Krasew

#### II grupa wiekowa (Szkoły Podstawowe, klasy V-VIII):

1. Patryk Gruba - SP Tchórzew- Kolonia
2. Maja Leszko - ZPO Wola Osowińska
3. Marcel Mitura - SP Tchórzew - Kolonia
4. Oliwier Samociuk - ZPO Wola Osowińska
5. Magdalena Suska - SP Krasew

## Kanalizacja i aplikacja dla mieszkańców ul. Kockiej

Trwają prace przy projekcie „Rozbudowa sieci kanalizacyjnej w miejscowości Wola Osowińska”. Zakres projektu obejmuje budowę sieci kanalizacji sanitarnej grawitacyjno-ciśnieniowej o łącznej długości 992,57 mb. wraz z projektowaną przepompownią ścieków, na potrzeby istniejącej oraz planowanej zabudowy jednorodzinnej. Wykonawcą zadania jest Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Sp. z o.o. w Radzynie Podlaskim.

**Wartość całej inwestycji wynosi 673 tys. zł brutto, a finał prac zaplanowano na koniec kwietnia tego roku.**

Ponadto w ramach projektu zaplanowano rozwiązania z wykorzystaniem technologii informacyjno - komunikacyjnych (TIK) - systemem ICT do obsługi klienta. W ramach projektu powstanie aplikacja mobilna i portal mieszkańca. Będzie można: szybko zgłosić awarię, sprawdzać historię zużycia wody, mieć dostęp do faktur online.

## Rolnictwo z wizją - byliśmy na Targach Agrotech 2026 w Kielcach

Międzynarodowe Targi Techniki Rolniczej Agrotech w Kielcach to jedno z największych i najbardziej widowiskowych wydarzeń w Europie. W tym roku ponownie wójt gminy Borki Marcin Czyżak zaprosił rolników z gminy Borki na wspólny wyjazd do Kielc.

Gospodarz Agrotechu przez trzy dni z rzędu: 13-14-15 marca stał się polską stolicą innowacji, technologii i regionalnych sma-

ków. Według oficjalnych danych podsumowujących tegoroczną edycję, Targi Agrotech Kielce 2026 odwiedziło blisko 70 000 osób. Wyjazd był doskonałą okazją do integracji i naładowania akumulatorów nowymi pomysłami. Dziękujemy wszystkim rolnikom z gminy Borki za reprezentację naszej gminy, panu wójtowi za ufundowanie wyprawy i już dziś zachęcamy do udziału w wyjeździe na Agro Tech Kielce za rok!



Rzeczpospolita  
Polska

Sfinansowane przez  
Unię Europejską  
NextGenerationEU



Inwestycja o wartości ponad 673 tys. zł jest współfinansowana z Krajowego Planu Odbudowy



Ekipa Gminy Borki na AGROTECH KIELCE 2026

Gmina  
Dębowa KłodaGmina  
PodedwórzeGmina  
Sosnowica

# Komu należy się darmowy pogrzeb? Wojewoda kwestionuje uchwałę Rady Gminy

Wojewoda lubelski stwierdził nieważność podjętej przez Radę Gminy Dębowa Kłoda uchwały ws. zasad sprawowania pogrzebów oraz zwrotu kosztów pogrzebu realizowanych przez gminę Dębowa Kłoda. Zdaniem wojewody Rada Gminy Dębowa Kłoda przekroczyła swoje kompetencje.

Chodzi o sytuację, gdy prawni do pochówku zrzekają się najbliżsi i żadna osoba nie deklaruje woli sprawienia pogrzebu. Zgodnie z ustawą o ochronie

Rada Gminy Dębowa Kłoda, określając, komu należy się pochówek sprawiony przez gminę, wykroczyła poza zakres umocowania wynikający z ustawy o pomocy społecznej.

zmarłych obowiązek sprawienia pogrzebu spoczywa wtedy na gminie właściwej ze względu na miejsce zgonu. Obowiązek ten wynika również z ustawy o pomocy społecznej, gdyż organizacja pochówku jest zadaniem własnym gminy w każdym przypadku, gdy z prawa do pochowania zmarłego nie korzystają osoby uprawnione.

Taką uchwałę podjęła niedawno Rada Gminy Dębowa Kłoda, ale wojewoda lubelski stwierdził jej nieważność.

## Wojewoda uzasadnia

Wojewoda przypomniał, że do zadań własnych gminy o charakterze obowiązkowym należy sprawienie pogrzebu, w tym osobom bezdomnym. W myśl ustawy sprawienie pogrzebu odbywa się w sposób ustalony przez gminę, zgodnie z wyznaniem zmarłego. Podkreślił, że Rada Gminy została upoważniona wyłącznie do określenia sposobu sprawienia pogrzebu.

Zgodnie z treścią uchwały Rady Gminy Dębowa Kłoda „zadania własne Gminy polegające na sprawieniu pogrzebu osobom zmarłym, które zamieszkiwały lub przebywały na terenie gminy w chwili zgonu, w tym osobom bezdomnym, w odniesieniu do których nie ustalono osób uprawnionych do dokonania pochówku, realizuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Dębowej Kłodzie”.

Wojewodzie nie spodobały się słowa „które zamieszkiwały lub przebywały na terenie gminy w chwili zgonu, w tym osobom bezdomnym, w odniesieniu do których nie ustalono osób uprawnionych do dokonania pochówku”.

Przypomniał, że w sytuacji niepochowania zwłok przez uprawnione podmioty albo nieprzekazania uczelni lub federacji podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, zwłoki są chowane przez gminę właściwą ze względu na miejsce zgonu.

## Rada przekroczyła kompetencje

- Przytoczony przepis ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych ustanawia ciężący na gminie obowiązek pochowania zwłok ludzkich, niepochowanych w sposób określony w ustawie. Jedynym warunkiem realizacji obowiązku przez gminę jest brak sprawienia pogrzebu przez podmioty uprawnione.

Tym samym Rada nie jest władna określać kręgu osób, którym przysługuje prawo pochówku przez gminę oraz określać przesłanek sprawiania pogrzebu przez gminę. Zgodnie z ustawą o pomocy społecznej, podejmując uchwałę, rada gminy może określić jedynie sposób sprawienia pogrzebu. Nie jest natomiast uprawniona do określenia kręgu osób, którym przysługuje prawo pochówku przez gminę i regulowania przypadków, kiedy gmina zobowiązana jest do sprawienia pogrzebu. Kwestia ta została bowiem uregulowana wyczerpująco w ustawie o chowaniu zmarłych - czytamy w uzasadnieniu decyzji.

Grzegorz Rekiel

# Pierwsze porządki w gminie Sosnowica



## WIOSENNE PORZĄDKI

Trwa przycinanie, grabienie, przygotowywanie rabat i trawników do rozrostu

W gminie Sosnowica ruszyły pierwsze wczesnowiosenne prace na terenach zielonych.

- Pracownicy przeszli właśnie szkolenie z zakresu pielęgnacji, utrzymania i nasadzeń roślin. Dzięki temu można już zobaczyć ich w akcji - przycinanie, gra-

bie, przygotowywanie rabat i trawników do rozrostu to tylko część działań, które właśnie trwają. Wszystko po to, by nasza mała ojczyzna wyglądała jak

najpiękniej - dla nas, mieszkańców, i dla wszystkich, którzy do nas zagląдают - mówią przedstawiciele gminy Sosnowica.

GR

# Imieniny Krystyny w gminie Sosnowica



Fot.Gmina Sosnowica

W Gminnej Bibliotece Publicznej im. Krystyny Kraheleskiej w Sosnowicy miało miejsce spotkanie inspirowane twórczością pisarki Kristin Hannah.

- Niedawno obchodziliśmy imieniny Krystyny, a nasza gminna biblioteka nosi imię Krystyny Kraheleskiej - dlatego to spotkanie miało szczególny

charakter. Podczas wydarzenia zostały zorganizowane warsztaty malowania. Spośród wielu przygotowanych szablonów obrazów każda uczestniczka mogła wybrać ten, który chciała namalować farbami i nadać mu własny styl. Było twórczo, serdecznie i bardzo kobieco - pełno rozmów, uśmiechów i dobrej energii - informują przedstawiciele gminy Sosnowica.

GR

A U T O P R O M O C J A

**W** Masz temat?  
**Zadzwoń**

**791 186 007**

PAR

Gmina  
SiemieńGmina  
JabłońGmina  
Milanów

# Za blisko 11 mln zł Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie zyska nowoczesne oblicze

**Milanów:** Tak już wkrótce będzie wyglądało Gminne Centrum Kultury w Milanowie.

Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie już wkrótce przejdzie ogromną metamorfozę. Za kwotę 11 mln zł obiekt ma zmienić się w nowoczesny i funkcjonalny kompleks. Dzięki inwestycji nowe oblicze zyska również teren wokół budynku. To coś więcej niż tylko remont, to gruntowna przebudowa i rozbudowa budynku, która całkowicie odmieni jego dotychczasowy wygląd i funkcjonalność. Projekt obejmuje nadbudowę, która pozwoli na stworzenie nowych pomieszczeń oraz przestrzeni użytkowych. Pro-



Nowocześnie i z klasą, tak będzie się prezentować Centrum Kultury w Milanowie po przebudowie

jekt przewiduje więcej przestrzeni dla kultury, biblioteki i Ochotniczej Straży Pożarnej. Inwestycja za blisko 11 mln zł dofinansowana w 85 proc.

z programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021 - 2027

Kompleks przejdzie metamorfozę, aby stać się jeszcze

przyjemniejszym miejscem spotkań, wydarzeń i kulturalnych inicjatyw dla mieszkańców.

ema

## Sukces Zespołu Ludowego „Kalina” z Jabłonia



Autentyczne brzmienie od ponad 25 lat. Zespół „Kalina” z Jabłonia kulturowo i popularyzuje lokalne tradycje i odgrywa znaczącą rolę w promowaniu folkloru. To przykład grupy, która wpisuje się w nurt pielęgnowania tradycji regionalnej poprzez śpiew i muzykę. Ich działalność ma duże znaczenie kulturowe. Dzięki nim dawne melodie, gwara i obyczaje nie zanikają, lecz są przekazywane dalej kolejnym pokoleniom

**Jabłoń:** 19 marca w Parczewskim Domu Kultury odbyły się Eliminacje Powiatowe-Diamenty Kultury Województwa Lubelskiego. Zespół otrzymał nominację do etapu wojewódzkiego, który odbędzie się w maju w Lublinie, wyróżnienie przypadło dla Pałacu Łubieńskich w Kolanie.

artystyczna - sceniczna i wygrał. W prezentacjach wystąpiło 14 uczestników, a konkurs zorganizowany był w trzech kategoriach - wydarzenie kulturalne, twórczość artystyczna i odkrycie roku. Ale to nie koniec nagród dla reprezentantów gminy Jabłoń, wyróżnienie w kategorii Odkrycie Roku otrzymał Pałac Łubieńskich w Kolanie. Tym samym Kalina będzie reprezentować powiat parczewski podczas konkursu na szczęblu wojewódzkim, jaki ma się odbyć w maju w Lublinie.



Pałac Łubieńskich w Kolanie stał się przestrzenią aktywności społecznej i kulturalnej

ema

Zespół Ludowy „Kalina” wystąpił w kategorii twórczość PAR

## Magia wiosny w gminnej bibliotece



Kartki świąteczne to nieodłączny element naszej tradycji

**Milanów:** Tym razem Gminna Biblioteka Publiczna w Milanowie na warsztaty rękodzieła zaprosiła dorosłych. Panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Milanowie tworzyły kartki świąteczne.

Piękne, oryginalne, kolorowe i, co najważniejsze, własnoręcznie wykonane. Na warsztatach pod czujnym okiem pani Małgorzaty Maciejuk, przedstawicielki Powiatowego Zespołu Doradz-

stwa Rolniczego w Parczewie, panie z KGW stworzyły małe arcydzieła. Spotkanie było okazją nie tylko do tworzenia kartek świątecznych, ale też rozmów i wymiany doświadczeń. Kartki z życzeniami nie będą ozdabiać biblioteki, przed świętami trafią do samotnych seniorów z gminy Milanów. Dzięki zaangażowaniu uczestników, organizatorów i prowadzącej warsztaty stały się nie tylko twórcze, ale i pełne miłości, radości i świątecznej magii.

ema

## Krąg Jabłoni, wyjątkowe spotkania dla kobiet

**Jabłoń:** Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Jabłoni zaprasza we wtorek, 14 kwietnia, wszystkie kobiety z gminy Jabłoń na wyjątkowe spotkanie.

To spotkanie przy herbacie, rozmowie i prostych ćwiczeniach, które pomagają lepiej zrozumieć siebie, wzmocnić poczucie własnej wartości i odzyskać wewnętrzną równowagę. Nie potrzeba żadnego

przygotowania, wystarczy po prostu przyjść. Celem spotkania jest zbudowanie bezpiecznej, otwartej przestrzeni dla kobiet, w której mogą się otworzyć i podzielić swoimi emocjami i doświadczeniami. Początek spotkania o godzinie 18 w Świetlicy Wiejskiej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Jabłoni, a zapisy i wszystkie szczegóły tego wydarzenia pod numerem telefonu 83 356 00 06 wew. 26.

ema

### WÓJT GMINY SIEMIEŃ

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siemień oraz stronie internetowej urzędu ([www.siemien.pl](http://www.siemien.pl)) znajduje się wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem do lat 3 położonych w miejscowości Siemień.

Informacja pod nr tel. 83 306 82 66

# Ważny krok w kierunku modernizacji systemu ciepłowniczego

**Parczew:** 17 marca podpisana została umowa pomiędzy Zakładem Usług Komunalnych w Parczewie a spółką ECO-SERV z Końskich na przebudowę kotła w ciepłowni rejonowej w Parczewie. To ważny krok w kierunku modernizacji systemu ciepłowniczego naszego miasta.

Planowana inwestycja pozwoli mniejszym kosztem dostosować system ciepłowni do wymogów efektywnego energetycznie systemu ciepłowniczego, a także wprowadzić alternatywne, niskoemisyjne źródła energii (biomasa-zrębek). Dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo energetyczne mieszkańców oraz ograniczona zostanie emisja zanieczyszczeń.



Umowę podpisał Michał Bożym, prezes ZUK

energiczne mieszkańcy spółki do wymogów efektywnego energetycznie systemu ciepłowniczego, a także wprowadzić alternatywne, niskoemisyjne źródła energii (biomasa-zrębek). Dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo

energiczne mieszkańcy spółki do wymogów efektywnego energetycznie systemu ciepłowniczego, a także wprowadzić alternatywne, niskoemisyjne źródła energii (biomasa-zrębek). Dzięki temu zwiększy się bezpieczeństwo

była kilkuletnimi analizami i konsultacjami. Koszt inwestycji wynosi 2.324.700 zł brutto. Zakończenie prac przewidywane jest przed rozpoczęciem sezonu grzewczego 2026/2027. Jesteśmy przekonani, że dobra współpraca Zarządu Spółki, Rady nadzorczej i właściciela - Gminy Parczew zaowocuje realizacją inwestycji, która z jednej strony prosta rygorystycznym obostrzeniom dotyczącym ekologii, a z drugiej strony nie będzie stanowiła znaczącego obciążenia dla naszych budżetów domowych - informuje gmina Parczew.

GR

## Parczew. Sukces Karoliny z SP 1



Karolina wraz ze swoją opiekunką

Sukces Karoliny Krzewskiej, uczennicy kl. 8B z SP 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie. Karolina zdobyła tytuł finalisty VII Ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej Juniorów 2025/2026. Eliminacje centralne odbyły się w dniach 13-15 mar-

ca w Poznaniu. Karolina jest też finalistką etapu wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z historii organizowanego przez Lubelskiego Kuratora Oświaty w roku szkolnym 2025/2026.

GR

## Parczew. Dzień Świętego Patryka w SP 1

Dzień Świętego Patryka został zorganizowany w Szkole Podstawowej numer 1 im. Tadeusza Kościuszki w Parczewie.

- Już od samego rana korytarze wypełniły się uczniami ubranymi w różne odcienie zieleni - od jasnych, wiosennych barw po głębokie, butelkowe kolory. Trudno było znaleźć osobę, która nie włączyła się w tę wyjątkową tradycję. Zielone koszulki, bluzy, dodatki, a nawet kreatywne



Cała społeczność szkolna wyglądała jak jedna wielka, zgrana drużyna szczęścia

stylizacje sprawiły, że cała społeczność szkolna wyglą-

dała jak jedna wielka, zgrana drużyna szczęścia - informują

przedstawiciele placówki.

GR

## Parczew. Akademia z okazji Dnia Kobiet w SP 1



Uczniowie zaprezentowali bogaty program artystyczny, ukazując swoje liczne talenty

W połowie marca w Szkole Podstawowej nr 1 w Parczewie miała miejsce uroczysta Akademia z okazji Dnia Kobiet, przygotowana przez uczniów klas 6a, 6b, 4a oraz 4b pod czujnym okiem wychowawców.

Uczniowie zaprezentowali bogaty program artystyczny, ukazując swoje liczne talenty - od śpiewu i recytacji, przez grę na instrumentach muzycznych, aż po taniec. Występy wzbudziły zachwyt wśród zgromadzonej publiczności i zostały nagrodzone gromkimi brawami.

- Urokliwie zaprezentowały się dzieci z klas 4, które zaśpie-

wały piękne piosenki, wzbogacając je o elementy aktorskie. Dziewczeta z klas 6 porwały publiczność energicznym tańcem kowbojskim, natomiast Marysia z klasy 6a, wraz z kolegą z grupy tanecznej, zachwyciła widzów, prezentując dwa tańce towarzyskie. Nie zabrakło również muzycznych wrzuseń - dzięki Hani z klasy

6a uczestnicy mogli wysłuchać pięknego utworu zagranego na keyboardzie. Z kolei Blanka z klasy 4a oraz Nicole z klasy 6a zaprezentowały recytację wierszy, wprowadzając publiczność w refleksyjny nastrój - informują przedstawiciele szkoły.

GR

## Parczew. Szykuje się podwyżka dla radnych

Szykuje się podwyżka dla miejskich radnych w Parczewie. Sprawa będzie omawiana w trakcie śródowej sesji.

Diety miejskich radnych w Parczewie zostały ostatnio ustalone w maju 2024 roku, niedługo po wyborach samorządowych. Przewodniczący Grzegorz Duda zarabia 1.451,44 zł miesięcznie, wiceprzewodniczący Rady - 1.406,39 zł, przewodniczący komisji - 1.406,39 zł, a szeregowi radni - 1.373,88 zł.

Radni dostaną podwyżkę, nad którą radni zagłosują w trakcie planowanej na środę, 25 marca sesji. Po podwyżce przewodniczący ma zarabiać 2,000,44 zł

miesięcznie, wiceprzewodniczący Rady - 1.650,23 zł, przewodniczący komisji - 1.650,23 zł, a szeregowi radni - 1.500,21 zł.

- Zgodnie z ustawą budżetową na 2026 r. kwota bazowa dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe wynosi 1.935,26 zł. Oznacza to, że po zmianach dieta radnego nie będzie mogła przekroczyć w ciągu miesiąca łącznie 4.644,62 zł w przypadku miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców. W przypadku gmin poniżej 15 tysięcy mieszkańców (jak Parczew - dop. aut.) maksymalna kwota diety to 2.322,31 zł - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Grzegorz Rekiel

## Pożar w gminie Milanów. Na miejscu dwa zastępy



Pożar traw wybuchł w poniedziałek, 16 marca w miejscowości Radcze. - Spaleniu uległy zarośla i trawy pokrywające rów przydrożny na długości ok. 100 m. Przyczyny pożaru bada policja - relacjonują druhowie z OSP Milanów, którzy pracowali na miejscu. Oprócz nich oraz policji interweniował zastęp OSP Radcze. Interwencja trwała nieco ponad godzinę.

GR  
PAR



Kobiecie grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia

## Koniec procesu matki, która porzuciła noworodka w starej chlewni. Prokurator chce dla niej surowej kary

Bardzo krótki był proces Aleksandry K. z Ułęża, oskarżonej o zabójstwo swojego nowo narodzonego synka.

Najwyraźniej sąd nie ma wątpliwości co do okoliczności tej tragedii. Prokurator oczekuje, że 31-latką zostanie skazana na długoletnią odsiadkę. Sama oskarżona zabrała głos na ostatniej rozprawie.

### Biegli: Noworodek żył

Ustalenia śledczych w tej sprawie są wstrząsające. Nie wchodząca do tej pory w konflikty z prawem, spokojna i wycofana kobieta z Ułęża w pow. ryckim miała się bowiem dopuścić szokującej zbrodni.

Według zebranych dowodów było tak: w nocy z 8 na 9 sierpnia ubr. Aleksandra K. urodziła poza

domem, a kiedy dziecko przestało płakać, 31-latką umieściła je w płóciennej torbie i zaniosła do budynku starej chlewni na terenie dawnej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Ułężu. Przedstawiciele służb znaleźli noworodka 9 sierpnia w późnych godzinach wieczornych. Dziecko było martwe. Przeprowadzono później sekcję zwłok. Biegli stwierdzili jednoznacznie: noworodek żył po urodzeniu i oddychał. Nie byli w stanie jednak ustalić przyczyny zgonu.

### Proces za zamkniętymi drzwiami

Prokurator postawił kobiecie zarzut zabójstwa nowo narodzonego dziecka - po zakończonej akcji porodowej nie zapewniła mu odpowiedniej opieki medycznej i porzuciła je w warunkach unie-



Aleksandra K. w ostatnim słowie wyraziła skruchę i przyznała, że żałuje tego, co się stało

możliwiających mu samodzielne przeżycie.

31-latką w czasie śledztwa przyznała się do popełnienia tego czynu. Ustalono, że Aleksandra K. celowo nie udzieliła pomocy dziecku. „Czekała, aż chłopiec umrze” - wskazano w akcie oskarżenia.

Proces mieszkanki Ułęża ruszył w połowie lutego br. Do sali

rozpraw z aresztu doprowadzili ją policjanci, kobieta była skuta kajdankami. Miała starannie ułożone w warkocze rude włosy, na pytania sądu odpowiadała cicho, powoli.

Sąd wyłączył jawność procesu, co oznacza, że w sali rozpraw nie mogli pozostać dziennikarze oraz inni postronni obserwatorzy.

- Ze względu na to, że ujawnione okoliczności mogą godzić w dobre obyczaje i naruszyć interes prywatny - uzasadniła sędzia Barbara Markowska.

### Wyraziła skruchę

Proces był wyjątkowo krótki, bo trwał ledwie miesiąc. Najwyraźniej sąd nie ma wątpliwości co do okoliczności zdarzenia. Nie trzeba było także m.in. zadawać dodatkowych pytań biegłym psychiatrom, którzy badali Aleksandrę K. w czasie śled-

stwa. Specjaliści zastrzegli, że oskarżona w czasie popełnienia przestępstwa miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem. Przy czym nie jest chora psychicznie.

W mowie końcowej prokurator podkreślił, że oczekuje skazania oskarżonej na karę dziesięciu lat pozbawienia wolności.

- Obrona natomiast wskazała, iż liczy na łagodny wymiar kary dla oskarżonej. Ona sama w ostatnim słowie wyraziła skruchę i przyznała, że żałuje tego, co się stało - informuje sędzia Marta Śmiech, rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie.

Wyrok ma zostać ogłoszony w środę, 25 marca. Aleksandrę K. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Piątka na piątek, czyli nasz przegląd tygodnia: Czarnek to zderzak? Palikot w dębowej jesionce...

Sporo się w ostatnich dniach działo. A co najbardziej przykuło naszą uwagę między 16 a 20 marca? Sprawdźcie.

### Czarnek to zderzak?

Wyniki przeprowadzonego dla „Wprost” przez SW Research sondażu musiały lekko ukłuć Przemysław Czarnka. Polacy zapytani, czy polityk faktycznie będzie kandydatem PiS na szefa rządu w 2027 r., odpowiedzieli na zasadzie: „na dwoje babka wróżyła”. Reasumując: 32,4 proc. ankieterów twierdzi, że tak, a 35 proc. uważa, że zostanie zastąpiony u progu właściwej kampanii wyborczej. Sondaż sondaż.

### Julia i pan piłkarz

Po mediach się rozniosło, że piłkarz Motoru Lublin Herve Mathtys, prowadzi się po stolicy z aktorką Julią Wieniawą. Czy piękna celebrytka i przystojny obrońca z Belgii tworzą parę? Plotkarskie media nie wiedzą. Za to uprzejmie donoszą, że Mathtys gola jeszcze nie strzelił.

### Palikot w dębowej jesionce

Janusz Palikot promuje w Warszawie ekskluzywne kolacje z nim samym. Aby przyciągnąć klientów zainteresowanych ekskluzywnym żarciem i swoimi gawędami, położył się do trumny. Po czym - pod okiem kamery - „zmartwychwstał” i zapewnił, że nie powiedział jeszcze ostatniego słowa. Szkoda.

### Przyszła do nich bieda

Pani Nędza zajrzała do lubelskiego Ratusza. Widać to po nagrodach dla urzędników. W 2024 roku poszło na nie 1,9 mln zł, a w ubiegłym roku nędzne 205 tys. zł. Tak, tak, wielokrotnie mniej. Jeśli ta tendencja się utrzyma, za 2026 rok prezydent potraci urzędnikom z pensji.

### Węgierski łącznik

W Lublinie balowano na 12. Zjeździe Zbyszaków. Uwijali się rekonstruktorzy, były opowieści historyczne, a także obowiązkowa część artystyczna i wiele innych tzw. atrakcji. Wszystkiemu patronował jajcarz nad jajcarze - Zbyszko z Bogdańca. Pomyśleliśmy o kimś, kto mógłby być prawdziwą atrakcją zjazdu. Ale on do 12 kwietnia nie rusza się z Budapesztu.

Kinga Borek

R E K L A M A

### MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMAREŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



**HADES**  
Maksymiuk i Wspólnicy

83 344 35 24  
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska  
Wisznicka 1, Łomazy  
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

**OKNEX** GMG  
PRODUCENT

## OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

☎ 25/798 96 96 NOWA SRODZINA

Podaruj swoje

# 1,5%

**Adasiowi IWANEJKO**

Nr KRS  
0000396361

Cel szczegółowy  
0228270 Adam

Najstarszy w Polsce chłopiec zbierający  
16mln na terapię przeciwko DMD!!

[siepoego.pl/adas-iwanejko](http://siepoego.pl/adas-iwanejko)

**08-504 Ułęż, Korzeniów 80**  
Surawce wtórne

## KORNEX

z myślą o środowisku

**SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH**

**OBSŁUGA FIRM**

- ♻️ odbiór makulatury
- ♻️ odbiór folii

**ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU**

☎ 81 866 76 92 ☎ 665 622 822 ☎ 669 105 580

# Natychmiastowa reakcja druhny Gabrieli i jej kolegów

Druhna Gabriela Kopniak natychmiast zareagowała. Wykazała się profesjonalizmem podczas porannej akcji ratunkowej w Milejowie. Dzięki szybkiej reakcji jej oraz jej kolegów udało się uratować życie poszkodowanego. O całej akcji opowiedziała naszej redakcji.

W sobotę, 21 marca w Milejowie około godziny 9 rano, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem 72-letniego kierowcy, który podróżował samochodem wraz z pasażerką. W trakcie jazdy mężczyzna nagle zasłabł za kierownicą, przez co stracił kontrolę nad pojazdem i zjechał z toru jazdy, uderzając w przydrożną latarnię. Okoliczności zdarzenia wskazują, że przyczyną mogło być nagłe pogorszenie stanu zdrowia kierowcy.

Jedną z pierwszych osób, która zupełnie przypadkowo znalazła się na miejscu była druhna



Druhna podkreśliła też znaczenie przygotowania i współpracy strażaków: „Strażakiem się jest, a nie bywa. Szkolimy się, również między jednostkami, i wiemy później, że możemy na siebie liczyć i działać tak naprawdę bez słów

Gabriela Kopniak, która jechała na sobotnie zakupy.

Druhna Gabriela Kopniak szczegółowo relacjonuje wydarzenia:

- Jakub Jarszak był pierwszy na miejscu zdarzenia, wyjął poszkodowanego z samochodu, ja dobiegłam. Oceniliśmy czynności życiowe. Okazało

się, że pacjent nie oddycha, nie ma tych czynności życiowych, więc przystąpiliśmy do resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Reanimowaliśmy pacjenta na zmianę, po czym przybiegł jeszcze jeden strażak, Michał Bancercz. Następnie we troje prowadziliśmy akcję reanimacyjną. Pacjent miał chyba siłę woli, bo

walczył.

Na miejsce przyjechała pierwsza jednostka straży pożarnej OSP Milejów, która dysponowała defibrylatorem AED. Druhna Kopniak opisuje dalsze działania:

- Użyliśmy AED. Weszły już specjalistyczne sprzęty, jak worekambu, dzięki któremu

możliśmy bardziej skutecznie wentylować pacjenta. Później przyjechała karetka pogotowia i razem z ratownikami pomagaliśmy prowadzić akcję ratunkową. Akcja reanimacyjna trwała długo, natomiast pacjent powrócił do rytmu zatokowego, czyli do takiego, który umożliwił transport do szpitala. Niestety nie wiemy na ten moment, co się dzieje z mężczyzną, ale liczymy na to, że będzie dobrze.

Druhna podkreśliła też znaczenie przygotowania i współpracy strażaków:

- Strażakiem się jest, a nie bywa. Szkolimy się, również między jednostkami, i wiemy później, że możemy na siebie liczyć i działać tak naprawdę bez słów.

Dzięki natychmiastowej reakcji strażaków życie kierowcy zostało uratowane. Postawa druhny jeszcze raz pokazała, że w sytuacjach kryzysowych profesjonalizm, odwaga i współpraca mogą decydować o ludzkim życiu.

Magdalena Kołcon

## Z domu zniknęły pieniądze i biżuteria. Straty aż 80 tys. zł

Policja prowadzi dochodzenie w sprawie włamania, do którego doszło w miejscowości Wygnanów w gminie Czemierniki (pow. radzyński).

Do zdarzenia doszło 7 marca. Jak informuje oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Radzynie, Piotr Mucha, sprawca dostał się do wnętrza domu po wyłamaniu okna. Następnie dokonał kradzieży pieniędzy oraz biżuterii.

Łączna wartość strat została oszacowana na ponad 80 tysięcy złotych.

Postępowanie prowadzone jest w kierunku kradzieży z włamaniem. Policja nie ujawnia na tym etapie szczegółów dotyczących sprawy ani ewentualnych ustaleń śledczych.

Funkcjonariusze apelują o zachowanie ostrożności i odpowiednie zabezpieczenie posesji, szczególnie w przypadku nieobecności domowników.

kb

## Z ojcem do szpitala, z policją do celi. Awanturkowi nie spодobały się zalecenia lekarza

**PARCZEW:** 27-latek w placówce zdrowotnej wszczął awanturę w stanie nietrzeźwości i groził pracownikom. Mężczyźnie nie spодobała się konsultacja lekarska, a swoją frustrację przełał na personel oraz stojące w pobliżu auto.

Do zdarzenia doszło we wtorek (17 marca), kiedy dyżurny otrzymał zgłoszenie dotyczące agresywnego mężczyzny na terenie szpitala w Parczewie. Na miejsce skierowano policjantów patrolówki.

- Jak się okazało, 27-letni mieszkaniec gminy Wisznice wspólnie z ojcem stawił się na konsultację lekarską. W trakcie rozmowy z lekarzem stał się pobudzony i agresywny oraz zaczął demolować pomieszczenie, w którym przebywał. Jakby tego było mało, mężczyzna wybiegł na plac zewnętrzny i zaczął niszczyć zaparkowane w pobliżu auto, dokonując wgnieceń i uszkodzeń karoserii i elementów pojazdu. Jednak po namowie personelu ponownie powrócił do gabinetu, gdzie był wulgarny i groził osobom przebywającym z nim w pomieszczeniu - informuje młodszy



Mundurowi próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację. Mężczyzna oznajmił, że nie zgadza się z zaleceniami lekarza, co dało powód do wzburzenia i agresji

aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie.

Mundurowi próbowali wyjaśnić zaistniałą sytuację. Mężczyzna oznajmił, że nie zgadza się z zaleceniami lekarza, co dało powód do wzburzenia i agresji. W trakcie prowadzonej rozmowy 27-latek po raz kolejny zaczął zachowywać się nadpobudliwie, nie wykonywał poleceń, krzyczał i niszczył przedmioty znajdujące się w gabinecie.

Policjanci podjęli decyzję o zatrzymaniu i doprowadzaniu mężczyzny do jednostki. 27-latek został poddany badaniu stanu

trzeźwości z wynikiem ponad 2 promili alkoholu w organizmie i osadzony w policyjnej celi. Kiedy wytrzeźwiał, w związku ze złożonym zawiadomieniem usłyszał zarzuty niszczenia mienia na łączną kwotę blisko 2500 zł oraz zarzut zmuszania do odstąpienia od wykonywanych czynności i gróźb w kierunku personelu placówki, do których się przyznał.

Teraz za swoje zachowanie odpowie przed sądem, za co grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

## Zakupy zakończyły się zatrzymaniem 30-latką

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie zatrzymali 30-latkę z Lublina poszukiwanego za dokonanie rozbój. Do zatrzymania doszło na parkingu przed jedną z galerii handlowych, gdy mężczyzna wychodził z zakupów.

Poszukiwany był ścigany zarządzeniem sądu za przestępstwo, którego dopuścił się wspólnie z innym sprawcą w czerwcu 2024 roku. Napastnicy, grożąc pozbawieniem życia pokrzyw-



Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary

dzonemu, przewrócili go na ziemię i kopali po całym ciele, zabierając biżuterię oraz portfel

z pieniędzmi. Straty oszacowano na 4500 złotych.

Sąd skazał 30-latkę na trzy lata pozbawienia wolności. Po zatrzymaniu mężczyzna został przewieziony do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary.

Komenda Wojewódzka Policji w Lublinie przypomina, że wszelkie informacje dotyczące osób poszukiwanych można przekazywać bezpośrednio funkcjonariuszom Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób pod numerem telefonu 798 003 676.

Magdalena Kołcon

## Wezwała policję do awantury. Chwilę później sama trafiła do celi!

**Niecodzienny finał domowej interwencji w gminie Komarówka Podlaska. 40-letnia kobieta, która zgłosiła awanturę z partnerem, zakończyła wieczór w policyjnej celi.**

Do zdarzenia doszło 19 marca, kilka minut po godzinie 20. Dyżurny radzyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie od kobiety, która poinformowała, że jej partner wszczął awanturę. Na miejsce natychmiast skierowano patrol.

Jak ustalili funkcjonariusze, między partnerami doszło do sprzeczki, której podłożem były nieporozumienia finansowe. Interwencja przebiegała standardowo - do momentu sprawdzenia danych uczestników zdarzenia w policyjnych systemach.

Wtedy wyszło na jaw, że 40-latką jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim. Kobieta miała do odbycia zastępczą karę pozbawienia wolności w związku z nieuiszczoną grzywną.

Zamiast zakończyć sprawę na miejscu, funkcjonariusze zatrzymali zgłaszającą. Z domu trafiła bezpośrednio do policyjnej celi, a najbliższe dni spędzi w zakładzie karnym.

Jak podkreślają policjanci, każda interwencja wiąże się z obowiązkiem sprawdzenia uczestników w systemach. W tym przypadku rutynowe działania doprowadziły do zatrzymania osoby poszukiwanej.

kb  
REG

Po kilku dniach na granicy jeden z tygrysów padł po połknięciu mięsa kupionego w terespolskim markecie...

# Wyrok w sprawie gehenny tygrysów na granicy.

## Fundacja Viva i prokurator chcieli kar dla lekarzy weterynarii

Jest prawomocny wyrok w sprawie, która ponad sześć lat temu elektryzowała Polskę. Losy cierpiących na granicy polsko-białoruskiej tygrysów, nadal budzą spore emocje, o czym można się było przekonać w środę w sali rozpraw. Fundacja Viva i prokurator domagali się ukarania granicznych lekarzy weterynarii. Obrona dowodziła ich niewinności.

### Tygrysy utknęły na granicy

Akcja działa się w Koroszczynie w gminie Terespol (pow. biały) w październiku 2019 roku, kiedy kilkakrotnie nie został wpuszczony do Białorusi transport z dziesięcioma tygrysami transportowanymi z Włoch. Drapieżniki były przewożone do Dagestanu na południu Rosji. Włoscy kierowcy nie mieli białoruskich wiz, a rosyjski kierownik transportu nie dysponował tłumaczonym na rosyjski świadectwem zdrowia zwierząt.

Drapieżniki były transportowane w niedostosowanych do tego warunkach. Nie było dla nich zapasu odpowiedniego jedzenia. Po kilku dniach na granicy jeden z tygrysów padł wskutek niedrożności przewodu pokarmowego po połknięciu drobiowego mięsa kupionego w terespolskim markecie...

Pozostałe dziewięć tygrysów trafiło ostatecznie m.in. do schronisk i ogrodów zoologicz-

nych w Hiszpanii czy Wielkiej Brytanii.

### Winni i niewinni w sprawie drapieżników

Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej we wrześniu 2025 roku uznał winę trzech obcokrajowców oskarżonych o znęcanie się nad tygrysami. Włoscy kierowcy nie zapewnili tygrysom odpowiedniego transportu, zatem za naruszenie ustawy o ochronie zwierząt Alessio D. i Marco A. zostali skazani na kary po osiem miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Wymierzono im po 4 tys. zł grzywny oraz orzeczono nawiązkę po 8 tys. zł dla Fundacji Międzynarodowy Ruch Na Rzecz Zwierząt Viva.

Upoważniony do zorganizowania transportu Rosjanin Rinat V. został skazany na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, 5 tys. zł grzywny i nawiązkę 8 tys. zł na rzecz fundacji Viva. Jednocześnie sąd uniewinnił granicznego lekarza weterynarii w Koroszczynie Jarosława Nestorowicza i jego zastępcę Eugeniusza Karpiuka, oskarżonych m.in. o niedopełnienie cięższych na nich obowiązków służbowych.

### Prokurator, Viva i obrońca Rosjanina

Od tego wyroku wpłynęły apelacje. Proces przeprowadzono w środę, 18 marca, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Prokurator domagał się uchylenia wyroku w zakresie uniewinnie-



**Sędzia Artur Ozimek,**  
Sąd Okręgowy w Lublinie  
**To nie było do końca tak, że sprawę można było od razu i szybko rozwiązać**



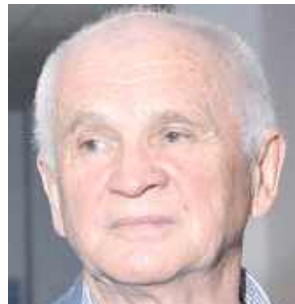
**Katarzyna Topczewska**  
Adwokat, pełnomocnik Fundacji Viva

### Taka kara nie jest wychowawcza

**Idzie w świat opinia, że za takie znęcanie się nad zwierzętami, po kilkuletnim procesie dostaje się kary w zawieszeniu, które w zasadzie nie będą odczuwalne dla oskarżonych. Do tego kary finansowe równowartości mniej więcej 3 tys. euro oraz wysłanie listu do sądu raz na pół roku. Taka kara nie jest wychowawcza ani dla samych oskarżonych, ani dla społeczeństwa.**

nia lekarzy weterynarii i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białej Podlaskiej. Jego zdaniem sąd pierwszej instancji źle ocenił dowody.

- Transport tygrysów był transportem opóźnionym. Przepisy wynikające z dyrektyw Unii Europejskiej wprost wskazują, że organy powinny wykonać wszystkie czynności w celu



**Eugeniusz Karpiuk**  
zastępca granicznego lekarza weterynarii

### Sprawa mocno nadmuchana

**Od samego początku uważaliśmy, że jesteśmy niewinni. Uważaliśmy, że to jest sprawa mocno nadmuchana. Robiliśmy wszystko zgodnie z najlepszą wiedzą, prawem i doświadczeniem.**

poprawy dobrostanu zwierząt, niezależnie od kosztów. Udostępnienie kilku misek z wodą i szlafa przez oskarżonych na granicy to są te wszystkie czynności? - mówił w środę w sądzie prokurator Andrzej Wójcik.

- Sąd uległ narracji obrońców oskarżonych, że na granicy nic nie można było z tym zrobić. To jest nieprawda - przekonywał prokurator.

O ukaranie lekarzy weterynarii wniosła także Fundacja Viva.

- Kiedy zobaczyliśmy ten transport, zdjęcia klatek, w których zwierzęta były popychane... Klatek krótszych od dłu-

gości ciała zwierząt. Nie mogły w nich usiąść, obrócić się, jeść, napić się. One leżały we własnych odchodach. To było oburzające. Pan doktor miał obowiązek zareagować, tym bardziej jako funkcjonariusz publiczny. Tymczasem stwierdził, że stan zwierząt był wręcz zadowolający. A, jak wykazało postępowanie, części z nich nawet nie mógł widzieć, bo nie było do nich dostępu - wytykała adwokat Katarzyna Topczewska, reprezentująca Vivę.

Zarzucała również rażącą niewspółmierność kary dla skazanych Włochów - Alessio D. i Marco A. oraz Rosjanina - Rinata V. Oczekiwała wymierzenia oskarżonym po półtora roku pozbawienia wolności oraz zakazu wykonywania wszelkich zawodów, które są związane z wykorzystaniem zwierząt na dziesięć lat.

### Dwadzieścia sześć rozpraw

Obrońcy uniewinnionych przez biały sąd lekarzy weterynarii podkreślali, że podczas procesu pierwszej instancji przeprowadzono aż 26 rozpraw i dokładnie zgromadzono dowody.

- Prokurator dosyć szyderczo wspominał o szlafi i miskach z wodą. Szkoda, że prokuratura upatruje winy w ludziach, ignorując fakt, iż to system był nieprzygotowany na taką sytuację. Dziś łatwo rzucać oskarżenia będąc po drugiej stronie. Prokurator wie, że podejmując decyzje, waży się racje, bezpieczeństwo publiczne, możliwość

dokonania konkretnych czynności - odpiął adwokat Adam Szkodziński, jeden z obrońców lekarzy weterynarii.

Apelację wniósł też adwokat Błażej Więclaw, obrońca Rinata V. Domagał się uniewinnienia Rosjanina, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy ponownie do białskiego sądu. Dowodził, że Rinat V. nie był odpowiedzialny za przypisane mu przestępstwo.

### Sąd: To nie był zwykły transport

Decyzja sądu została ogłoszona jeszcze tego samego dnia. Wyrok białskiego sądu został utrzymany w mocy.

- To nie był zwykły transport. Ogród zoologiczny w Poznaniu absolutnie nie był chętny, by przyjąć wszystkie te zwierzęta. Przecież pierwsza informacja od ogrodu mówiła tylko o dwóch tygrysach. A co zrobić z pozostałymi siedmioma? To nie było do końca tak, że sprawę można było od razu i szybko rozwiązać - uzasadnił sędzia Artur Ozimek i podkreślił, że brak jest podstaw do uznania granicznych lekarzy weterynarii za winnych zarzuconych im czynów.

- Zakres odpowiedzialności Włochów i Rosjanina został prawidłowo ustalony przez sąd pierwszej instancji. Rosjanin, jako główny odpowiadający za przebieg transportu i dobrostan zwierząt, nie zabezpieczył pożywienia ani dokumentów. Kierowcy nie potrafili nawet tych zwierząt napoić - dodał.

Wyrok jest prawomocny.

Dominik Smagała

Sledztwo prowadzi Prokuratura Regionalna w Lublinie

## Lubelska prokuratura na tropie piramidy finansowej.

### Zarzut dla... telewizyjnego eksperta od diamentów

Prawie 33 mln zł - na taką kwotę, zdaniem śledczych, miał swoich klientów oszukać Marcin M., 51-letni często udzielający się w mediach ekspert ws. kamieni szlachetnych.

Według zebranych dowodów ludzie powierzali mu ogromne pieniądze, ale obiecanego zwrotu z tych inwestycji już nie było. Poszkodowanych na ten moment jest niemal 200.

„Sprzedaje diamenty, których nie posiada”, „walczę o zwrot pieniędzy przeszło rok”, „kolejne Amber Gold!” - Albo: „Firma od trzech lat nie wywiązuje się ze swoich zobowiązań wobec inwestorów.

Nie zwraca kapitału, nie wypłaca odsetek. Nie dostarcza też zamówionych i zapłaconych diamentów” - to niektóre z dziesiątek internetowych komentarzy o firmie, wobec właściciela której śledztwo prowadzi lubelska prokuratura.

Tymczasem sam Marcin M., 51-latek z województwa śląskiego, uchodzi za autorytet w branży kamieni szlachetnych w Polsce. Przy najmniej takie wrażenie można odnieść po publikacjach na jego temat i z jego udziałem w internecie czy innych mediach. W przeprowadzanych z nim wywiadach przybiera ton eksperta. Według niektórych materiałów „od 25 lat edukuje Polaków” w zakresie inwestowania w kamienie szlachetne. Jako ekspert

**„Sprzedaje diamenty, których nie posiada”, „walczę o zwrot pieniędzy przeszło rok”, „kolejne Amber Gold!” - to niektóre z internetowych komentarzy na temat firmy**

**Marcin M. jako ekspert występuje w telewizji śniadaniowej, a nawet w telewizjach informacyjnych**

występuje w telewizji śniadaniowej, a nawet w telewizjach informacyjnych.

Jego działania Prokuratura Regionalna w Lublinie określa natomiast piramidą finansową opartą na obrocie kamieniami szlachetnymi. Śledztwo dotyczy zdarzeń z okresu od listopada 2019 do mar-

ca 2024 roku, które miały miejsce w różnych lokalizacjach w Polsce - „w Katowicach, Warszawie, Krakowie, Bydgoszczy, Poznaniu oraz innych ustalonych miejscowościach na terenie kraju” - wskazuje prokuratura.

Marcinowi M. postawiono zarzut oszustwa z zastrzeżeniem, że

chodzi o mienie wielkiej wartości. Śledczy twierdzą, że 51-latek wprowadził pokrzywdzonych w błąd „m.in. co do rzeczywistego celu wydatkowania powierzonych aktywów, faktycznego zwiększenia kapitału zakładowego, możliwości terminowego regulowania zobowiązań, a także zamiaru zwrotu wpłaconych środków finansowych i osiągnięcia gwarantowanego w umowie efektu ekonomicznego”.

Straty pokrzywdzonych są gigantyczne. Zdaniem prokuratora na ten moment to co najmniej 32,9 mln zł! Lista ludzi, którzy stracili pieniądze na interesach z Marcinem M., jest wyjątkowo długa i liczy aktualnie 192 osoby.

Podejrzany został przesłuchany

12 marca br. Nie przyznał się do dokonania zarzucanego mu czynu i złożył obszernie wyjaśnienia, treści których nie ujawniamy - wskazuje prokurator Beata Syk-Jankowska, rzecznik Prokuratury Regionalnej w Lublinie.

51-latek nie trafił do aresztu.

- Prokurator zastosował wobec podejrzanego środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 1 mln zł, zakazu opuszczenia kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz dozoru policji - zaznacza prokurator Beata Syk-Jankowska.

Marcinowi M. grozi od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

# Dr Maciej Kisiel – lekarz z naszych stron – walczy z guzem mózgu. Trwa zbiórka na jego leczenie

Pochodzący z Serokomli lekarz Maciej Kisiel zmagają się z ciężkim nowotworem mózgu – glejakiem wielopostaciowym. W internecie trwa zbiórka na ratowanie jego zdrowia i życia.

Dr Maciej Kisiel to lekarz chirurg i urolog, który jest związany zarówno z powiatem łukowskim, jak i miastem Biała Podlaska, gdzie z żoną Małgorzatą prowadzi klinikę 2M Clinic.

Doktor Maciej pochodzi z Serokomli.

## Ceniony specjalista

Lekarz jest dobrze znany pacjentom z naszego regionu, którzy spotykali go w gabinetach w Białej Podlaskiej, Łukowie, Staninie, Radzynie. Doktor przez wiele lat był także ordynatorem Oddziału Urologii w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Białej Podlaskiej. Pacjenci bardzo go cenią, a on stale szkoli się i wprowadza najnowsze procedury lecznicze, aby im ulżyć. Zawsze chciał jak najlepiej pomagać chorym i jak najszybciej polepszyć ich stan zdrowia. Swoją pracę traktował jako prawdziwe powołanie. Jego pacjenci i pacjentki to często osoby chorujące na nowotwory. Zawsze robił wszystko, by im pomóc.

- To wspaniały człowiek i wspaniały lekarz. Jestem jego pacjentem. Pomógł mi, kiedy dopadła mnie choroba nowotworowa - takie opinie znajdziemy o doktorze w sieci.

## Diagnoza: glejak

Od października ubiegłego roku lekarz sam stał się pacjentem, a jego choroba okazała się bardzo poważna.

Informacje o złym stanie zdrowia dr. Macieja pojawiły się w ostatnich dniach w internecie. Bliscy i przyjaciele ogłosili zrzutkę na jego leczenie za granicą. Dotychczasowe leczenie w Polsce już nie wystarczy. Zbiórkę opublikowano na portalu „Pomagam.pl” i nosi tytuł „Wspierajmy



Dr Maciej Kisiel zachorował na guza mózgu- glejaka. Uruchomiona została zbiórka na portalu Pomagam.pl o tytule „Wspierajmy Maćka”, gdzie gromadzone są środki na dalsze leczenie za granicą

Maćka”. Cel zbiórki – 1 milion złotych.

## Apel przyjaciół

- Nasz przyjaciel, dr Maciek Kisiel, lekarz-urolog, żeglarz, człowiek o ogromnym sercu i niesamowitej energii, zmagają się z jednym z najgroźniejszych nowotworów mózgu – glejakiem wielopostaciowym IV stopnia – piszą organizatorzy pomocy.

- Na początku października 2025 r. Maciek gorzej się poczuł w trakcie przyjmowania pacjentów. Wyniki badań i ostateczna diagnoza wywróciły życie Jego i Jego najbliższych do góry nogami. Przez całe życie Maciek pomagał innym – jako lekarz z powołania ratował życie i zdrowie pacjentów, a przyjaciele, koledzy i znajomi zawsze mogli i mogą liczyć na jego wsparcie i poczucie humoru – opisują.

- Teraz to Maciek potrzebuje pomocy w bardzo kosztownym leczeniu, które przekracza możliwości jego rodziny. Dziś my możemy być dla niego wsparciem tak, jak on zawsze był dla nas. Każda wpłata, nawet najmniejsza ma ogromne znaczenie. Prosimy o wsparcie zbiórki i z całego serca dziękujemy za każdą formę pomocy, dobre słowo i nadzieję, którą dajecie Maćkowi i Jego bliskim – apelują przyjaciele doktora Macieja.

## Oddany pacjentom

Lekarz Paweł Wojciuk, prowadzący przychodnię w Staninie, także apeluje o pomoc dla kolegi po fachu.

- Mój przyjaciel oraz szwagier Maciej Kisiel od kilku



- To wspaniały człowiek i wspaniały lekarz. Jestem jego pacjentem. Pomógł mi, kiedy dopadła mnie choroba nowotworowa - takie opinie znajdziemy o doktorze Macieju Kisielu w sieci

miesiące walczy z glejakiem. Wielu z Was zapewne zna Maćka jako wybitnego specjalistę urologa, lekarza bardzo oddanego swoim pacjentom. Może zdarzyło się tak, że pomógł Wam lub Waszym bliskim. Dzisiaj Maciek potrzebuje kosztownej, specjalistycznej terapii za granicą. Kto może - niech pomoże. Małe kwoty też mają znaczenie - napisał Wojciuk na swoich fejsbuku.

## Apel żony

O pomoc dla ukochanego męża zwróciła się w swoich mediach społecznościowych żona dr. Macieja – także lekarzka Małgorzata Konon-Kisiel.

- Mój mąż Maciek bardzo poważnie zachorował... W październiku usłyszeliśmy diagnozę, która wywróciła nasze życie do góry nogami - guz mózgu, glejak wielopostaciowy

IV stopnia. Kilka lat temu sama usłyszałam druzgocącą diagnozę i tak niedawno przechodziłam trudną onkologiczną drogę. Teraz życie kolejny raz mówi „sprawdzam”... Jesteśmy Wam bardzo wdzięczni za każdą formę wsparcia, za obecność, każdą wiadomość, za Wasze serce, przytulenie, za modlitwy i dobre myśli... Z całego serca dziękujemy... - napisała w imieniu swoim i męża.

## Liczy się każda kwota

Apelujemy o wsparcie zbiórki na leczenie cenionego lekarza. Liczy się każda kwota, wspólnie możemy zebrać środki na ratowanie zdrowia i życia doktora Macieja Kisiela.

Natalia Račaitis i Zbigniew Smółko wśród dziennikarskiej elity

## Wyróżnienia dla dziennikarzy Wspólnoty



Natalia Račaitis i Zbigniew Smółko zostali zaproszeni na zorganizowaną w warszawskim Campusie Google galę jako nominowani do jednej z najbardziej prestiżowych nagród w mediach lokalnych

W czasie gali Local e-Journalism Awards 2025 znakomita kapituła wskazała najlepsze teksty dziennikarskie opublikowane w niezależnych lokalnych portalach w 2025 roku. Zgłoszono kilkadziesiąt artykułów. Wśród nominowanych do prestiżowych nagród znaleźli się dziennikarze Wspólnoty z Biłgoraja i Radzyna Podlaskiego.

Tegoroczna edycja była rekordowa pod względem ilości zgłoszonych materiałów, jak i wyjątkowa ich jakości. Oceniono około 400 tekstów, przyporządkowanych do dziewięciu kategorii, w których nominowano do finału po pięć materiałów. Teksty, zdjęcia

i materiały filmowe oceniali największe tuzy polskiego dziennikarstwa: m.in. Cezary Łazarewicz, Zuzanna Dąbrowska, Witold Bereś, Rafał Kalukin. Samą galę poprowadził Krzysztof Skórzyński.

W najbardziej prestiżowej kategorii newsowej w ścisłym finale znalazła się dziennikarka Nowej Gazety Biłgorajskiej Natalia Račaitis za tekst „Pan Franciszek nie żyje. Prosił Nową Gazetę Biłgorajską o pomoc” opublikowany na portalu <https://gazetabilgoraj.pl/>. Nominację w kategorii „Publicystyka - kultura” otrzymał Zbigniew Smółko za artykuł „Gdzie zrobiono to zdjęcie? Łuków czy Międzyrzec?” opublikowany na stronie lukow24.pl.

Zbigniew Smółko

R E K L A M A

**UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.**  
**B.M. DOBROWOLSKIE**  
 x skup bydła x dorosłe  
 x byki x skup koni  
 x jałówki  
 Kom. 511 660 072, 502 690 528  
 tel/ fax +48 25 797 41 38  
 e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl  
 Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

mo



# Indeks i pasja

## Nawigator Edukacyjny

### Wynalazki naszej uczelni podbijają świat: Odpalisz silnik... na gazie. Ochrona dla kierowcy i przed pociskami

**Lublin:** Trzy złote medale, jeden srebrny oraz dwie nagrody specjalne - to bilans wyróżnień, jakie Politechnika Lubelska zdobyła podczas IPITEX 2026, czyli na międzynarodowej wystawie.

IPITEX to Międzynarodowa Wystawa Własności Intelektualnej, Wynalazczości, Innowacji i Technologii, która odbyła się w Bangkoku. Zaprezentowano na niej 3 tys. rozwiązań patentowych z ponad 30 krajów całego świata. W wystawie wzięli udział naukowcy Politechniki Lubelskiej.

#### Lekarstwo na odpalenie auta na mrozie

Złotym medalem oraz nagrodą specjalną: pucharem NRCT nagrodzono wywalacz krystalizacji zasobnika ciepła utajonego, zwłaszcza stosowanego do podgrzewacza parownika gazu LPG. Jego autorami są: dr inż. Michał Jan Gęca, dr inż. Konrad Pietrykowski oraz prof. Łukasz Grabowski.

- Sterownik instalacji gazowej LPG załącza jej działanie dopiero po wstępnym nagraniu silnika. Elektrozawór otwiera się dopiero po przekroczeniu temperatury 350C. Oznacza to, że zimą na benzynie trzeba przejechać w mieście nawet 7 km - mówi dr inż. Michał Jan Gęca. - Nasze urządzenie umożliwia rozruch silnika w niskich temperatu-

rach bezpośrednio na gazie.

Złoty medal zdobył również zespół naukowców, który opracował innowacyjne urządzenie do formowania kompozycji polimerowych. W jego skład wchodzi: dr inż. Łukasz Garbacz, prof. Tomasz Klepka, prof. Aneta Tor-Świątek, prof. Tomasz Garbacz oraz mgr inż. Filip Longwic.

- Urządzenie współpracuje z głowicą drukującą 3D i umożliwia wytwarzanie dużych, grubych elementów konstrukcyjnych oraz architektonicznych z tworzyw sztucznych, kompozytów oraz materiałów cementowych - tłumaczy dr inż. Łukasz Garbacz. - Urządzenie jest zamocowane bezpośrednio za dyszą drukującą i porusza się razem z nią w trzech kierunkach, działając na materiał w trakcie na-

kładania kolejnych warstw. W porównaniu z tradycyjnymi metodami drukowania 3D uzyskaliśmy poprawę właściwości mechanicznych i jakości powierzchni.

Zastosowanie znajduje w transporcie, lotnictwie, budownictwie specjalistycznym i sektorze obronnym.

#### Wynalazek ratujący życie

Złotym i srebrnym medalem wystawy oraz nagrodą specjalną World Invention Intellectual Property Association (WIIPA) nagrodzono natomiast kompozytową konstrukcję przekładkową, opracowaną przez dr inż. Michała Rogalę oraz prof. Jakuba Gajewskiego.

- Stworzyliśmy lekką warstwową konstrukcję typu sandwich. Jej bazą jest piana aluminiowa,

wytworzona w procesie odlewania. Na zewnątrz znajdują się okładziny ochraniające konstrukcję przed uderzeniami - wylicza dr inż. Michał Rogala. - Co najciekawsze, warstwy są klejone. W pierwszym rozwiązaniu w kleju znajdują się mikrokapsułki z czynnikiem, który w przypadku uderzenia w strukturę wylewa się, pozwalając na samonaprawę konstrukcji. W drugim czynnik samonaprawiający znajduje się w nanorurkach.

Rozwiązania zaprojektowano z myślą o zastosowaniu w przemyśle motoryzacyjnym, lotniczym, budownictwie specjalistycznym i sektorze obronnym. Może tam absorbować energię mechaniczną np. podczas wypadku samochodowego, ochraniając kierowcę i pasażerów albo w przemyśle obronnym, gdzie może spowalniać lub zatrzymać pociski.

Joanna Niećko

Lubelszczyzna od lat buduje swoją markę jako jeden z najsilniejszych ośrodków akademickich w Polsce. To tutaj tradycja wielkich uniwersytetów harmonijnie łączy się z nowoczesną infrastrukturą badawczą, tworząc unikalny ekosystem dla rozwoju młodych talentów. Potencjał naszych uczelni to nie tylko wysokie miejsca w rankingach czy nowoczesne laboratoria, ale przede wszystkim ludzie, którzy je tworzą.

Na kolejnych stronach znajdzie Państwo teksty przybliżające ofertę edukacyjną regionu oraz historie osób, które udowadniają, że z Lubelszczyzny można sięgać po sukcesy o zasięgu ponadlokalnym.

Zapraszamy do lektury i odkrywania miejsca, w którym pasja staje się początkiem wielkiej kariery.

Redakcja

### Krzyczy, płacze, wrywa się - lubelscy studenci zmierzają się z unikalnym robotem. To trzeci taki sprzęt na świecie

**Lublin:** Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie uruchomiony został humanoidalny robot stomatologiczny do nauki studentów. To pierwszy taki sprzęt w Europie, a zarazem trzeci na świecie.

#### Pierwszy w Europie, trzeci na świecie

Robot PediaROID to pierwsze tego typu urządzenie w Europie i trzecie na świecie. Uniwersytet Medyczny w Lublinie przekonuje, że posiadanie tego systemu i innych rozwiązań w symulacji stomatologicznej, stawia kształcenie przedkliniczne na kierunku lekarsko-dentystycznym uczelni w czołówce ośrodków dydaktycznych na świecie.



Robot pozwala na trening procedur ratujących życie, takich jak reakcje na podanie znieczulenia, symulacja wstrząsu anafilaktycznego lub przedawkowania środków znieczulających

#### Co potrafi nowy robot?

Potrafi naśladować ruchy obronne: gwałtowne poruszanie głową, rękami i nogami, co uczy studenta pracy w warunkach ograniczonej stabilności. Pozwala też symulować stany emocjonalne: płacz, krzyki, a nawet odruchy wymiotne czy kaszel, co pozwala na naukę zarządzania stresem.

W przeciwieństwie do tradycyjnych, statycznych fantomów, PediaROID jest symulatorem stomatologicznego pacjenta, który odwzorowuje anatomię, ale przede wszystkim zachowania i reakcje dziecka w gabinecie. Robot pozwala na wdrożenie realizmu sytuacyjnego i treningu tzw. „trudnego pacjenta”. - Największym wyzwaniem w stomatologii często nie jest sam zabieg, ale opanowa-

nie lęku i ruchliwości pacjenta szczególnie dziecięcego - informuje UM w Lublinie.

Robot pozwala na trening procedur ratujących życie, takich jak np. reakcje na podanie znieczulenia, symulacja wstrząsu anafilaktycznego lub przedawkowania środków znieczulających. Ma monitoring parametrów życiowych. W ten sposób student może obserwować tętno, saturację oraz reakcję źrenic na światło w czasie rzeczywistym.

- Student nabiera biegłości manualnej i uczy się empatii w kontrolowanym środowisku. Dzięki temu pierwszy kontakt z prawdziwym dzieckiem na fotelu stomatologicznym jest znacznie mniej stresujący dla obu stron, co drastycznie zmniejsza ryzyko błędów medycznego i traumy u pacjenta - wyjaśnia uczelnia.

Joanna Niećko

# Lubelskie uczelnie stworzyły inteligentny implant kości. Z... popiołu

**LUBLIN:** Naukowcy z Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu Medycznego w Lublinie stworzyli implant kości, który ma pomagać chorym na osteoporozę. Rozwiązanie powoli uwalnia lek, ale robi to tylko wtedy, gdy jest to niezbędne.



Implant polimerowo-ceramiczny ma być wszczepiany już po złamaniu i wypełniać będzie ubytek w tkance

- Osteoporoza to choroba metaboliczna, która spowodowana jest przez zaburzenie równowagi między procesami kościotworzenia w tkance kostnej i procesami degradacji kości. W wyniku zaburzenia równowagi kość staje się bardzo krucha i podatna na złamania - tłumaczy profesor Agata Przekora-Kuśmierz z Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

## Lek sam się uwalnia

Osteoporoza nazywana jest też „cichą” choroba, bo nie towarzyszą jej dolegliwości bólowe. Chory często dowiaduje się o niej dopiero, gdy złamie kość. Choć przez lata uważano ją za problem osób starszych, dziś coraz częściej dotyka także ludzi młodych. Standardem w leczeniu pacjentów jest podawanie leków z grupy bisfosfonianów.

- Leki te są bardzo słabo przyswajalne z przewodu pokarmowego, dlatego potrzebne są ich bardzo duże dawki, a pacjenci muszą przestrzegać bardzo restrykcyjnej diety - zaznacza prof. Przekora-Kuśmierz.

Stąd pomysł na stworzenie inteligentnego implantu kostnego, który uwalniałby lek tylko w miejscu złamania kości i tylko w sytuacji nadmiernej aktywności komórek odpowiedzialnych za jej degradację.

- W wyniku przebiegu osteoporozy dochodzi do obniżenia wartości pH środowiska i właśnie wtedy uwalniana jest substancja lecznicza z implantu - tłumaczy profesor Wojciech Franus prorektor ds. nauki Politechniki Lubelskiej. - Opracowany przez nas implant selektywnie i powoli oddaje odpowiednie porcje leku, dzięki czemu uzyskujemy odpowiednią aktywność i odpowiedni efekt terapeutyczny. Stworzenie implantu nie było łatwe. Dużym wyzwaniem była przeżywalność komórek, które hodowane były na tym implancie. Musieliśmy wykonać mnóstwo różnego rodzaju badań i symulacji, ale zamierzony efekt udało się nam osiągnąć.

W ten sposób powstał implant wykonany z zeolitów, czyli minerałów, które można wytworzyć w laboratorium. Zeolity są powszechnie wykorzystywane w różnych dziedzinach nauki i przemysłu m.in. w modyfikacji asfaltów, usuwaniu zanieczyszczeń z wody.

## Wykorzystali materiał odpadowy

- Nasz implant nie powstał w gabinecie lekarskim, ale przy wspólnym stole chemika, biologa i inżyniera. Każda osoba mia-

ła tu do odegrania ważną rolę, co gwarantowało powodzenie całego przedsięwzięcia. Naszym celem było to, żeby leczyć nie tylko poprzez medycynę, ale też inżynierię - tłumaczy dr Jakub Matysiak z Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej. - Ponieważ do zastosowań biomedycznych potrzebujemy materiałów bardzo czystych, nasze materiały są syntezowane w laboratorium. Te, które wykorzystujemy, są otrzymywane... z materiałów odpadowych.

W tym przypadku jest to lotny popiół, który jest odpadem w produkcji energii i ciepła w elektrowniach i elektrociepłowniach wykorzystujących węgiel jako paliwo. Przetwarzany jest on podczas reakcji chemicznych na materiał, który jest wykorzystywany w syntezie czystych zeolitów.

## Korzystne dla pacjentów

- Przeprowadziliśmy szereg badań i wiemy już, że te materiały są w pełni bezpieczne i można je z powodzeniem stosować do tworzenia inteligentnego implantu - zaznacza badacz. - Kiedy pH wraca do normy, implant przestaje działać. To bardzo korzystne dla pacjentów, bo długotrwałe

stosowanie leków z grupy bisfosfonianów może powodować negatywne skutki zdrowotne.

Implant polimerowo-ceramiczny ma być wszczepiany już po złamaniu i wypełniać będzie ubytek w tkance.

- Stanowić będzie on rodzaj rusztowania dla komórek, które naturalnie występują w kości. Komórki zaczną się dzielić i obrastać nasz implant, a równocześnie w przypadku nadmiernej aktywności komórek degradujących kość - uwalniać będzie się lek, który będzie je inaktywował - tłumaczy prof. Agata Przekora-Kuśmierz.

Projekt wchodzi właśnie w końcowy etap testów. Badania laboratoryjne potwierdziły bezpieczeństwo materiału, a testy komórkowe wykazały, że implant nie tylko nie szkodzi, ale może wspierać regenerację. Do tej pory wynalazek otrzymał jeden patent, a pozostałe osiem wniosków patentowych jest obecnie rozpatrywanych.

- Kolejnym etapem będą badania przedkliniczne. Chcielibyśmy zacząć ich realizację jak najszybciej - zapowiadają naukowcy i dodają, że złożyli do Agencji Badań Medycznych wnioszek w ramach konkursu Transmed I na ich sfinansowanie i przygotowanie prototypu do badań klinicznych. - Nasz implant jest nowatorski w skali świata. Sam pomysł związania leku z grupy bisfosfonianów z implantem kostnym nie jest nowy, ale nikt do tej pory nie zrobił tego w taki sposób jak my. W pozostałych pomysłach implant nie reaguje w inteligentny sposób i nie uwalnia leku tylko wtedy, kiedy jest potrzeba.

Joanna Niećko

## Czerwone płytki jak rozlane wino. Lubelska studentka finalistką konkursu na przemianę kołosa z lat 60.



Bodegas Vinival to olbrzymi kompleks produkcji wina (o pojemności 32 milionów litrów) z lat 60. XX wieku uznany za dziedzictwo kulturowe regionu. Autorka stworzyła system zbiorników retencyjnych i zamknięty obieg wody wokół głównego budynku

**LUBLIN:** Karolina Kołodziejczyk, studentka architektury Politechniki Lubelskiej, została finalistką międzynarodowego konkursu. Jej projekt rewitalizacji dawnej winiarni znalazł się w gronie najlepszych koncepcji z całego świata.

Bodegas Vinival to kompleks produkcji wina (o pojemności 32 milionów litrów) z lat 60. XX wieku uznany za dziedzictwo kulturowe regionu.

Zdaniem studentki w konkursie istotne było nadanie obiektowi nowych funkcji przy jednoczesnym poszanowaniu jego przemysłowego dziedzictwa oraz uwzględnieniu lokalnego, śródziemnomorskiego kontekstu klimatycznego i kulturowego.

Autorka stworzyła system zbiorników retencyjnych i zamknięty obieg wody wokół głównego budynku. Woda spły-

wa z mostów technicznych do basenów wyłożonych czerwonymi płytkami, co daje efekt „rozlanego wina” nawiązujący do historii miejsca.

- Największym wyzwaniem była dla mnie adaptacja wnętrza dawnej fabryki, gdzie zachowało się wiele ogromnych zbiorników na wino. Niektóre sięgają aż do sklepienia. Największe pozostawiłam na ich miejscach. Mieszczą dziś klatkę schodową i ściankę wspinaczkową, a dawne mosty techniczne prowadzą wodę w stronę basenów. Mniejsze zbiorniki zyskały nowe funkcje, stając się przegrodami, siedziskami czy podwieszanymi instalacjami artystycznymi - tłumaczy projektantka.

W projekcie są też publiczne winnice i gaje pomarańczowe. Nie zabrakło roślin śródziemnomorskich: sosen alpejskich, oliwek, dębów ostroliстных, eukaliptusów i palm rosnących w otoczeniu lawendy, rozmarynu i oleandra.

Joanna Niećko

## Uniwersytet Medyczny w Lublinie wśród najlepszych w kraju. Ważny egzamin zdali niemal WSZYSCY

Uniwersytet Medyczny w Lublinie znalazł się w czołówce rankingu uczelni medycznych w Polsce po wiosennej sesji Lekarskiego Egzaminu Końcowego 2026. W najnowszym opublikowanym zestawieniu zajął 4. miejsce wśród polskich uczelni medycznych. Osiągnął wynik 161,54 pkt.

- W sesji wiosennej do Lekarskiego Egzaminu Końcowego

przystąpiły 672 osoby, a 662 z nich zakończyły go pozytywnym wynikiem - przekazuje uczelnia.

Łącznie w całej Polsce do wiosennego egzaminu LEK 2026 przystąpiło 11 030 osób. Średni krajowy wynik wynosi 157,1 punktu. Przed uczelnią z Lublina znalazły się placówki z Poznania, Krakowa i Opola.

Joanna Niećko  
REG

**MŁODZIEŻ**

- MECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK - MONTER MASZYN I URZĄDZEŃ
- ELEKTROMECHANIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIK OPERATOR POJAZDÓW I MASZYN ROLNICZYCH
- MONTER ZABUDOWY I ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH W BUDOWNICTWIE
- LAKIERNIK
- FRYZJER
- KUCHARZ
- PIEKARZ
- CUKIERNIK
- KRAWIEC
- ZŁOTNIK – JUBILER
- MONTER SIECI I INSTALACJI SANITARNYCH
- BLACHARZ SAMOCHODOWY
- MURARZ TYNKARZ
- WEDLINIARZ
- STOLARZ
- ROLNIK
- DEKARZ



**RZEMIEŚNICZA SZKOŁA BRANŻOWA I STOPNIA W TUROBINIE KSZTAŁCI W ZAWODACH:**



szkolabranzowa.rszturobin.pl

szbturobin.pl

**DOŁĄCZ DO NAS**  ul. Piłsudskiego 34, TUROBIN  84 683 32 24  rzszturobin@onet.eu

R E K L A M A

# Lubelska Akademia WSEI

## - edukacja dopasowana do rynku pracy



**Szukasz uczelni, która da Ci nie tylko dyplom, ale i realnie przygotuje do wejścia na rynek pracy? Wybierz studia w Lubelskiej Akademii WSEI – Uczelni, która łączy naukę z praktyką, stawia na rozwój i innowacje.**

Lubelska Akademia WSEI to Uczelnia z ponad 25-letnią tradycją i doświadczeniem na edukacyjnej mapie Lublina, regionu, Polski, ale i świata. Według najnowszego raportu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego jest 2. najczęściej wybieraną uczelnią w Polsce na studia niestacjonarne i 8. najczęściej wybieraną uczelnią w Polsce na studia stacjonarne.

- W Lubelskiej Akademii WSEI studenci zdobywają doświadczenie już w trakcie studiów biorąc udział w licznych projektach, warsztatach, praktykach zawodowych. Zdobyta w naszej Akademii wiedza oraz współpraca z pracodawcami sprawiają, że po dyplomie nasi studenci są gotowi do pracy – podkreśla Teresa Bogacka, dr h.c., Prezydent Lubelskiej Akademii WSEI.

Uczelnia od 26 lat buduje pozycję lidera szkolnictwa wyższego w regionie. Pokazują to nie tylko wysokie miejsca w ogólnopolskich rankingach, ale i statystyki – rokrocznie Uczelnia notuje wzrost liczby studentów. Powód? Przygotowując ofertę kierunków studiów Akademia WSEI nie tylko wstruchuje się, ale i wyprzedza oczekiwania pracodawców.

Akademia WSEI kształci dziś ponad 11 tys. studentów i jest drugą, największą uczelnią w Lublinie. Prowadzi studia **w języku polskim i angielskim na 4 Wydziałach oraz w Filii w Warszawie.**

W swojej ofercie Uczelnia ma ponad 30 kierunków studiów, m.in. Psychologię ze specjalnością Psychoterapia, Pielęgniarstwo, Zarządzanie, Informatykę, Prawo i finanse w biznesie, ale i Sztuczną inteligencję w logistyce i transporcie, Tworzenie gier komputerowych, grafikę i technologie inte-

raktywne, E-biznes: e-marketing & e-commerce, Nowoczesne technologie w biznesie i zarządzaniu czy Diagnostykę sportową & coaching, a także kilkadziesiąt specjalności.

Wśród proponowanych kierunków nie ma kierunków przypadkowych, wszystkie są wypracowane we współpracy z otoczeniem społeczno-gospodarczym w oparciu o systematyczne badania zapotrzebowań rynku pracy i pracodawców.

### Studia w Lublinie i w Filii w Warszawie

Lubelska Akademia WSEI prowadzi Filię w Warszawie. Mieści się ona przy ul. Twardej, ale już jesienią tego roku studenci przeprowadzą się na ul. Kordeckiego, do własnej siedziby Uczelni, gdzie powstaje nowoczesne Centrum Symulacji Medycznej.

Obecnie Filia Akademii WSEI ma w ofercie studia na kierunkach: Pielęgniarstwo – studia I i II stopnia, Informatyka – studia I stopnia, a w organizacji jest Zarządzanie – studia I stopnia. Dodatkowo, oferuje kilkadziesiąt kierunków studiów podyplomowych, także studia Master of Business Administration (MBA).

### Akademia WSEI – wspieramy Twój sukces

Uczelnia prowadzi także Szkołę Doktorską oraz studia podyplomowe, w tym prestiżowe studia MBA. Warto dodać, że studenci Lubelskiej Akademii WSEI mają możliwość połączenia studiów II stopnia ze studiami podyplomowymi, co pozwala na uzyskanie 2 dyplomów w 2 lata.

Akademia WSEI realizuje współpracę z różnymi uniwersytetami z całego świata dzięki czemu



studenci mogą brać udział w programach wymiany studenckiej i zdobywać doświadczenie także poza Polską.

Lubelska Akademia WSEI oferuje także szeroki system wsparcia, w tym doradztwo, pomoc psychologiczną, stypendia oraz mentoring.

Co ważne, w ramach Kampusu Uczelnia dysponuje własną bazą hotelową dla studentów wraz z restauracją i parkingami.

Dołącz do studentów Lubelskiej Akademii WSEI – studiuj praktycznie, nie tylko teoretycznie.

### Lubelska Akademia WSEI

Ul. Projektowa 4, 20-209 Lublin  
Tel. 81 749 17 77  
E-mail: bos@wsei.pl

### Filia w Warszawie

Ul. Twarda 14/16, 00-105 Warszawa  
Tel. 502 616 408  
E-mail: filia.warszawa@wsei.pl  
www.wsei.pl



LUBELSKA AKADEMIA WSEI



# REKRUTACJA 2026/27

# 4.05-31.08

# Zapisz się

# WWW.WSEI.PL



# Oregano i goździki zamiast syntetycznej chemii? KUL pracuje nad pachnącym „pogromcą” bakterii dla dzieci

**LUBLIN:** Oregano, kolendra, tymianek czy goździki - łączy je nie tylko ładny zapach, ale też właściwości antybakteryjne. Studenci KUL pracują nad preparatem przeciw szkodliwym bakteriom, który może poprawić bezpieczeństwo dzieci.



Produkt ma stać się bezpieczną alternatywą dla syntetycznych środków chemicznych, chroniąc dzieci przed potencjalnie chorobotwórczymi drobnoustrojami na placach zabaw

## Aby środowisko zabawy było bezpieczniejsze

Studenci z Koła Naukowego Biotechnologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II pracują nad stworzeniem naturalnych biopreparatów do dezynfekcji powierzchni, które dotyczą dzieci. Produkt ma stać się alternatywą dla syntetycznych środków chemicznych, chroniąc dzieci przed potencjalnie chorobotwórczymi drobnoustrojami na placach zabaw.

- Staramy się opracować re-

cepturę skutecznego biopreparatu, który będzie zwalczał bakterie, w szczególności te antybiotykooporne, po to, aby środowisko zabawy było bezpieczniejsze dla dzieci - wyjaśnia doktorantka Kinga Oźga, przewodnicząca Koła Naukowego Biotechnologii KUL. - Biopreparaty komponujemy na bazie roślinnych ekstraktów i olejków - dodaje.

## Alternatywa dla komercyjnych środków

Dr hab. Ilona Sadok z Katedry Chemii Biomedycznej i Analitycznej Instytutu Nauk Biologicznych KUL, opiekun studenckiego koła biotechnologów, podkreśla, że postawiono na naturalne substancje, które są obecne w roślinach.

- Zależy nam, żeby takie preparaty można było wykonać w domu. Bazujemy więc na tym, co jest dostępne w sklepach, w kuchni. Może wydawać się, że jest to proste zadanie. Ale łatwiej jest sięgnąć po substancje chemiczne, które mają udowodnione silne działanie przeciwbakteryjne, a trudniej znaleźć coś, co jest wokół nas i w mądry sposób to wykorzystać - dodaje dr hab. Ilona Sadok.

## Co było inspiracją?

Inspiracją do podjęcia prac nad nowym środkiem były wyniki wcześniejszego projektu badawczego studentów KUL. Analiza czystości mikrobiologicznej ogólnodostępnych placów zabaw wykazała obecność licznych bakterii, które mogą wywoływać choroby. Jak podkreślają autorzy projektu, place zabaw - choć często ogrodzone - są regularnie odwiedzane zwierzęta, co sprzyja zanieczyszczeniu miejsc, w których bawią się dzieci.

- Testujemy zioła i olejki z ziół. Korzystamy je z kuchni, stosujemy jako przyprawy, napary czy herbaty - to m.in. oregano, kolendra, rozmaryn czy rumianek. My zaś wykorzystujemy ich właściwości nie tylko lecznicze, lecz też antybakteryjne, które pozwalają na sanityzację powierzchni - doprecyzowuje doktorant Arkadiusz Jastrzębski z Koła Naukowego Biotechnologii KUL.

Komercyjnie dostępne preparaty często bywają agresywne. - Pamiętamy z czasów pandemii spryskiwanie rąk stężonym alkoholem i czuliśmy skutki takich zabiegów na naszej skórze. Olejki mają delikatniejsze właściwości i ładniejszy zapach - dodaje.

Sekret działania biopreparatów tkwi w odpowiednich proporcjach ich składników.

Przed naukowcami jeszcze ważny test w warunkach terenowych. Chcą sprawdzić, czy kompozycje działają skutecznie również poza laboratorium.

Joanna Niećko

## KUL stawia na sztuczną inteligencję.

Uczelnia powołała Centrum Technologii Cyfrowych

**LUBLIN:** Rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego powołał Centrum Technologii Cyfrowych. - Rolą Centrum jest wprzęgnięcie sztucznej inteligencji w bieżące funkcjonowanie uczelni - mówi ks. prof. Mirosław Kalinowski.

Centrum Technologii Cyfrowych zastąpiło dotychczasowy Dział Teleinformatyczny KUL. Zajął się on bieżącą obsługą i utrzymaniem systemu informatycznego uczelni.

- Trzeba zmienić myślenie o informatyzacji uczelni wyższych i roli usług elektronicznych w codziennej pracy uniwersytetu - wskazuje rektor KUL ks. prof. Mirosław Kalinowski. - Rolą Centrum jest wprzęgnięcie sztucznej inteligencji w bieżące funkcjonowanie uczelni. Chcemy już nie tylko uczyć w obszarze AI, ale też AI wdrażać w naszą codzienność.

Joanna Niećko

REKLAMA

**Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

**Sieć Szkół Rolniczych**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ CENTRUM KSZTAŁCENIA ROLNICZEGO im. WINCENTEGO WITOSA W RÓŻAŃCU**



**TECHNIKUM:**

- technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki
- technik żywienia i usług gastronomicznych
- technik rolnik
- technik weterynarii
- technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej

**BRANŻOWA SZKOŁA I STOPNIA:**

- mechanik-operator pojazdów i maszyn rolniczych
- agroogrodnik
- kucharz

**ZAWODOWE KURSY W SYSTEMIE ZAOCZNYM:**

- zawód: rolnik
- zawód: technik rolnik




**ÓSMOKLASISTO! DNI OTWARTE: 31.03 - 01.04. 2026r.**

U nas rozwijasz pasję, zdobywasz doświadczenie i budujesz swoją przyszłość.

**PONAD 65 LAT TRADYCJI I NOWOCZESNEGO KSZTAŁCENIA!**

**Co jeszcze zyskujesz?**

- ✔ zagraniczne praktyki ERASMUS+
- ✔ bezpłatne kursy prawa jazdy kat. T i B
- ✔ nowoczesne pracownie i warsztaty
- ✔ bezpłatne podręczniki dla klas pierwszych
- ✔ bezpłatne dwuosobowe pokoje w internacie z łazienką
- ✔ bezpłatne wyjazdy edukacyjne i wycieczki
- ✔ przyjazną atmosferę i wsparcie nauczycieli
- ✔ bogatą bazę sportową i rekreacyjną: strzelnica wirtualna, siłownia oraz boisko wielofunkcyjne
- ✔ dowóz do szkoły autobusami szkolnymi

**📍 Różaniec Pierwszy 94, 23-420 Tarnogród**

**🌐 [www.gov.pl/web/zsckr-w-rozancu](http://www.gov.pl/web/zsckr-w-rozancu) ☎ 84 68 99 382, 84 68 99 346**

## Absolwenci UMCS w Lublinie podbijają aplikacje prawnicze. Uczelnia na 9. miejscu w kraju

**LUBLIN:** Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zajął 9. miejsce w kraju pod względem zdawalności egzaminów na aplikacje prawnicze.

### UMCS na 9. miejscu w kraju

W 2025 roku do takich egzaminów przystąpiło łącznie 229 osób, a pozytywny wynik uzyskało 165 z nich. To przekłada się na zdawalność na poziomie 72,1 proc.

- Jeszcze lepsze rezultaty osiągnęli absolwenci studiów stacjonarnych, wśród których zdawalność wyniosła 77,3 proc., przewyższając średnią krajową. To wyraźny awans względem roku poprzedniego. Na szczególne podkreślenie zasługują również wyniki tegorocznych absolwentów Uniwersytetu. W grupie osób, które ukończyły studia w 2025 roku, zdawalność wyniosła aż 83,2 proc. W tej kategorii UMCS uplasował się na wysokim, 7 miejscu w kraju - informuje Katarzyna Skątecka, p.o. rzeczniczka

prasowego UMCS w Lublinie.

Dodała, że analiza wskazuje również na „silną korelację między wynikami egzaminów a ocenami uzyskanymi na dyplomie”. Wśród absolwentów z oceną bardzo dobrą zdawalność sięgnęła 90,7 proc., a z oceną dobrą plus - 90,0 proc. - Potwierdza to wysoką jakość kształcenia oraz skuteczność przygotowania studentów do wymagań egzaminacyjnych - zaznacza Katarzyna Skątecka.

Największym zainteresowaniem wśród kandydatów z UMCS cieszyła się aplikacja radcowska. Wybrało ją 141 osób.

### Na których uczelniach najlepsze rezultaty?

W 2025 roku do egzaminów prawniczych przystąpili absolwenci z 59 polskich uczelni (28 publicznych i 31 niepublicznych) - czytamy na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Łącznie do egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą w ubiegłym roku przystąpiło 5317 osób. Zdało 3658 osób, czyli 68,8 proc. kandydatów. Spośród

5833 absolwentów wydziałów prawa, którzy ukończyli studia w 2025 r., do egzaminów przystąpiło 2853 osoby. Zainteresowanie absolwentów aplikacjami kolejny rok z rzędu wzrasta i wyniosło 49,2 proc.

- Najlepsze rezultaty osiągnęli, podobnie jak w latach wcześniejszych, absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, spośród których egzamin zdało 88,9 proc. Drugi wynik uzyskali studenci Uniwersytetu Warszawskiego (83,3 proc.), następnie absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego (80,5 proc.) oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (80,4 proc.). Spośród uczelni z mniejszą liczbą studentów najlepsze wyniki osiągnęły osoby, które ukończyły Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie - aż 79,3 proc. Spośród nich pozytywnie zdało egzamin - czytamy na stronie MS.

Od 2006 r. do egzaminów na wszystkie aplikacje prawnicze przystąpiło łącznie prawie 172 tys. osób. Wynik pozytywny uzyskało ok. 73 tys. osób - 48 proc. zdających.

Joanna Niećko

# Policzyli zarobki absolwentów lubelskich uczelni. Humanista ma sporo mniej niż inżynier

**LUBLIN: Absolwenci lubelskich uczelni zarabiali średnio 5,6 tys. zł brutto miesięcznie, czyli o około 360 zł mniej niż wynosiła średnia ogólnopolska – tak wynika z obliczeń ekspertów Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu.**

## Lublin na ósmym miejscu

Eksperti Programu Kariera Polskiej Rady Biznesu, czyli największego ogólnokrajowego programu płatnych staży, przeanalizowali dane pokazujące, ile mogą zarobić absolwenci studiów w Lublinie i jak ich wynagrodzenie kształtuje się na tle danych z całego kraju. Z obliczeń na podstawie danych dla lubelskich uczelni zebranych w ogólnopolskim systemie monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów wynika, że absolwenci, którzy ukończyli studia w 2023 r. (najświeższe dane zebrane w systemie), zaraz po uzyskaniu dyplomu

zarabiali średnio 5 579,21 zł brutto ze wszystkich źródeł.

W tym samym czasie średnia dla trzynastu przeanalizowanych aglomeracji wyniosła 5940,46 zł. To o 360 zł więcej. Najwyższe zarobki mieli absolwenci w Warszawie (6750,95 zł), w aglomeracji górnośląsko-zagłębiowskiej (6 343,84 zł) i Białymstoku (6 016,27 zł). Przed Lublinem znaleźli się absolwenci wrocławscy (5 675,99 zł), a za nimi osoby z dyplomami uczelni łódzkich (5 555,77 zł). Na samym końcu stawki uplasował się Rzeszów. Tam absolwenci mogą liczyć na 4 958,44 zł miesięcznej pensji.

Różnice w zarobkach absolwentów uczelni z różnych miast wynikają z wielu czynników. Trzy najważniejsze to ukończony kierunek, moment rozwoju zawodowego, w którym ktoś decyduje się na studia oraz branże, które działają w danym ośrodku akademickim - mówi Marian Owerko, twórca i szef Programu Kariera, wiceprezes Polskiej Rady Biznesu.

Z kolei średnie zarobki absolwentów z licencjatem nauk hu-

manistycznych wynosiły średnio w Polsce 3 990 zł. Dla porównania ci, którzy studiowali nauki inżynieryjno-techniczne, zarabiali połowę więcej, bo 6 038 złotych.

## W zależności od poziomu - studia licencjackie a magisterskie

Wysokość wynagrodzeń absolwentów uczelni w Lublinie różniła się w zależności od ukończonego poziomu. Osoby po studiach licencjackich zaraz po uzyskaniu dyplomu zarabiała średnio 5 051,07 zł brutto. Ci, którzy po licencjacie zdecydowali się na magisterium - 6 212,21 zł brutto. Natomiast absolwenci jednolitych studiów magisterskich mogli liczyć na 5 461,24 zł brutto.

Nie tylko sam poziom studiów odgrywa tak dużą rolę w przyszłych zarobkach, ale też to, co się na studiach robiło. Szczególnie dotyczy to tych, którzy są na czwartym i piątym roku. Oprócz książek ważne jest też zdobywanie doświadczenia zawodowego. Co ważne, powinno ono dotyczyć tej branży, w której będziemy

chcieli pracować w przyszłości. A najlepiej także być blisko związane ze stanowiskami, o których marzymy - tłumaczy szef Programu Kariera.

## Migracje między miastami

Trzecim głównym czynnikiem wymienionym przez eksperta są migracje między miastami. Z danych Programu Kariera, w ramach którego można liczyć na staże w całej Polsce, wynika, że studenci niechętnie decydują się podjąć próby zawodowe poza swoim miejscem zamieszkania lub nauki. To, na jaką pracę mogą liczyć na miejscu, wpływa na to, co trafia do ich portfeli.

W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że Kraków

to miasto kultury, a zarobki w tym sektorze są relatywnie niskie. Z kolei Bydgoszcz i Toruń to przemysł oraz sektor bezpieczeństwa, które były w niezłej kondycji w okresie post-Covidowym i po agresji Rosji na Ukrainę. Warszawa natomiast to usługi specjalistyczne i firmy międzynarodowe. A pierwsza poważna praca określa przyszłe szanse zawodowe - tłumaczy wiceprezes Polskiej Rady Biznesu, zachęcając, żeby o pracy myśleć w szerszej perspektywie, również geograficznie - wyjaśnia Marian Owerko.

Dodał też, że początek kariery jest bardzo ważny i że jest to jak skok z trampoliny. Im mocniej się odbijemy i trampolina będzie lepsza, tym wyżej

polecimy. Dlatego warto w okresie studiowania zdobywać doświadczenie i warto zdobywać je w najlepszych firmach, także poza miejscem, gdzie zazwyczaj studujemy. Doświadczenie zdobyte w najlepszych firmach, których oddziały czasami znajdują się w małych miastach, to inwestycja, która zapoczątkuje wyższymi gażami, również w Lublinie - podsumowuje Owerko.

## Zarobki lubelskich absolwentów

Z danych autorów zestawienia wynika, że np. absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie zarabia 3641,68 zł, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II - 3767,84 zł, Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie - 3917,03 zł, Uniwersytetu Medycznego w Lublinie - 5525,32 zł, Politechniki Lubelskiej - 4770,30 zł. Dane dotyczą studiów I stopnia. Jest to średnie miesięczne wynagrodzenie absolwentów ze wszystkich źródeł po uzyskaniu dyplomu.

Joanna Niećko

## Studenci Politechniki Lubelskiej mają pomysł na usprawnienie pracy ZUS

**LUBLIN: Studenci Politechniki Lubelskiej, aby usprawnić pracę ZUS, podnieść komfort pracy urzędników i ułatwić życie petentom, zaprojektowali urządzenie, które wykorzystuje sztuczną inteligencję.**

Weronika Poniedziałek, Malwina Sawczuk, Patryk Marek i Natalia Rucińska to studenci inżynierii i analizy danych Politechniki Lubelskiej działający w Kole Naukowym Ucznia Maszynowego ATLAS. Z problemem zgłoszonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych zetknęli się podczas grudniowego Hackathonu. Potrzebne okazało się zaprojektowanie rozwiązania wykorzystującego sztuczną inteligencję, które usprawnia proces zgłaszania oraz analizy wypadków przy pracy.

Dotychczas zgłoszenia często zawierały zbyt krótkie opisy zdarzeń lub miały inne braki. Konieczne było składanie dodatkowych wyjaśnień. Petenci mieli też trudności z prawidłowym opisaniem zdarzenia, bo nie posługują się na co dzień

językiem administracyjnym. Nie zawsze wiedzą też, jakie informacje są kluczowe. Z perspektywy ZUS-u skutkuje to dużym nakładem pracy związanym z ręczną analizą dokumentacji oraz wydłużeniem czasu rozpatrywania spraw - tłumaczy Weronika Poniedziałek, studentka IV roku.

I tak powstała aplikacja ATLAS\_ZANT. Studenci Politechniki Lubelskiej stworzyli narzędzie złożone z dwóch powiązanych ze sobą elementów. Pierwsze wspiera klientów w procesie zgłoszenia wypadku przy pracy w sposób prosty i zrozumiały, bez konieczności znajomości przepisów. Drugi - wspiera pracowników ZUS-u w analizie zgłoszeń oraz w przygotowaniu decyzji administracyjnej.

Oba elementy wykorzystują techniki sztucznej inteligencji oraz automatycznego przetwarzania tekstu i dokumentów - dodaje Magdalena Piłat-Rożek, opiekunka koła.

## Jak to działa?

Aplikacja jest dostępna z poziomu przeglądarki internetowej i korzysta ze wsparcia AI. Kiedy petent zgłasza wypadek

na specjalnie przygotowanym formularzu, system na bieżąco analizuje wprowadzane treści. W razie potrzeby od razu prosi o uzupełnienie lub doprecyzowanie informacji. W drugiej części na podstawie wybranej dokumentacji system identyfikuje i analizuje kluczowe informacje np. opis zdarzenia i dane medyczne. Na ich podstawie aplikacja przedstawiała rekomendację dotyczącą uznania lub braku uznania zdarzenia za wypadek przy pracy oraz generuje kartę wypadku wraz z uzasadnieniem.

Oczywiście ostateczna decyzja zawsze pozostaje po stronie pracownika, a system pełni jedynie funkcję wspomagającą - podkreślają studenci Politechniki Lubelskiej. Nasz działający prototyp aplikacji skraca czas obsługi spraw, ogranicza liczbę błędów oraz poprawia informacje przekazywane przez ubezpieczonych. Projekt nie został na razie przeznaczony do wdrożenia. Studenci nie tracą jednak nadziei, że zaproponowane przez nich rozwiązanie będzie mogło być wykorzystane.

Joanna Niećko

R E K L A M A

SGH




Szkoła Główna Handlowa w Warszawie





**SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE ZAPRASZA NA**

**DZIEŃ OTWARTY SGH**

**28 MARCA 2026 | GODZ. 10.00-14.00**

**REKRUTACJA@SGH.WAW.PL | TEL.: 22 564 77 77**

## KIERUNKI NA STUDIACH LICENCJACKICH

### W języku polskim:

- ekonomia stosowana
- finanse i rachunkowość (akredytacja ACCA)
- globalny biznes, finanse i zarządzanie (Governance)
- logistyka
- metody ilościowe w ekonomii i systemy informacyjne
- zarządzanie
- zrównoważony biznes i finanse

### W języku angielskim:

- Global Business, Finance and Governance
- International Economics
- Management
- Quantitative Methods in Economics and Information Systems

SPRAWDŹ NASZE MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE



# Wygrała swoją szansę.

## Gabriela Zajęc nie zamierza się zatrzymać

**Po zwycięstwie w „Szansie na sukces” przed Gabrielą Zajęc, mieszkanką powiatu biłgorajskiego, otworzyły się drzwi do świata wielkiej muzyki. Młoda wokalistka nie tylko udowodniła swój talent na scenie, ale też pokazała, że determinacja i konsekwencja mogą prowadzić do spełnienia marzeń. Dziś rozmawiamy z nią o emocjach po wygranej, muzycznych planach i drodze, która zaprowadziła ją aż do tego momentu.**

### ■ Czy emocje po wygranej już opadły, czy nadal wszystko wydaje się trochę jak sen?

Gabriela Zajęc: Emocje trochę opadły. Nadal jest to dla mnie ogromny szok, nie spodziewałam się, że wygram. Dla mnie sam udział i to, że mogłam zobaczyć to wszystko od strony kulis, to już jest bardzo dużo i dziękuję produkcji za taką możliwość.

### ■ Jak dziś wspominasz moment ogłoszenia wyników?

Szczerze to większości nie pamiętam, a ogłoszenia wyników praktycznie całkowicie nie. Ale byłam w naprawdę szczęśliwa i wdzięczna. Każdy z uczestników zaprezentował się na bardzo wysokim poziomie.

### ■ Na co dzień jesteś uczennicą technikum ekonomicznego. Jak łączysz szkołę z rozwijaniem swojej pasji do śpiewu?

Nie ukrywam, że jest ciężko. Kierunek, na którym jestem, jest dosyć trudny. Bardzo często nie ma mnie w szkole, przez co mam duże zaległości. Ale staram się to systematycznie nadrabiać, bo jednak szkoła też jest ważna. I choć nie planuję przyszłości z rachunkowością, to chciałabym zdać maturę i pójść na studia bardziej w kierunku muzyki. Nauczyciele są bardzo wyrozumiali i również

mnie wspierają, za co im bardzo dziękuję.

### ■ Czy od zawsze wiedziałaś, że muzyka będzie dla Ciebie tak ważna? Skąd wzięła się u Ciebie miłość do śpiewania?

Jak byłam młodsza, myślałam, że bardziej będę się rozwijać w kierunku tańca, ale jednak życie zdecydowało, że śpiew to jest ta droga. Myślę, że zajęcia taneczne, na które chodziłam, również obecnie pomagają mi na scenie. Pasja do muzyki wzięła się bardzo naturalnie. Od małego bardzo ją czułam. Moje imię też jest z tym powiązanie. Moja siostra wybrała je, oglądając serial, w którym główna bohaterka była piosenkarką i miała na imię właśnie Gabriela. Być może to zwykły zbieg okoliczności, a może znak od losu.

### ■ Pamiętasz moment, kiedy pomyślałaś: „chcę robić to na serio”? Skąd pomysł na zgłoszenia się do programu? Czy próbowałaś swoich sił w innych talent show?

Pamiętam. Moment, w którym uświadomiłam sobie, że to mój świat, nastąpił, gdy pierwszy raz zostałam nagrodzona wyróżnieniem na konkursie. Wtedy zrozumiałam, że właśnie to chcę robić w życiu. Próbowałam swoich



Gabrysia Zajęc z Tarnobrogu okazała się najlepsza w odcinku programu „Szansa na sukces”! 16-letnia wokalistka zmierzyła się z utworami Natalii Przybysz i swoim występem przekonała jury, zdobywając zwycięstwo w telewizyjnym show. Gabrysia Zajęc ma 16 lat i jest uczennicą drugiej klasy technikum w Regionalnym Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju. Gabrysia Zajęc podczas odcinka „Szansy na sukces”

sił w praktycznie wszystkich możliwych programach wielokrotnie. Niestety wiele razy się nie udało, ale w końcu dostałam szansę i jestem za to ogromnie wdzięczna.

### ■ Jakiej muzyki słuchasz na co dzień? Wystąpiłaś w odcinku z Natalią Przybysz, czy jest ona „Twoją” artystką?

Słucham wszystkiego. Choć śpiewam głównie „radiówki”, mój gust muzyczny jest bardzo zróżnicowany. Czasem disco polo, a czasem rap. Myślę, że jak większość moich rówieśników najczęściej jest to rap. Pani Natalia ma bardzo ciężkie i wymagające piosenki. Dość dobrze odnalazłam się w jej repertuarze, ale wymagało to

ode mnie dużo czasu i pracy nad każdym szczegółem.

### ■ Podczas nagrania pojawił się wątek Twojego zaangażowania w drużynę strażacką - możesz o tym opowiedzieć? Co daje Ci działalność w straży i jak wpływa na Ciebie jako osobę?

Straż pożarna na etapie Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej przygotowuje nas głównie do kursów. Uczymy się sprzętu, zasad działania przy zdarzeniach oraz jeżdżymy na zawody strażackie. Przede wszystkim działalność w MDP uczy odpowiedzialności i dyscypliny. Jest to również przydatne w życiu codziennym.

### ■ Czy możemy spodziewać się Twoich autorskich utworów?

Jeden z moich autorskich utworów jest już opublikowany. „Dusza” jest na rynku muzycznym prawie dwa lata i można jej posłuchać na wszystkich mediach społecznościowych. Planuję kolejne piosenki. Aktualnie pracujemy nad własnymi utworami z zespołem „Impuls”. Zespół został założony na początku roku, ale naprawdę dajemy z siebie 100 proc. i korzystamy z każdej okazji do wystąpienia.

### ■ Na czyje wsparcie możesz liczyć?

Najbardziej mogę liczyć na wsparcie rodziny i przyjaciół. Zawsze ze mną byli, niezależnie od sytuacji i jestem im za to ogromnie wdzięczna. Rodzice jeżdżą ze mną na zajęcia wokalne, siostra była ze mną na castingu do „Szansy na sukces”. Zaangażowanie z ich strony jest bardzo duże. Przyjaciele wspierają, udostępniają posty i po prostu są - bardzo za to dziękuję.

### ■ Co powiedziałabyś osobom w Twoim wieku, które też mają swoją pasję, ale boją się ją rozwijać?

Główny problem młodzieży w rozwijaniu pasji polega na tym, że obawiają się opinii innych. Róbcie swoje, niezależnie od tego, co mówią inni. Ludzie zawsze będą komentować. Hejt był, jest i będzie. Jest to nie odłączona część społeczeństwa. Róbcie to, co kochacie i to, co sprawia wam przyjemność. Czerpcie z tego dużo radości. Nie pozwólcie, żeby ktoś wpłynął na wasz rozwój negatywnie. Pewien nauczyciel powiedział mi kiedyś „każdy ma swoje 5 minut, ale nie wiadomo, kiedy one trwają”, dlatego korzystajcie z każdej możliwej okazji. Życzę wam powodzenia i wytrwałości!

### ■ Czego życzyć 16-latkę na początku jej kariery muzycznej? Gdzie chciałabyś być za 10 lat?

Aktualnie przede wszystkim powodzenia w finale. Jest to teraz mój główny cel i duża szansa na rozwój na większą skalę. Za 10 lat widzę siebie na największych scenach Polski. Myślę, że jednym z celów muzycznych jest trasa koncertowa. Chcę przekazywać ludziom ważne wartości poprzez muzykę. Jest to przepiękny i prawdziwy język. Przekazem ich uszczęśliwiać oraz dawać motywację. Mam nadzieję, że będę mieć możliwość spełnienia wszystkich swoich marzeń muzycznych.

### ■ Dziękujemy za rozmowę i podzielenie się swoją historią oraz emocjami po zwycięstwie. Życzymy dalszych sukcesów i spełnienia wszystkich muzycznych marzeń.

Dziękuję również.

Ewa Zajmała

## Hanna Kukuszka z Łęcznej w „The Voice Kids”

**Uczennica Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej pojawiła się na scenie jednego z najpopularniejszych programów muzycznych w Polsce. 11-letnia Hanna Kukuszka wystąpiła w pierwszym odcinku nowej edycji programu „The Voice Kids” w TVP2, prezentując swój wokalny talent przed milionami widzów.**

W najnowszej edycji programu w rolę trenerów wcielili się popularni artyści polskiej sceny muzycznej - piosenkarka Cleo, producent muzyczny i DJ Tribbs oraz wokalistka Blanka. To oni będą prowadzić młodych uczestników przez kolejne etapy rywalizacji, przygotowując ich do następnych występów.

W pierwszym odcinku programu na scenie pojawiła się również reprezentantka Łęcznej. Dopingowali ją najbliżsi m.in. tata Mariusz i mama Mag-



Mimo wielkiego uznania dla doświadczenia Cleo Hanna zdecydowała się dołączyć do drużyny Tribbsa

dalena, ale także Karol Zawrotniak, lider znanego muzycznego zespołu Defis, dla którego Hania jest siostrzenicą. Wstęp 11-letniej Hanny Kukuszki spodobał się dwóm trenerom Cleo oraz Tribbsowi. Oboje postanowili odwrócić swoje fotele i zaprosić młodą wokalistkę do swoich drużyn. Oboje stanowili zacięty pojedynek na argumenty, próbując przekonać 11-latkę do dołączenia do ich zespołów. Podkreślano jej świadomość sceniczną oraz

kontrolę nad głosem w tak wymagającym utworze.

Mimo wielkiego uznania dla doświadczenia Cleo Hanna zdecydowała się dołączyć do drużyny Tribbsa. Wybór ten może sugerować, że młoda artystka chce podążać w kierunku nowoczesnych, producenckich brzmień, które są domeną Mikołaja Trybulca i to teraz z nim będzie pracować w kolejnych etapach programu.

# Karolina Łobacz

## w „Mam Talent” usłyszała cztery razy „TAK”

**Prawie 15 lat temu swoją przygodę z tańcem rozpoczęła Karolina Łobacz reprezentująca Szkołę Tańca i Gimnastyki Diament. Do tego, by pójść z tym wszystkim dalej, wystarczyła... instagramowa relacja Julii Wieniawy!**

To od niej zaczęła się telewizyjna przygoda radzynieki.

Szkołę Tańca i Gimnastyki Diament państwo Łobacz prowadzą w czterech powiatach. Jak sami mówią, na ich zajęciach każdy czuje się doceniony, a atmosfera jest jak w rodzinie. - Dzieci mają naprawdę różny poziom. Jednym przygotowaniem zaawansowanej figury zajmuje rok, inne po tym czasie są w stanie dopiero zrobić przewrót w przód. Rzecz w tym, żeby każdemu z nich dawać takie same szanse i je cenić - opowiadają trenerzy.

- Trenują u nas dzieci nawet do osiemdziesiątego roku ży-



W programie Karolinę wspierali przyjaciele i znajomi oraz rodzice

cia - żartują państwo Łobacz. - Oprócz gimnastyki, fit kidu mamy jeszcze i taniec towarzyski, i współczesny, hip-hop, balet. Prowadzimy też zajęcia dla maluszków.

Dlaczego warto zapisać swoje dziecko do szkoły Diament?

- Ważne, by dziecko się ruszało, ono musi coś robić. Ba-

zujemy na ogólnorozwoju. Nie ma bardzo ścisłych wytycznych, tak, jak w niektórych sportach. Nie męczymy na siłę, każde dziecko ma szansę. Mamy świadomość, że są jednostki mocniejsze i słabsze. Starty w zawodach rozwijają dzieci także pod względem emocjonalnym i społecznym. Jak gdzieś pojedą,

potrafią się zachować - chwala zajęcia trenerzy.

- Dzięki takim występom mam znowu wielką nadzieję na to, że dzięki takim ludziom, jak ty, ta kolejna edycja programu Mam Talent rozwali cały system - usłyszała Karolina od jurorki Agnieszki Chylińskiej.

kb

## Maja Stawecka z Lubartowa na ekranie TVP 2



Piosenka Beyonce nie była jedynym utworem wykonanym przez Maję. Wraz z zespołem, z którym przyjechała do studia, zaśpiewała swoją autorską piosenkę

**13-letnia Maja Stawecka jest wychowanką PMDK w Lubartowie. Umiejętności wokalne doskonali pod opieką Piotra Grymuzy.**

Nie tylko na imprezach organizowanych przez PMDK można ją usłyszeć. Niedawno jej występ podziwiała cała Polska. Maja wystąpiła w show The Voice Kids. Zaśpiewała piosenkę Beyonce „1+1”. Maja wystąpiła w etapie przesłuchań w ciemno, kiedy jurorzy nie widzą wykonawców. Zdobyła uznanie dwójki z trojga jurorów programu, którzy odwrócili się do niej z fotelami.

**Cleo: Masz fenomenalny głos**

- Mi się podobał twój występ. Były momenty, kiedy miałam wrażenie, że możesz być zestresowana, tak czułam. My jesteśmy w stanie rozróżnić momenty, kiedy wynika to po-

mk

## Michał Polkowski z Ulana-Majoratu odwrócił wszystkie fotele trenerów w „The Voice Kids”

**Uczeń Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie zaprezentował na scenie utwór „Nie ma, nie ma ciebie” Kayah.**

Jego interpretacja spotkała się z bardzo entuzjastyczną reakcją jurorów i publiczności, a trenerzy niemal natychmiast zdecydowali się walczyć o młodego wokalistę

w swoich drużynach.

Program „The Voice Kids” to jeden z najpopularniejszych muzycznych talent show w Polsce. W etapie przesłuchań w ciemno trenerzy siedzą tyłem do sceny i oceniają wyłącznie głos uczestników. Odwrócenie fotela oznacza chęć przyjęcia uczestnika do swojej drużyny i dalszy udział w programie.

Występ Michała był dużym wy-

darzeniem dla mieszkańców powiatu radzyńskiego, którzy licznie kibicowali młodemu artyście przed telewizorami i w mediach społecznościowych.

Dla 13-latkę z Ulana-Majoratu udział w programie to nie tylko ogromne wyróżnienie, ale także szansa na dalszy rozwój muzyczny i kolejne sceniczne doświadczenia.

kb



Michał Polkowski

## Kuba z Puław w Must Be The Music

**Jakub Rogala z kolejnym sukcesem. Młody wokalista z Puław wziął udział w programie „Must Be The Music”. - Ty jesteś stworzony na to, aby być na scenie - mówił Dawid Kwiatkowski, jeden z jurorów po występie Puławianina.**

Kuba śpiewaniem zajmuje się od dziewięciu lat. W przeszłości chłopak należał do szkolnego chóru. Na początku młody wokalista uczęszczał na zajęcia do Michała Matrasa, a później do Zbigniewa Jonaka w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika”. Na swoim koncercie ma wiele sukcesów w konkursach organizowanych w Polsce i za granicą. W swoim repertuarze



Kuba wybrał utwór Fly Me to the Moon - Franka Sinatry

ma głównie utwory sprzed kilku dekad. Obecnie studiuje logistykę w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Pochodzący z Puław wokalista postanowił zgłosić się do trwającej 13. edycji programu „Must Be The Music”. Nagrania z Kubą odbyły się w ubiegłym roku. To był dla niego pierwszy udział w programie talent

show. W hali nagrań byli obecni jego rodzice.

Jego ponad 4-minutowy występ został wyemitowany 13 marca na antenie Polsatu. Chwilę wcześniej rozmawiał z jedną z prowadzących - Patricją Kazadi, która zapytała, czym uwiedzie jurorów. Kuba wybrał utwór Fly Me to the Moon - Franka Sinatry.

dk

 **wspolnota24.pl**

G R U P A W Y D A W N I C Z A

Od prawie **25 lat** tworzymy największą lokalną grupę medialną w regionie.

Wydajemy **12 tygodników** i prowadzimy **17 portali internetowych** w województwach lubelskim i mazowieckim.

**Jesteśmy zawsze blisko mieszkańców, lokalnych spraw i wydarzeń.**

Realizujemy też projekty wideo, takie jak kulinarny program „Lubelskie na Talerzu”.

## Zasięg wydawnictwa



*Wspólnota to lokalne media, którym się ufa*

**Patrycja Dubicka**

tel. 516 019 185

[patrycja.dubicka@24wspolnota.pl](mailto:patrycja.dubicka@24wspolnota.pl)

## » OGŁOSZENIA DROBNE



## » SPRZEDAM DOM

**SPRZEDAM** dom drewniany o pow. ok. 90 m<sup>2</sup> w stanie dobrym do niewielkiego remontu na działce 24 ary. Cichostów Kolonia 45. Cena do uzgodnienia Tel. 692 171 673

**SPRZEDAM** dom w zabudowie szeregowej z garażem, Malarskiego 26 Puławy, 156 m<sup>2</sup>, strych o pow. 60 m<sup>2</sup>, 2,5 a działki. Atrakcyjna okolica. Cena 1,3 mln zł. Tel. 726 668 238

**SPRZEDAM** DOM BLIŹNIAK PLUS WARSZTAT SAMOCHODOWY ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ Tel. 511 925 566

## » SPRZEDAM MIESZKANIE

**SPRZEDAM** mieszkanie 3pokojowe 63m<sup>2</sup> na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546

**SPRZEDAM** lub wynajmę mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, Biłgoraj os. Ogrody, II p, 2 pokoje, osobna kuchnia, parking po obu stronach bloku, długi balkon, pełna własność Tel. 609 304 827

## » SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

**SPRZEDAM** działkę pod budowę 24 ary, blisko drogi, uzbrojona Cichostów 45 Tel. 692 171 673

**SPRZEDAM** działkę budowlaną, uzbrojoną, 18 arów, cena 145 tys. do uzg. w Woli Sernickiej. Tel. 81 743 52 30 kom. 500 697 320

**SPRZEDAM** Działkę przy obwodnicy Poniatowskiego Biłgoraj, gotowa do uprawy, wraz z nowym tunelem Tel. 504 096 450

**SPRZEDAM** działkę budowlaną w Jasionie 12ary, działka jest położona przy drodze cena 75tys zł Tel. 514 504 783

**SPRZEDAM** działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-więcej informacji pod nr tel Tel. 667799205

**DZIAŁKA** budowlana Szczekarków, gm. Lubartów. 1700m<sup>2</sup>. Tel. 789 244 885

**SPRZEDAM** 2 działki budowlane po 30 arów przy lesie w miejscowości Glinny Stok cena do uzgodnienia Tel. 606 978 978

**DZIAŁKA** budowlana 1030m<sup>2</sup>. Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

**SPRZEDAM** DZIAŁKI BUDOWLANE RZECZYCA Tel. 506 832 111

## » MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA

**WYNAJMĘ** mieszkanie ponad 40 m kwadratowych dla osób pracujących lub uczących się ( dla max 2 osób). Kaucja. Blisko dworca. Tel. 500 359 031

**WYNAJMĘ** powierzchnię pod magazyn lub pod działalność gospodarczą w Biłgoraju ok 300 metrów kwadratowych. Dobra cena, dobra lokalizacja, blisko dworca. Pomieszczenia ogrzewane. Tel. 500 359 031

**WYNAJMĘ** powierzchnię pod działalność biurową w Biłgoraju ok 40 m kwadratowych. Dobra cena. Niedaleko odległość od dworca. Tel. 500 359 031

**WYNAJMĘ** salę szkoleniową kompletnie wyposażoną w dobrej cenie (monitor interaktywny, stoliki, krzesła, wamiki, czajnik, serwis kawowy itp.) Tel. 500 359 031

**WYNAJMĘ** lokal usługowo - handlowy o powierzchni 40 m<sup>2</sup>, stan idealny, dostępny od zaraz. Róg ul. Zabielskiej - Wyszynskiego Radzyń Podlaski. więcej informacji pod Tel. 601 194 394

**WYNAJMĘ** dom murowany, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, garaż. Preferuje wynajem osobom starszym.

Okolice Radzyna. Tel. 57 298 12 68

## » KUPIĘ

**KUPIĘ** garaż murowany w Radzynie Podlaskim. Tel. 729 917 601

**KUPIĘ** POLE ŁĄKĘ NIEUŻYTKI W OKOLICACH ŁUKOWA ROZWAŻĘ INNĄ LOKALIZACJĘ MASZ COŚ CIEKAWEGO DZWOŃ Tel. 515 545 174



## » AUDI

**SPRZEDAM** SAMOCHÓD AUDI A4 B7 2008 ROK KOMBI STAN BARDZO DOBRY Tel. 660 820 045

## » FORD

**SPRZEDAM** AUTO FORD FOCUS; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

## » MERCEDES

**MERCEDES** kombi czarny E320CDI rok 2007 przebieg 302000km bezwypadkowy, garażowany st.b.dobry cena 26,500 zł Parczew Tel. 604 779 576

## » MITSUBISHI

**ASX** 2012r, benzyna, 97200 km, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, dwa komplety kół. Badanie techniczne do 28.X.2026. Tel. 668 039 368

## » OPEL

**SPRZEDAM** OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

## » SKODA

**SPRZEDAM** AUTO MARKI SKODA; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKA Tel. 602 571 846

## » TOYOTA

**SPRZEDAM** TOYOTA AVENSIS 2.0 kombi, diesel, 2013rok, przebieg 253tys., czarny metalik. Łuków Tel. 603 780 331

## » VOLKSWAGEN

**SPRZEDAM** Volkswagen Passat FL 1,8t. Benzyna- Gaz. Rok 2003 Tel. 508 096 676

## » MOTOCYKLE/ SKUTERY

**SUZUKI** Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 11500zł. Tel. 789 244 885

## » ROWERY

**SPRZEDAM** rower młodzieżowy czerwony firmy Autor. Lubartów. Tel. 507 290 604

**ROWER** Romet Panda 1, dla dziewczynki, stan bardzo dobry, kupiony w ubiegłym roku. Kolor biały, koła 24. Tel. 723 375 466

## » CZĘŚCI

**SPRZEDAM** 2 nowe amortyzatory do mercedesa 410 i niektóre części do mercedesa 124 tylna ława do mercedesa 124 Tel. 604 544 479

**SPRZEDAM** silnik do poloneza Tel. 669 599 193

**SPRZEDAM** fotele do busa, resory do busa, bagażnik na 3, 4 rowery Tel. 504 173 243

**SPRZEDAM** koła opony zimowe 185x65x14. Osie z wozu konnego. Kamionka. Cena do uzgodn. Tel. 727 510 935

**SPRZEDAM** opony letnie 4 szt. Michelin Pilot Sport 3 roz. 235/ 45/ w dobrym stanie. Cena 350 zł kpl do neg. okolice Adamowa Tel. 604 891 618

## » INNE

**SUBARU** Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789 244 885

**SPRZEDAM** AUTO TRABANT; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ. Tel. 602 571 846

## » KUPIĘ

**KUPIĘ** każde auto do 15000 zł, stare motocykle. Tel. 57 707 99 99

**KUPIĘ** każdą starą Toyotę do 2005r benzyna , diesel oraz starego Mercedesa w każdym stanie

**odbiór lawetą. Płatność gotówką najlepsze ceny Tel. 503 816 616**

**KUPIĘ** przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

**KUPIĘ** KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IZ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566

**KAŻDE** auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

**KUPIĘ** skodę fabię lub peugeota 208 benzyna z polskiego salonu z małym przebiegiem do 15000 zł Tel. 667 937 729



## » SPRZĘT

**KUPIĘ** WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

**KUPIĘ** C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

**KUPIĘ** C-330, T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówką od ręki Tel. 57 692 22 46

**SPRZEDAM** siewnik zbożowy. Michów Tel. 695 223 628

**SPRZEDAM** przyczepę, kombajn do kukurydzy jedno rzędowy, słoma w kostkach i belach, siano w belach i kostkach tel. 503644396 Tel. 503 644 396

**SPRZEDAM** Rozsiewacz nawozu dwutalerzowy cena 2600 zł Turobin Tel. 506 039 408

**SPRZEDAM** silnik elektryczny 11 kW wysokoobrotowy, wyłącznik + kabel, mieszalnik pasz 1000 kg stan db mało używany Tel. 515 680 093

**SPRZEDAM** talerzówkę 3 m z wałkiem strunowym, stan b.db Tel. 609 078 023

**SPRZEDAM** siewnik Poznaniak 2,7m, rozrzutnik obornika czarna białostocka, C330, sadzarka, opryskiwacz 400L biardzki, kosiarka rotacyjna 1.65m jak nowa. Tel. 509 832 339

**SPRZEDAM** ciągnik T-25 P 1986 r z kabiną Cena 15,5 tys zł do uzgodnienia. ok Garwolina Tel. 664 939 148

**SPRZEDAM** Pług 3 skibowy Unia-Grudziądz, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

**SPRZEDAM** nowy pielaczo-obysypnik ciągnikowy trójka.Cyców. Cena 999 zł Tel. 507 690 115

**SPRZEDAM** ciągnik rolniczy International 633 z ładowaczem. Ciągnik po przeglądzie technicznym. Okolice Kocka. TEL.530065300 Tel. 53 006 53 00

**SPRZEDAM** Ciągnik URSUS C360 3-P, rok 1988 i Ursus C330 w bardzo dobrym stanie. Okolice Parczew, cena do uzgodnienia. Tel. 501 417 269

**SPRZEDAM** sprzęt rolniczy: pługi 3, kultywator 13 zębów z wałkiem, brony 5, kosiarka rotacyjna, zgrabiarka 7 gwiazdowa, wóz do ciągnika, siewnik do zboża, opryskiwacz 400 l. Ustrzesz Tel. 508 326 934

**KULTYWATOR** 2.10 I 2.70; PŁUGI 3 I 2; PAJĄK DO SIANA; OBSYPNIK 3; KOMBajn ZBOŻOWY „SAMPO”;

SIANO I SŁOMA W KOSTKACH; PRASA KOSTKA POLSKA Tel. 502 243 030

**OBSYPNIK** TRÓJKA FABRYCZNY CENA 650ZŁ Tel. 502 243 030

**SPRZEDAM** rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360, C330, talerzówki: 18,16,28 talerzy. agregat przedsiewny. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

**SPRZEDAM** siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

**SPRZEDAM** siewnik zbożowy Poznaniak, opryskiwacz 400 l z nową pompą, przetrząsarko-zgrabiarka 7 gwiazdowa cena do uzgodnienia Tel. 502 770 341

**SPRZEDAM** przekładnię kątową do rozrzutnika obornika cena 300 zł Tel. 502 398 044

**SPRZEDAM** 3 siewniki zrobione z 2 konnych stan bardzo dobry, lejek do nawozu, pługi obrotowe 2-ki i 3-ki, traktorek do koszenia MTD 12,5 KW. Okolice Radzyna Tel. 600 119 470

**ŚRUTOWNIK** bijakowy z silnikiem 7,5 kW, opryskiwacz Biarcki 400l potrójne końcówki, siewnik do nawozów lejek, worki Big Bag pojemność 1 tona, siewnik poznaniak. Tel. 512 222 087

**STIHL** 260, Nowa łuparka do drzewa 15 ton ucisku. Nowy stół jesion lity. Heblarka Jaroma 1997 rok. Pługi dwójki grudziądzkie. Silnik 11KW na wózku Tel. 502 187 499

**SPRZEDAM** siewnik poznaniak przekładnia olejowa szer. 2,70 m w oryginalne, stan bdb; sadzarka i obsypnik do ziemniaków, wialnia do zboża, pług dwuskibowy. Tel. 507 738 584

**SPRZEDAM** ciągnik Ursus C-355, rok prod. 1972. Serniki, gm. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 666 071 105

**SPRZEDAM** traktor Ferguson 1949r, benzyna. Szczekarków, gm. Lubartów. Tel. 789 244 885

**TALEŻÓWKA**, pługi dwójki, rozsiewacz nawozów, owijarka do bel. Tel. 505 071 250

**SPRZEDAM** pług 2 skibowy (grudziądz) siewnik lejek strumyk 400 Tel. 503 313 845

**PŁUGI** 4 x 40 zrywalne, agregat, siewnik i kabina do kombajna Tel. 661 899 344

**SPRZEDAM** rozsiewacz nawozu, siewnik meprozet 17, kopaczka ciągnikowa, opony C330 tył, wóz na drewnianych kołach odrestaurowany. Tel. 509 832 339

**SPRZEDAM** ciągnik rolniczy Władimirec T 25, rozsiewacz motyl Tel. 516 249 403

**SPRZEDAM**: bale 4 calowe sosnowe ok 2 m3 suche długość 5,2 m cena do uzgodnienia. Krajęga metalowa bez silnika cena do uzgodnienia. Osowo 41 gm Borki Tel. 81 857 40 23 lub 691 256 291

**BECKZÓWÓZ** 4500l-9800zł, rozrzutnik jednoosiowy 3400, przyczepa jednoosiowa 4000, pługi 4 -2000. Tel. 515 519 200

**CIĄGNIK** T-25 A rok prod. 1986 r, z kabiną. Cena 15 500 zł. Okolice Garwolina Tel. 664 939 148

**SPRZEDAM** siewnik Bomet 3m , agregat uprawowy Bomet 2,7m , pługi 4 skiby wysokie, brona talerzowa 28 talerzy hydraulicznie składana, opryskiwacz 400l. Tel. 504 954 374

**SPRZEDAM** piłę spalinową Husgarna 450. Do remontu, brak wolnych obrotów. Tel. 727 510 935

**SPRZEDAM** glebogryzarkę Vega VT-56 Loncin, poj. silnika 196cm<sup>3</sup>, nowa, na gwarancji. Kunów. 2000zł. Tel. 505 063 459

# SKUP AUT

**GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI, KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA**

**Dojeżdżamy i wyceniamy na miejscu.**  
**Zadzwoń, zapytaj: 503-816-616**

## Media System

**ALARMY I MONITORING**

doradzamy  
montujemy  
serwisujemy

**83 352 12 15**  
www.mediasystem-tdi.pl

ul. Poczta 4 Radzyń Poddłaski

## » PŁODY ROLNE

**MARCHEW** gruba - 1 zł, ziemniak odpadowy - 0,50 zł, ziemniak sadzeniowy „owacja” - 1 zł Tel. 609 080 630

**SPRZEDAM** pszenżyto, owies Navigator na siew , gorczycę na poplon oraz pszenicę na mąkę. Samokłęski Tel. 506 196 863

**SPRZEDAM** mąkę pszenną bezglutenową i wysokobiałkową - obie dobre do gotowania i pieczenia. Samokłęski Tel. 506 196 863

**SPRZEDAM** owies, odmiana Bingo, materiał siewny, rok po centrali. Michów Tel. 695 223 628

**SPRZEDAM** słomę i siano w belach . Słomę 30 szt i siano ok 40 szt. Cena do uzgodnienia Tel. 73 032 58 37

**SPRZEDAM**: GORCZYCĘ 800 KG, GRYKĘ 200 KG. Cena do uzgodnienia. Podgłębiekie Tel. 603 117 303

**SPRZEDAM**: owies ok. 8 ton cena 700 zł tona, pszenżyto 4 tony cena 700 zł tona, siano w rolkach ok 100 szt, łubin niebieski ok 1 tony powiat radzyński Tel. 661 619 723

**SPRZEDAM** owiesm obsypnik do ziemniaków na 5 radlic i taśmociąg do obornika cena do uzgodnienia okolice Parczewa Tel. 669 768 425

**SPRZEDAM** siano w kostkach (I i II pokos). Kąkolewnica Tel. 513 676 382

**SPRZEDAM** zboże mieszanek jęczmień z owsem oraz słomę i siano w kulach 120 Tel. 693 730 190

**SPRZEDAM** siano w belach Łuniew 13 Tel. 501 512 058

**SPRZEDAM** Owies Cena 50 zł / 100 kg . Siano w belach 100 zł / szt. Kraszew Tel. 505 424 216

**SPRZEDAM** siano Przegaliny Duże. Tel. 504 891 104

**SPRZEDAM** siano w belach. Cena 120 zł do uzg Branica S. Tel. 513 682 511

**SPRZEDAM** słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

**SPRZEDAM** owies i jęczmień na siew Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

**SPRZEDAM** pszenicę jarą gm. Nowodwór pow. Ryki Tel. 600 677 903

**SPRZEDAM** ziemniaki jadalne oraz do sadzenia odmiana Jurek, Soraja, Belaroz. Cena 0,5/kg Wola Chomejowa Tel. 503 845 536

**SPRZEDAM** ziemniaki jadalne żółte i białe. Duże i średnie oraz sprzedam słomę. Cena 15 za worek 15kg. Stanin Tel. 515 197 854

**SPRZEDAM**. Pszenica na siew, owies siewny, kukurydza, makuch

liniany, rzepakowy, siano pierwszy skos. Tel. 725 077 442

**SPRZEDAM** suchą deskę sosnową, sezonowaną. Lubartów. Tel. 504 024 645

**SPRZEDAM** siano w kostkach, owies, ziemniaki sadzeniaki. Starościan. Tel. 727 510 935

**SPRZEDAM** drzewo olszynowe, porąbane, wysuszone. Kozłówka. 450zł/m<sup>3</sup>. Tel. 601 540 726

**SPRZEDAM** facelię i nostrzyk biały oraz pszczoły - ramka Dadant i Warszawski poszerzony. Cena 15 i 20 zł/kg do uzg Borki Tel. 798 487 719

## » INNE

**SPRZEDAM** SIANO I SŁOMĘ W KOSTKACH LUB BELACH; CIELAKI; PRASA KOSTKA POLSKA Z244 LUB NA CZĘŚCI; WC NA BUDOWĘ DREWNIANE UŻYWANE TANIO Tel. 502 243 030

**SPRZEDAM** Drzwi dębowe, wejściowe prawe , wałek do heblarki, blaty metalowe Biłgoraj Tel. 53 555 13 85

**ODDAM** za darmo sadzonki świerka i tui, Lubartów Tel. 885 886 398

**SPRZEDAM** PSZCZOŁY Z ULAMI LUB BEZ. RAMKA WARSZAWSKA ZWYKŁA I POSZERZANA. KOWALA DRUGA. CENA OD 400ZŁTEL. 693042808 Tel. 693

**KUPIĘ** gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

**ZAKUPIĘ** każdą ilość gałązek brzożowych (różg). Tel. 609 710 412

**.KUPIE** w rozsądnej cenie używany zbiornik do mleka o poj. 200-1000l. Tel. 601 051 417



**SPRZEDAM** PROSIĘTA OKOLICE MIĘDZYRZĘCA PODLASKIEGO Tel. 789 254 754

**SPRZEDAM** pszczoły z ulami lub bez, ule warszawskie zwykłe, rodzinny na 12 ramkach. cena do uzgodnienia Zabiele 55, Radzyń Podl. Tel. 518 655 912

**SPRZEDAM** zarybienie do stawu karp amur lin tołpyga karaś pospolity i srebrzysty płoć wzdręga złota karp koi sandacz sum szczupak okoń miętus i inne. Gospodarstwo Rybackie Tel. 669 926 255

**SPRZEDAM** pszczoły z ulami, ul warszawski zwykły. Tel. 665 503 783

**SPRZEDAM** kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

**SPRZEDAM** króle olbrzym belgijski samce+samice waga 7-8kg cena do uzgodnienia Ndziewa Tel. 603 263 560

**SPRZEDAM** króle rasy olbrzym belgijski dorosłe oraz kury kochinki białe 2 pary i przepiórki cena do uzgodnienia Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

**SPRZEDAM** szczeniaki owczarka niemieckiego z linii użytkowej. Odrobaczone, szczepione, książeczki zdrowia. Do odbioru po 15 kwietnia. Tel. 504 954 374

**SPRZEDAM** pszczoły warszawskie zwykłe z ulami lub bez (ule na 3 rozdzielny). Lubartów. Tel. 504 652 071

**SPRZEDAM** owczarka niemieckiego (pies) długowłosego z rodowodem. Wiek 2,5 r. 850 zł. Łuków Tel. 600 035 040

**» HOBBY, SPORT, REKREACJA**

**SPRZEDAM** rower młodzieżowy mało używany w dobrym stanie cena 300 zł Parczew Tel. 604 544 479

**SPRZEDAM** 2 damki niemieckie 28 cali cena do uzgodnienia, Glinny Stok Tel. 73 379 87 11

**» ART. DZIECIĘCE**

**SPRZEDAM** rowerek średniej wielkości, dla dziecka 9-10 lat. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 516 836 738



**» DAM PRACĘ**

**ZATRUDNIĘ** do pracy w gospodarstwie rolnym (między innymi prac porządkowych) z zakwaterowaniem. Radzyń- okolice. Blizsze informacje pod nr Tel. 57 298 12 68

**» USŁUGI**

**» TRANSPORT PRZEPROWADZKI,** transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

**» BUDOWA, REMONT MALOWANIE DACHÓW** Tel. 516 964 592

**USŁUGI** budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj. lubelskie Tel. 663 633 165

**FEST** Bud od fundamentu po dach: budynki, garaże, domy, wiaty, zadania Tel. 504 195 361

**SPRZEDAM** PARKIET BUKOWY O WYMIARACH 7x40 CM GRUBOŚĆ 22mm, ILOŚĆ 28m2. CENA 30 ZŁ m2 tel. 507114046 Tel. 507 114 046

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe. Tel. 605 660 777

**MALOWANIE i mycie elewacji** Tel. 722 722 404

**UKŁADANIE** kostki brukowej Tel. 501 956 111

**USŁUGI** remontowo budowlane, wykończenie wnętrz, pokrycia dachowe, elewacje, domki drewniane, karton gips, płytki, całe woj. lubelskie Tel. 510 278 095

**USŁUGI** koparką, wywrotką, glebogryzarką, rębakiem, lawetą, prace ziemne, wywóz gruzu, żwir, piasek, ziemia, torf. Wycinka drzew Tel. 505 833 308

**BUDOWA** domów garaży kurników posadzki przemysłowe. Tanio wolne terminy 2026 Tel. 507 632 051

**» TOWARZYSKIE**

**POZNAM** panią do miłych, dyskretnych spotkań Lubartów, Ostrów Lubelski Tel. 609 899 940

**» INNE**

**BLACHARSTWO** samochodowe, mechanika. Wolne terminy Tel. 501 723 551

**DESECCZKI** JESIONOWE NA ŁAWKI ORAZ DESECCZKI NA BUDĘ DLA PSA. CENA DO UZGODNIENIA. OPOLE LUBELSKIE. Tel. 53 514 39 97

**» SERWIS**

**NAPRAWA** ciągników rolniczych, instalacji elektrycznych, skrzynie biegów wszystkie marki+radzienie bez komputera+skutery, lakiowanie z dojazdem do 100km okolice Parczewa Tel. 792 943 318



**» MEBLE**

**SPRZEDAM** regał pokojowy o wymiarach 3x2,10m z szafą oraz dwa fotele i ławę. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 114 046

**SPRZEDAM** WERSALKĘ, ŁAWĘ I DWA FOTELE. CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 507114046 Tel. 507 114 046



**SPRZEDAM** 2 witryny, komoda, lustro, 8 krzesel, duży stół, komoda duża i komoda pod telewizor i sprzęt RTV. Cena 7000 zł odbiór własny z Radzyna Podl z poziomu 0 stan bardzo dobry Tel. 501 500 239

**SPRZEDAM** drzwi kuchenne, łazienkowe, wejściowe Tel. 504 173 243

**SPRZEDAM** meble pokojowe 2 sypialni i komoda niska pod tv kolor biały połysk wstawki czarne cena 350zł do negocjacji Glinny stok Tel. 73 379 87 11

**SPRZEDAM** stół dębowy, okrągły. Wym. 110cm, po rozłożeniu 160cm. 480zł. Tel. 660 232 085

**SPRZEDAM** meble młodzieżowe 250zł. Biurko 100zł. Lubartów. Tel. 660 232 085

**SPRZEDAM** blat do mebli kuchennych. 170zł. Tel. 660 232 085

**» AGD**

**SPRZEDAM** LODÓWKĘ HAJER, PRALKĘ AUTOMATYCZNĄ POLSKĄ, TYPU LUNA 384E. CENA DO UZGODNIENIA TEL. 507114046 Tel. 507 114 046

**SPRZEDAM** 3 szt zlewozmywarki, 1 ze stali kwasoodpornej używany 60x100cm z baterią i syfonem cena 170zł, blaszany podwójny nowy 80x60cm cena 100zł, żeliwny pojedynczy nowy 50x40 cena 100zł Tel. 604 544 479

**PŁYTA** gazowa 4 palniki oraz pralka Frania. Tel. 503 650 709

**SPRZEDAM** pralkę automat oraz wagę odważnikową 300 kg. Okolice Wojcieszkowa Tel. 884 891 137

**SPRZEDAM** kuchnię indukcyjną z okapem. 280zł. Zlewozmywak dwukomorowy z szafką. 150zł. Tel.

660 232 085

**SPRZEDAM** przepływowy ogrzewacz wody 3,5kw. Nowy z gwarancją. Lubartów. 180zł. Tel. 781 990 599

**» URZĄDZENIA**

**SPRZEDAM** bojler 140l Tel. 504 173 243

**OKLEJARKA** do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena 1100 zł; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena 2100 zł Tel. 606 141 210

**KUPIE** sprzęt do użytku gospodarczego, małej wielkości. W rozsądnej cenie. Tel. 53 447 49 85

**SPRZEDAM** bojler elektryczny z podłączeniem do c.o. i węzownicy. 450zł. Tel. 660 232 085

**» MATERIAŁY BUDOWLANE**

**DWUCALAK I CALÓWKA** DĘBOWA; DRZEWO OPAŁOWE Tel. 880 999 232

**SPRZEDAM** deski półtorówki dł. 1,26m, suche, równe ok. 60szt. Deski dębowe, suche, calówki, ok. 20szt. Bale sosnowe grub. 6cm, ok. 10szt. Tel. 53 447 49 85

**» INNE**

**SPRZEDAM** 3 słupy elektryczne 10 metrowe każdy. Cena 999 zł. w całości do negocjacji. Cynców Tel. 507 690 115

**SPRZEDAM** budę dla psa. Tel. 669 599 193

**SPRZEDAM** pompę do brudnej wody silnik 4 kw Cena 600 zł Biłgoraj Tel. 725 218 043

**SPRZEDAM** elektrody „czwórki” ER146, tzw. różowe, ok. 120szt. Lubartów. Tel. 53 447 49 85

**SPRZEDAM** kołdrę wełnianą, nową, produkcji węgierskiej. Lubartów. 200zł. Tel. 516 836 738

**SPRZEDAM** bramę garażową lekko uszkodzoną. Lubartów. Tel. 504 061 250

**» KUPIĘ** KUPIĘ DRZWI ZEWNĘTRZNE I OKNA PLASTIKOWE Z DEMONTAŻU. Tel. 886 147 955

**» MATRYMONIALNE**

**PANIĄ** z Puław (z Górnej Nivy), była nauczycielką proszę o kontakt na tel. 883 240 394 Tel. 883 240 394

**EMERYT** pozna samotną, wysoką niepalącą Panią wiek 55 - 70 lat Tel. 519 816 843

**PANI** 60 plus pozna pana bez nałogu do stałego związku, dzwonić po południu. Tel. 501 936 685



**ROZMAITOŚCI**

**DREWNO** kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

**PELLET** SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, HOT PREMIUM, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

**OBRZYNIKI** TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 3zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

**EKOGROSZEK** POLSKI BARTEX GOLD, SILVER, EKOOGIEN, SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

**KWIETNIK** z drutu żebrowanego, złoty, na 4 kwiaty, c. 50 zł. Lubartów. Dzwonić po 17 Tel. 513 355 417

**SPRZEDAM** stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewacje boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

# STUDNIE

Mirośław Izdebski

## Dąbrówka Stany 74

**608 046 239, 504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **POMPY CIEPŁA**  
✓ **DESZCZOWNIE** ✓ **ODWODNIENIA**

**WYWÓZ ŻŁOMU** sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne

**WYCINKA DRZEW** podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi

**PRACE ROZBIÓRKOWE** (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)

**MYCIE** malowanie elewacji, dachów itp.

**ODŚNIEŻANIE** dachów, placów, wywóz śniegu

**CAŁE WOJEWÓDZTWO**  
od 8 do 21  
**514-299-106**

**DRZEWO/ Drewno opałowe METRY** z dostawą do domu. Grab, Dąb, Brzoza, Olcha, Sosna Parczew Tel. 502 320 264 Tel. 502 320 264

**SPRZEDAŻ** rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krajzegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Baltony...  
**FIRMA** PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik:  
-grab 270 zł  
-dąb 250 zł  
-brzoza 240 zł  
-olcha 230 zł  
-sosna 200 zł  
-osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

## NAJTAŃSZY OPAŁ

**Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla**  
od **1000 zł/t**

**Brykiet drzewny RUF**  
od **1300 zł/t**

**Pellet** od **1500 zł/t**

**» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «**

**504 458 111**  
[www.zradzynia.pl](http://www.zradzynia.pl)

**W ofercie folia stretch i bale do budowy domów**

**Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13**

## DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

**SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE**  
tel. 502 053 214

## SZAMBA PROSTOKĄTNE

6 m, 8 m, 10 m  
Z ATESTEM

Ulan Duży 64  
Tel. 501 012 989  
E-mail: przybysz.58@wp.pl  
[www.szambabetonoweulanduzny.pl](http://www.szambabetonoweulanduzny.pl)

**GARNEK** kamienny, 5 l, brązowy, cena 150 zł, Lubartów. Dzwonić po 17. Tel. 513 355 417

**SPRZEDAM** wysięgnik budowlany Tel. 504 173 243

**SPRZEDAM** kwiaty monstery. Cena 100 zł Radzyń Podlaski Tel. 516 700 204

**SPRZEDAM** rębak do gałęzi i przyczepę jednoosiową do skrzyniopalet Tel. 508 504 903

### KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 30. 03. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

# Politechnika Lubelska ukarana. Ma oddać pieniądze studentom, ale zapowiada „walkę”

**LUBLIN:** Łącznie blisko 3 miliony złotych - tyle wynoszą kary dla dwóch uczelni, w tym Politechniki Lubelskiej. To efekt ustaleń i decyzji prezesa UOKiK. Uczelnia z Lublina wydała oświadczenie.

## Kary dla dwóch uczelni

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zamieścił informację dotyczącą kar dla Politechniki Lubelskiej i Uniwersytetu SWPS w Warszawie - uczelnia niepubliczna z siedzibą w Warszawie, utworzona jako Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej.

- Przed nowelizacją prawa o szkolnictwie wyższym i nauce obowiązywał przepis gwarantujący studentom niezmienną ustaloną opłat za studia. Od momentu przyjęcia na studia aż do ich ukończenia uczelnia nie mogła podnosić czesnego ani wprowadzać nowych opłat dla danego rocznika. Tak było do września 2023 r. Od roku akademickiego

2023/2024 w życie weszły nowe przepisy, które pozwalają podnieść czesne raz w roku, maksymalnie o poziom inflacji ogłoszony przez GUS - informuje UOKiK.

Prezes UOKiK ustalił, że studenci obu uczelni mieli podwyższone czesne w latach, gdy porządek prawny na to nie pozwalał. Część umów zawartych wtedy ze studentami nadal obowiązuje. Szef Urzędu nakazał zaniechanie praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów. Nakazał także zwrot niesłusznie pobranych opłat. Uczelnia ma oddać studentom różnicę między wpłaconym czesnym a kwotami obowiązującymi w chwili podpisania umowy.

## „W ubiegłych latach prawo nie pozwalało na podwyżki”

Umowy z uczelniami zawierane są raz, a dokładniej - jeszcze przed rozpoczęciem studiów. Obowiązują do zakończenia cyklu kształcenia. Zazwyczaj jest to kilka semestrów nauki. Wysokość cze-

snego powinna być ustalona przed rozpoczęciem rekrutacji. Chodzi o to, by kandydaci wiedzieli, jakie koszty wiąże się z wybranym kierunkiem i mogli porównać oferty różnych uczelni. Dla osób, które zaczęły naukę w roku akademickim 2023/2024 opłaty mogą się zmienić na zasadach określonych w przepisach. Raz w roku, nie więcej niż o wskaźnik inflacji. Studenci wcześniejszych lat nie powinni być objęci podwyżkami. Obowiązują ich kwoty znane podczas podpisywania umowy z uczelnia.

Tymczasem - jak ustalił prezes UOKiK - część studentów Politechniki Lubelskiej, która rozpoczęła pierwszy rok studiów niestacjonarnych w latach akademickich 2021/2022 oraz 2022/2023, była obciążana za kolejne semestry opłatami wyższymi niż te, które obowiązywały, gdy zawierali umowę. Różnice wynosiły kilkaset złotych za semestr. Przykładowo na kierunku Zarządzanie czesne za III i IV semestr wzrosło po roku od przyjęcia na studia z 1750 zł do 2300 zł.

- W płatnej formie edukacji cena gra kluczową rolę. Dla osób zawierających umowę z uczelnia niezbędna jest wiedza o tym, jakie są warunki odpłatności za studia, które pozwolą im na uzyskanie planowanego tytułu zawodowego. W ubiegłych latach prawo nie pozwalało na podwyżki. Mimo to czesne rosło dla tysięcy studentów Uniwersytetu SWPS i części uczących się na niestacjonarnych kierunkach Politechniki Lubelskiej. Niektórzy z nich nadal mogą ponosić koszty związane z tą praktyką - mówi Tomasz Chróstny, prezes UOKiK.

## Ile wynoszą kary?

Za naruszanie zbiorowych interesów konsumentów przez Urząd nałożył na warszawską uczelnia karę w wysokości 2 075 000 zł. Praktyka uczelni dotyczyła czterech roczników większości kierunków i lat studiów I i II stopnia, w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz jednolitych studiów magisterskich.

- W przypadku Politechniki Lubelskiej podwyżek doświadczyły dwa roczniki części kierunków niestacjonarnych, a nałożona kara to 921 000 zł - informuje UOKiK.

Zgodnie z decyzjami szefa Urzędu - obie uczelnie powinny zwrócić studentom niesłusznie pobrane opłaty.

Decyzje nie są prawomocne. Przysługuje od nich odwołanie do sądu.

## Politechnika Lubelska reaguje

Politechnika Lubelska odniosła się do sprawy w oświadczeniu. Wynika z niego, że przygotowuje odwołanie od decyzji prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

- Uczelnia podkreśla, że w przypadku studentów kontynuujących kształcenie na kolejnych latach, opłaty nie były podnoszone. Oznacza to, że przez cały okres studiów ponosili oni koszty w stałej, niezmienną wysokości - czytamy w oświadczeniu.

Joanna Niećko

## Seniorzy na celowniku oszustów

93-latką straciła 10 tysięcy złotych, natomiast inna seniorka wykazała się czujnością i uniknęła utraty oszczędności.

Nieznany mężczyzna zadzwonił na telefon stacjonarny 93-latkę, podając się za lekarza. Poinformował ją, że jej synowa jest ciężko chora i pilnie potrzebuje kosztownego leczenia. Kobieta, będąc pod silną presją emocjonalną, uwierzyła w tę historię. Przekazała informacje o swoich oszczędnościach, a następnie oddała 10 tysięcy złotych osobie, która zgłosiła się po pieniądze.

W podobnej sytuacji znalazła się 86-letnia mieszkanka Kraśnika. Również odebrała telefon od rzekomego lekarza, który informował o konieczności natychmiastowego leczenia bliskiej osoby za granicą. Tym razem seniorka zachowała jednak zimną krew. Zaczęła zadawać pytania, nabrała podejrzeń i ostatecznie przerwała rozmowę, dzięki czemu nie straciła pieniędzy.

W przypadku podobnych sytuacji należy natychmiast się rozłączyć i skontaktować z bliskimi w celu potwierdzenia informacji. W razie wątpliwości należy zadzwonić pod numer alarmowy 112.

Magdalena Kołcon

## Polska mapa szpitali onkologicznych. Pacjenci ocenili placówki na Lubelszczyźnie. Jak wypadły?

**LUBLIN:** Onkofundacja Alivia opublikowała wyniki niezależnego rankingu placówek onkologicznych w Polsce oraz w poszczególnych województwach. W zestawieniu znalazło się kilka ośrodków z Lubelszczyzny.

## Z rankingu powstaje baza opinii

Portal Alivia Onkomapa gromadzi doświadczenia pacjentów onkologicznych oraz ich bliskich, umożliwiając ocenę placówek i lekarzy. W ten sposób powstaje baza opinii dotyczących leczenia onkologicznego. W corocznym rankingu oceniono ośrodki, które realizują w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia co najmniej dwie z trzech procedur: chemioterapię, radioterapię lub chirurgię onkologiczną. Pod uwagę wzięto placówki, które zebrały minimum 150 opinii pacjentów i ich bliskich.

Zestawienie powstało na

podstawie tysięcy opinii pacjentów i ich bliskich zamieszczonych w serwisie Alivia Onkomapa. W 2025 roku użytkownicy dodali łącznie 3373 oceny - w tym 1410 dla placówek oraz 1963 dla lekarzy. Oceniono łącznie 118 szpitali onkologicznych.

Pierwsze miejsce w skali całego kraju zajęło Uniwersyteckie Centrum Kliniczne im. prof. K. Gibińskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, które otrzymało ocenę 4,8 od 540 głosujących. Na drugim miejscu znalazło się Białostockie Centrum Onkologii. Podium rankingu ogólnopolskiego zamknął natomiast Mazowiecki Szpital Onkologiczny w Wieliszewie, który otrzymał ocenę 4,7 od 888 pacjentów.

Najwięcej zastrzeżeń dotyczy organizacji leczenia.

- W komentarzach często pojawiają się informacje o długim czasie oczekiwania pod gabinetami, opóźnieniach w podawaniu chemioterapii czy przyjmowaniu pacjentów niezgodnie z wyznaczonymi godzinami wizyt. Chorzy zwracają też uwagę na brak ja-

sno określonych godzin przyjęć, co dodatkowo utrudnia planowanie leczenia i zwiększa stres związany z terapią - informuje fundacja.

## Szpitaly z Lubelszczyzny w rankingu

Ranking przyjaznych szpitali onkologicznych w Polsce stworzony przez Onkofundację Alivia dostępny jest na portalu Alivia Onkomapa. Na liście można znaleźć też ośrodki z województwa lubelskiego. Są wśród nich - kolejno od najwyższej oceny: NU-MED Centrum Diagnostyki i Terapii Onkologicznej Zamość Sp. z o.o. (ocena 5,0), Zamojski Szpital Niepubliczny (4,7), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej (4,5), Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie (4,1), Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4 w Lublinie (4,0), Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej im. Św. Jana z Dukli w Lublinie (4,0),

Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Papieża Jana Pawła II w Zamościu (4,0).

Na liście pojawił się również Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie, ale nie ma żadnych ocen.

Ze szpitali w Lublinie najwyższą ocenę ma póki co (stan na 20 marca ok. godz. 12), bo ponad 370 ma COZL. Część z nich jest z komentarzami internautów.

- Wspomniała organizacja, najwyższy profesjonalizm personelu, świetna opieka i wysoki standard pod względem wyposażenia. Szpital na najwyższym poziomie! - pisze jeden z komentujących.

- Personel życzliwy, pomocny, doradzi - czytamy w kolejnym komentarzu.

- Profesjonalny personel, miła atmosfera, duży komfort pobytu, przyzwoite posiłki, nowoczesny sprzęt i metody leczenia - uważa jeszcze inny internauta.

Joanna Niećko

## Dużo za szybko. A nowe przepisy surowe



Policja apeluje o rozwagę i przestrzeganie ograniczeń prędkości, przypominając, że nadmierna prędkość nadal należy do głównych przyczyn wypadków drogowych

Od 3 marca obowiązują nowe przepisy, które pozwalają policjantom zatrzymywać prawo jazdy na trzy miesiące za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h nie tylko w obszarze zabudowanym, lecz także poza nim, na drogach jednojezdniowych dwukierunkowych. W ciągu ostatnich dwóch tygodni funkcjonariusze białskiej drogowki zatrzymali uprawnienia dziesięciu kierowcom, z czego trzech straciło je już na podstawie nowych regulacji.

W sześciu przypadkach do kontroli doszło w terenie zabudowanym. W miejscowości Werchliś policjanci zatrzymali do kontroli 25-letnią kierującą Citroenem, która przekroczyła

dozwołaną prędkość o 59 km/h, jadąc 109 km/h. Kobieta otrzymała mandat w wysokości 1500 zł oraz 13 punktów karnych.

Trzej kierowcy stracili uprawnienia poza terenem zabudowanym. W Klonownicy Plac policjanci zatrzymali 28-latkę kierującą Audi, który popełnił wykroczenie w warunkach recydywy - przekroczył dozwoloną prędkość po raz drugi w ciągu dwóch lat. Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 3000 zł oraz otrzymał 13 punktów karnych. Podobnie 25-letni kierowca Seata w Chotyłowiu przekroczył dozwoloną prędkość o 85 km/h, co również skutkowało wysokim mandatem i punktami karnymi.

Magdalena Kołcon

